

Protokół nr 7/19

7 Posiedzenie odbyło się w dniu 26 sierpnia 2019r.

Obrady rozpoczęto 26 sierpnia 2019r. o godz. 08:00, a zakończono o godz. 14:25 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięli udział:

1. Członkowie komisji w liczbie 16 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak –Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Teresa Bielak – Skarbnik Miasta Myszkowa.
4. Pani Agnieszka Irzwickowska – kierownik wydziału PR.
5. Pan Janusz Trąbski – prezes spółki SANiKO.
6. Pani Celina Wierzchowska – prezes spółki MRBS.
7. Pan Ryszard Woszczyk – prezes spółki ZWiK.
8. Pani Katarzyna Wawrzyniak – pracownik KZGM.

Obecni:

1. ~~Magdalena Balwierz~~
2. Daniel Borek
3. Eugeniusz Bugaj
4. Robert Czerwik
5. Elżbieta Doroszuk
6. Beata Jakubiec-Bartnik
7. Sławomir Jałowiec
8. Zofia Jastrzębska
9. Norbert Jęczalik
10. Dominik Lech
11. Beata Pochodnia
12. Małgorzata Skinder
13. Halina Skorek - Kawka
14. Iwona Skotniczna
15. Adam Zaczkowski
16. Tomasz Załęcki
17. Ewa Ziajska - Łazaj

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołów z posiedzenia komisji z dnia 30.05.19r. oraz 18.06.19r.
3. Analiza wyniku finansowego za 2018r. i za I półrocze 2019r. spółki SANiKO.
4. Analiza wyniku finansowego za 2018r. i za I półrocze 2019r. spółki MTBS.
5. Analiza wyniku finansowego za 2018r. i za I półrocze 2019r. spółki ZWiK.
6. Analiza wyniku finansowego za 2018r. i za I półrocze 2019r. KZGM.
7. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
8. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła pani Beata Pochodnia. Powitała zebranych na posiedzeniu. Przewodnicząca komisji poprosiła o naciśnięcie przycisku kworum w celu sprawdzenia obecności oraz o zapisanie wyniku głosowania. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zapytała, czy radni mają jakieś uwagi do porządku, czy wyrażają na to zgodę?

Głosowano w sprawie:

ustalenia porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (15)

Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (2)

Magdalena Balwierz, Tomasz Załęcki

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołów z posiedzenia komisji z dnia 30.05.19r. oraz 18.06.19r.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 30.05.19r.? Z uwagi na brak uwag przewodnicząca zaproponowała głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

1) Przyjęcia protokołu z posiedzenia komisji z dnia 30.05.19r.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (15)

Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (2)

Magdalena Balwierz, Tomasz Załęcki

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 18.06.19r.? Z uwagi na brak uwag przewodnicząca zaproponowała głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

2)Przyjęcia protokołu z posiedzenia komisji z dnia 18.06.19r.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (15)

Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (2)

Magdalena Balwierz, Tomasz Załęcki

Do punktu 3.

Analiza wyniku finansowego za 2018r. i za I półrocze 2019r. spółki SANiKO.

W dyskusji wzięli udział:

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że radni otrzymali materiały i otworzyła dyskusję. Materiały stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Radny p. Adam Zaczkowski poprosił pana prezesa o parę słów o wyniku finansowym, stracie, jak ma być pokryta, jakie widoki na przyszłość? Dzisiaj przede wszystkim porozmawiamy o śmieciach i o przygotowaniu firmy. Może nie ma takiej potrzeby, żeby zagłębiać się w analizę poprzedniego roku. Radny poprosił prezesa o kilka słów o wyniku finansowym i sytuacji spółki w tej chwili.

Pan Janusz Trąbski powiedział, że w zeszłym roku jesteśmy pierwszy rok na minusie - 28.000,00 zł. Strata przede wszystkim była spowodowana gospodarką śmieciową, kontraktem z FCC w ostatnich miesiącach. W poprzednich latach sięgając do 2015 r. jak była ta umowa zawarta było całkiem nieźle, ale niestety wzrosły cen utrzymania wysypiska utylizacji spowodowały, że nie tylko SANiKO jest na stracie, to jest powodem ta strata 2.800,00 zł. Co do przyszłości prezes jest pełen optymizmu i widzi to pozytywnie. Po ostatnich działaniach zauważył, że spółka idzie w kierunku rozwoju, dotyczy to odbioru i transportu nieczystości z miasta Myszkowa. Za I półrocze SANiKO ma 260.000,00 zł na plusie. Dodał, że w tej chwili czekał jak te miesiące będą się przedstawiać, rzeczywiście wychodzi na plus, dlatego zaczął inwestować. W drugiej połowie roku firma kupiła kontener 20 m³, z tego co wykazywał, że potrzebuje dwa, a kupił jeden za cenę 23.000,00 zł, dwa kontenery KP 9 około 10.000,00 zł. W tym tygodniu jedziemy oglądać bramowca niedaleko Krakowa. Być może się uda zakup tego sprzętu, to jest sprzęt do wywozu nieczystości stałych z terenu naszego miasta. Jeżeli dojdzie do skutku podpisanie umowy i będziemy to robić przez parę miesięcy jako konsorcjum prezes zamierza ogłosić przetarg i kupić śmieciarkę. Takie są najbliższe plany.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że prezes mówi z jednej strony o bramowcu, z drugiej strony o śmieciarce, to z jakich środków, z tej nadwyżki wypracowanej?

Pan Janusz Trąbski powiedział, że ma różnego rodzaju leasingowe oferty, przy wpłacie 10%, 20%, 30%, ale być może przemyślimy to jeszcze, przekalkulujemy. Ta wpłata 10% na 5 lat i to byłoby auto 16 m3 dwuosiove.

Radny p. Adam Zaczkowski poruszył temat ostatnich wydarzeń i planowanego powierzenia usługi spółce. Radny zastanawia się, czy radni nie zobowiążą pana prezesa do sporządzenia takiej kalkulacji potrzeb w tym zakresie doposażenia firmy, żeby mogła samodzielnie świadczyć usługę z terminami, bo też musimy rozmawiać o tym, kiedy realnie moglibyśmy rozpocząć działania i może wariantowo też, jakby się to przedstawiało w sytuacji kiedy byłyby ten sprzęt leasingowany, a ewentualnie jak jeśli byłoby dokapitalizowanie spółki. O tym dokapitalizowaniu powinniśmy już od razu zacząć rozmawiać, szukać środków, bo wszyscy radni zdają sprawę, że czym spółka poniesie mniej środków na przygotowanie się do świadczenia usługi tym tańsza będzie ta usługa, co wpłynie na wysokość stawki. Radny poprosił prezesa o krótką wypowiedź w tym temacie.

Pan Janusz Trąbski powiedział, że ten termin 1 kwietnia jest rzeczywiście wyśrubowany, wolałby jesień, początek jesieni, a najlepiej początek 2021r. Dodał, że będzie robić wszystko, aby to się spełniło od kwietnia, dołoży wszelkich starań. Pan prezes mówił, że z jego strony brakuje czterech śmieciarek od 1 września i dwóch samochodów dostawczych, ponieważ doszedł do wniosku, żeby ograniczyć koszty na śmieciarkach wywóz segregacji, czyli plastik, szkło od mieszkańców jednorodzinnych wywoziłby samochodami do 3,5 tony, tam trzeba kierowców z kategorią B, nie z C. Prezes SANiKO zaznaczył, że wzrosną znacznie koszty utrzymania pracowników, jest to spowodowane między nimi pensjami minimalnymi, ale to też jest niewystarczające, bo tej chwili znaleźć kierowcę z kategorią C to jest pensja około 3.500,00 zł na rękę. Tu są problemy takie pracownicze, sprzętowych problemów nie byłoby, bo można byłoby, ile śmieciarek zdążymy dokupić. Prezes zadeklarował, że zrobi taką symulację jakby to wyglądało w leasingu, czym większa wpłata pierwsza 30%, 40% to są mniejsze kwoty leasingowe. Prezes przedstawi różne warianty i w najlepszym wypadku byłoby to za gotówkę, ponieważ obniża to potem koszty leasingu.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że dobrze byłoby, żeby komisja poprosił prezesa o takie zapotrzebowanie w formie wniosku.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że komisja poprosi o przygotowanie symulacji wszystkich kosztów jakie były niezbędne do prowadzenia.

Radny p. Adam Zaczkowski dodał, żeby radni mogli jak najwcześniej poznać koszt powierzenia tak naprawdę. Jaka stawka musiałaby być, mówimy na razie o odbiorze, nie zagospodarowaniu, bo zagospodarowanie będzie wymagało rozmów z Zawierciem. Radny zwrócił się z pytaniem do pana Burmistrza, czy udało się z zarządem jeszcze w międzyczasie porozmawiać i jak wygląda kwestia ewentualnej zgody na rozwiązanie umowy przed czasem?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak wyjaśnił, że tak jak mówił radnym na ostatniej sesji nadzwyczajnej prezes ZGK Zawiercie jest na urlopie, wraca po 9 września. Jest umówione spotkanie i ustaliliśmy z panem prezesem, że będę rozmawiał z prezesem. W związku z powyższym nic się od tamtego czasu w tym względzie nie zmieniło, bo pan prezes jest na wczasach. Skoro wraca 9-go to chyba nic wcześniej co do rozmów z samym ZGK, natomiast z panem prezydentem Konarskim jest umówiony na spotkanie teraz w piątek 30-go. Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała prezesa SANiKO, na kiedy taka symulacja, analiza finansowa byłaby przygotowana?

Pan Janusz Trąbski powiedział, że zrobi to jak najszybciej, może do końca września.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że ten temat poruszany jest już bardzo długi okres czasu, w związku z tym do 30 września to jest zbyt późna, żeby radni poznali Pana potrzeby. Radna poprosiła o skrócenie tego terminu, żeby móc reagować w miarę szybko. Radna poprosiła, aby w zestawieniu prezesa był podany wariantowo leasingu na 3 lata, 5 lat. Pan prezes na pewno wie o co chodzi. Radna zaproponowała, aby następną komisję poświęcić temu tematowi.

Radny p. Adam Zaczkowski sformułował wniosek formalny.

Komisja wnioskuję o przygotowanie przez spółkę SANiKO analizy potrzeb finansowo – organizacyjnych celem przygotowania do wykonywania usługi odbioru odpadów z terenu miasta Myszkowa ze wskazaniem wariantów leasingu.

Przewodnicząca poprosiła o przegłosowanie wniosku formalnego radnego p. Adama Zaczkowskiego.

Głosowano wniosek w sprawie:

Wniosek zgłoszony przez radnego Adama Zaczkowskiego.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (14)

Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (1)

Dominik Lech

NIEOBECNI (2)

Magdalena Balwierz, Tomasz Załęcki

Do punktu 4.

Analiza wyniku finansowego za 2018r. i za I półrocze 2019r. spółki MTBS.

W dyskusji wzięli udział:

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że radni otrzymali materiały. Materiały stanowią załącznik do niniejszego protokołu. Przewodnicząca komisji otworzyła dyskusję w sprawie sprawozdania finansowego spółki MTBS za 2018 i za I półrocze 2019r. Przewodnicząca komisji zapytała, czy radni mają jakieś pytania?

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał o stratę spółki, która wynika z tego sprawozdania.

Pani Celina Wierzchowska odpowiedziała, że strata wynikała przede wszystkim z utworzenia rezerwy, odpisu aktualizującego na nieruchomości, która jest dzierżawiona przez kontrahenta, który według analizy MTBS ma trudną sytuację, nie reguluje zobowiązań w terminie, na które

mamy też sprawy sądowe, które są na kwotę ponad 500.000,00 zł. Komornik też do tej pory nie ściągnął żadnej kwoty z tego i również jest tutaj złożone doniesienie do prokuratury. Wartość tej działki to ponad 300.000,00 zł, był utworzony odpis i z tego tytułu ta strata jest na poziomie 131.000,00 zł.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, o jakim kontrahencie jest mowa?

Pani Celina Wierzchowski odpowiedziała, że chodzi o kontrahenta, który dzierżawi nieruchomość przy ul. Kościuszki, jest to „Oczko”. Ten kontrahent jest kontrahentem bardzo uciążliwym i kontrahentem, który nie wywiązuje się w ogóle z zobowiązań. Od jakiegoś czasu nie płaci faktur, do października 2017r. płacił faktury w wysokości 4.000,00 zł, od października nie płaci w ogóle, mimo nakazów sądowych, komornik też nie ściągnął. Toczy się w tej chwili rozmowa, jak również korespondencja w kierunku rozwiązania tematu. Tak jak Państwo nas zobowiązaliście, żeby ten temat rozwiązać i pan Burmistrz też nas zobowiązał. Było już takie spotkanie jedno, tutaj następne spotkanie będzie, ale na razie jeszcze nie jest uzgodniony termin, ponieważ kontrahent chciał, aby MTBS jako spółka zrezygnowała z dochodzenia od niego roszczeń, będą wtedy rozmowy. Pani prezes przyznała, że jako spółka nie może się zgodzić od dochodzenia naszych należności. To są roszczenia niesporne, roszczenia, na które są nakazy zapłaty, więc tutaj jako prezes nie mogę wyrazić zgody na pominięcie takich kwot jak ponad 900.000,00 zł, bo tutaj nie jest taka sytuacja, gdzie możemy mówić o jakiejś kwocie 5.000,00 zł, gdzie można w jakiś sposób jeszcze rozmawiać na ten temat, ale ta kwota nie pozwala na wycofanie się z rzeczy, które są u komornika, czy w prokuraturze.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że chciał usłyszeć dla potwierdzenia, o jakiego kontrahenta chodzi, bo to wszystko co pani prezes przed chwilą powiedziała, to chyba wszyscy radni już słyszeli niejednokrotnie. Ostatnio było spotkanie w czerwcu, wtedy pani mówiła że spółka ma „nóż na gardle”. Jakie rozwiązania od tego czasu zostały wypracowane przez panią, zarząd, pana burmistrza, bo jak dobrze pamięta to sytuacja była bardziej niż kryzysowa. Co się zmieniło przez te dwa miesiące, pan Burmistrz nam wszystkim mówił w czerwcu, że będą prowadzone rozmowy. Był p. Kotzur przedstawiciel spółki Domena, czyli zarządca „Galerii Oczko”. Co się zmieniło od tego czasu, bo to co pani prezes powiedziała, to te informacje każdy z nas już słyszał?

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że na dzień dzisiejszy wystosowała pismo do p. Kozura, z którego wynika, iż nie wyraża zgody na odstąpienie od roszczeń MTBS, gdyż one wynikają z faktur, z umowy. Pani prezes powiedziała, że p. Kozur dzwonił do niej w tamtym tygodniu i tłumaczył, że nie może płacić, bo mu bank wszystko zabiera, więc chciałby spotkać się z nami. Chciałby spotkać się z nami. Pani prezes liczy na to, że p. Kozur ustąpi z tych decyzji, które podjął i które tutaj przedstawił, że musimy i on wtedy będzie z nami rozmawiał, bo niestety w tym kierunku nie może sobie pozwolić na ustępstwa.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że to wszystko rozumie, tylko pyta jakie kroki zostały podjęte? Zauważył, że bloki w których mieszka, czy których zarządcą jest MTBS sypią się, lokatorzy co chwilę zgłaszają różnego rodzaju problemy. Jeden lokator, który wynajmuje lub dzierżawi garaż w bloku przy ul. Leśnej 5a powiedział, żeby się spółka zainteresowała, bo garaże są zaniedbane. Mieszkania tak samo wymagają już nakładów, pani prezes wie doskonale, że tynk z balkonu się sypie, odpada płatami. Co i kiedy MTBS w tym zakresie zaczyna robić? Radni słyszeli ostatnio, że jeżeli nie zostanie rozwiązany problem

z właścicielem spółki Domena to spółka będzie się pogrążała, a nadal nie słyszymy żadnego rozwiązania.

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że chciałaby w tym tygodniu spotkać się z panem Burmistrzem i myśli, że wspólnie jakieś dalsze decyzje zapadną. W związku z tym, że pan Kotzur stoi twardo na swoim stanowisku nie możemy pozwolić na ustępstwa w kierunku zejścia u komornika czy w prokuraturze.

Radny p. Norbert Jęczalik skierował pytanie do pana Burmistrza. Jak było spotkanie Pan powiedział, że będzie robił wszystko, żeby znaleźć jakieś rozwiązanie, więc jakie pan ma rozwiązanie na ten problem, który jest pana bolączką, gorączką mieszkańców, bolączką chyba pracowników spółki MTBS. Jakie rozwiązanie? Radny przyznał, że rozumie, że teraz panu Burmistrzowi wiele się nawarstwiło i problemy śmieciowe, ale to nie znaczy, że jeden nierozwiązany problem będziemy przykrywać drugim nierozwiązanym problemem.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że od ostatniego spotkania zostały poczynione określone kroki i to wobec prowadzonego postępowania przez policję na zlecenie prokuratury i wobec innych stron, które mogą mieć wpływ na rozwiązanie sytuacji. Przyznał, że nie wie jak zrobić, dać radnym zakres zaufania, że to nie jest ukrywanie informacji, ale wobec tego, że wobec moich słów według mnie źle zrozumianych wypowiedzianych na sesji. W tej chwili nie wiadomo jaki ruch będzie ze strony p. Kozura, ale Burmistrz ma wezwanie do przeproszania za słowa, które padły. Ma zalecenie ze strony prawników, żeby nie opowiadać o tym, co zamierza spółka, bo nasze działania będą nieskuteczne, bo zanim my je podejmiemy to już druga strona o tym wie. To jest takie zalecenie dla dobra sprawy. Jeżeli Państwo wymyślicie formułę, że z waszej strony będzie ktoś, a informacja od Was nie wypłynie i nie zaszkodzi spółce to jestem otwarty na taką propozycję, żeby Państwo o tym wiedzieli co aktualnie potrzebujemy, bo jeżeli chcemy się z kimś spotkać np. pani prezes składa określony wniosek do prowadzonego postępowania przez policję i czekamy jak policjant wprowadzony prowadzący postępowanie wróci z urlopu, a w międzyczasie prowadzący postępowanie zmienił się dwukrotnie. To jest uroda w tle tego co się dzieje, a w tle jest nieustanna walka pani prezes o przetrwanie i sytuacja spółki w tym zakresie w jakiś tam sposób się drastycznie nie pogorszyła ani nie poprawiła. Cenię pytanie pana radnego z poprzedniej komisji, bo mnie brakowało takiego brzmienia ze strony pani prezes, że np. ona odpowiada, że według analizy płynność naprawdę jest zagrożona, bo jest i że wobec tego przetrwamy jeszcze pół roku, a później już nie. Brakowało mi tej odpowiedzi na pana radnego pytanie na ostatniej komisji. Jeśli cokolwiek Państwu powiemy, cokolwiek zaczynamy robić chcielibyśmy robić na takich samych zasadach równych jak druga strona, która się przed tym broni. A tak jak tu rozmawiamy to za chwilę zanim coś poczynimy albo mamy nawet jakiś pomysł i byśmy Państwu o tym pomyśle powiedzieli, to za chwilę druga strona wie o tym wcześniej i uprzedza nasze ruchy, a ma bardzo silne struktury prawne, które trzeba cenić i też doceniać siłę i merytorykę prawną drugiej strony. Burmistrz powiedział, że nie wie czy takie wyjaśnienia radnym wystarczą, wie, że są wymijające natomiast oczekuje od radnych takiej oferty, którą służby prawne spółki uznają, że będzie to dochowanie tajemnicy tego postępowania. Dodał, że nie chce przed radnymi niczego ukrywać, ale poprosił, żeby zwrócić uwagę, jakkolwiek ruch, mówiłem o różnych scenariuszach to od razu mamy wrażliwość określonej strony. Gdybyśmy poszli w najczarniejszy scenariusz, czyli wypowiedzenie umowy, bo ja się Państwem zgadzam, że czas już na jakieś zdecydowane kroki to automatycznie Państwo jak i ja na komisji macie kupców z Galerii, bo Pan z Galerii po prostu użyje w umiejętny sposób informujący kupców, którzy są na dalszej stronie tego postępowania. Sytuacja jest niezwykle wrażliwa, natomiast jakieś decyzje na pewno zapadną.

Zanim zapadną chciałbym zobaczyć skutek tych działań, które podjęliśmy, ale dotyka nas też rodzaj pewnej, nie chcę nazwać tego bezwładności, ale jakby życia innych instytucji. Jeżeli zwracamy się do policji i czekamy, nie mamy tego natychmiast, to wpływa później na dalsze nasze kroki, dalsze postępowanie.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia poprosiła radnych o poruszanie się w ramach jednego tematu i zgłaszać się po kolei, bo tym sposobem nie będzie mogła dopuszczać do głosu po kolei.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zwróciła się z trzema pytaniami. Pierwsze pytanie dotyczyło łącznej kwoty zadłużenia „Galerii Oczko” na dzień 31 lipiec, bo pani prezes mówi raz 500.000,00 zł, a potem 1.000.000,00 zł, łączna kwota z nakazami. Czy właściciel nadal wyraża chęć zakupu nieruchomości? Jakie jest miesięczne zadłużenie, o ile wzrasta zadłużenie „Galerii Oczko”?

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że radni mówią tutaj o dwóch sprawach. Należność Oczka, która wynika z już zapadłych wyroków to jest kwota już ponad 500.000,00 zł, natomiast ogólnie to jest kwota ponad 900.000,00 zł, dlatego tutaj wchodzi w grę jeszcze użytkowanie wieczyste, które MTBS płaci za spółkę Oczko. Co miesiąc ta kwota wzrasta o ponad 14.000,00 zł oraz 50.000,00 zł użytkowanie wieczyste za rok. Pani prezes dodała, że nie pamięta dokładnie, bo nie wzięłam wyliczeń na lipiec, ale jest to kwota już bardzo duża.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy właściciel nadal wyraża chęć?

Pani Celina Wierzchowska potwierdziła, że właściciel nadal wyraża chęć zbycia tych nakładów przy rozmowie, którą przeprowadzał ze mną tak wyraził się. Pan uważa, że skoro dałam go do prokuratury to traktuję go jak przestępcę. Nie uważam p. Koczura za przestępcę, bo akurat to nie jest moja rola. Nie uważam jego spółkę za taką, która naszą spółkę prowadzi do trudnej sytuacji. Tutaj tym bardziej te rozmowy są trudne i nie wiadomo, w jakim kierunku Pan sobie potem będzie wybierał te słowa, które tutaj powiedzieliśmy.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy padła kwota, za ile chciałby kupić Galerię?

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że to, że chce kupić to podtrzymuje i tą propozycję z sierpnia któregoś roku, jednak nie dał tego teraz na piśmie i tą propozycję, jaką teraz złożyliśmy jako zakup nakładu.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, ile to jest milionów?

Pani Celina Wierzchowska odpowiedziała, że teraz za 11.000.000,00 zł chciał nam sprzedać.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, za ile p. Koczur chciał kupić?

Pani Celina Wierzchowska odpowiedziała, że za 1.000.000,00 zł.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że za ten 1.000.000,00 zł, który ma zadłużenia, czyli za symboliczną złotówkę?

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że p. Koczur chciał sprzedać nakłady i żebyśmy zrezygnowali z 1.000.000,00 zł naszych należności, a on nam da za to umowy, które ma

z kupcami. Tutaj chciał kupić za wartość działki, wycena wynosiła 1.600.000,00 zł i że spłaci te zaległości, które są wobec spółki. Mówimy o dwóch różnych rzeczach, bo Pan jest właścicielem nakładów, a my jesteśmy właścicielem działki.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że radny p. Jęczalik wspominał odnośnie remontów, jak wyglądają na ul. Leśnej, że są słabo wykonywane. Jak wygląda sprawa remontów na ul. Kościuszki w tych dwóch blokach, które się znajdują się w starym budownictwie, bo też słyszała, że tam jest stan bardzo niedobry. Radna przypomniała, że na ostatniej komisji pytała pani księgową o ilość wspólnot. Mam informację, że wspólnoty odchodzą, pani księgowa zapewniała mnie, że nie. Jaka jest sytuacja na teraz, czy te wspólnoty odeszły, czy MTBS pozyskał jakieś wspólnoty, o których pani prezes mówiła, że będzie zabiegać.

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że bloki, o których radna mówi nie są w zarządzaniu MTBS. MTBS ma bloki, ma wspólnoty tylko na ul. Kościuszki 245 na POM i 70, a tutaj nie są w zarządzaniu MTBS. Na poprzedniej komisji była mowa o dwóch wspólnotach, które złożyły wypowiedzenie. To były Wspólnota na ul. Spółdzielczej i wspólnota na ul. Skłodowskiej. Wspólnota na ul. Skłodowskiej tam były trzy wspólnoty pod innym zarządcą i to była czwarta, która była w kręgu, którzy chcą wspólnie dzierżawić, wspólnie gospodarować i dlatego ta wspólnota odeszła. Odeszła nie dlatego, że im się nie podobało zarządzanie, tylko chcą wspólnie z tamtymi wspólnotami zarządzać terenem. To była ich decyzja. Na pewno im będzie łatwiej wspólnie jakieś decyzję podjąć co do utrzymania terenu, natomiast Wspólnota na ul. Spółdzielczej wspólnie ma być robiona nitka gazu z tego co było mówione, ale czy ona będzie robiona, czy nie będzie to też nie wiem. Tak ich przekonywał tamten zarządca, że będą wspólnie robić nitkę gazu, a on też tam ma więcej wspólnot. To dla mnie jest trochę bolączka, ale z drugiej strony, jeżeli te wspólnoty mają wspólne jakieś decyzje to na pewno u jednego zarządcy jest im to łatwiej wykonać niż pojedynczo.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, ile na dzień dzisiejszy jest wspólnot w MTBS?

Pani Celina Wierzchowska odpowiedziała, że dwadzieścia dwie.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że MTBS bardzo traci wspólnoty, coraz mniej, coraz mniej.

Radna p. Zofia Jastrzębska zwróciła się ad vocem do p. Burmistrza odnośnie tajemnicy. My jako radni dużo rozumiemy panie Burmistrzu. Jak Pan uważa, czy my jako radni mamy prawo nie wiedzieć o pewnych krokach, pewnych przedsięwzięciach jakie rozpoczyna miasto, spółka, p. Burmistrz i czy w głosowaniach nad materialnym wykładnikiem naszego zdania w głosowaniach nad tym, czy przesuwamy jakieś pieniądze, czy dajemy, mamy prawo, czy mamy prawo udawać, że wszystko wiemy, bo p. Burmistrz w którymś momencie stawia nas pod ścianą, mówi że będzie np. potrzebne dofinansowaniem, a my w owianej tajemnicą sprawie nie możemy podejmować rozsądnych i prawidłowych decyzji. Pan tym sposobem daje sobie prawo do zachowania różnych tajemnic, natomiast my nie możemy według Pana tylko dlatego, że mamy to wszystko rozumieć, nie możemy wypowiadać swoich zdań. Chciałabym się dowiedzieć, czy poprosić Pana Burmistrza o to, by może prawnicy przygotowali w oparciu o prawne podstawy tego, żeby radni po prostu mogli dużo rzeczy nie wiedzieć.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że radni znów uczestniczą w kuriozum tak jak w przypadku śmieci. Z jednej strony mamy spółkę i w przypadku

normalnych spółek prawa handlowego, którym MTBS też jest, wszyscy rozumieją, że pewne rzeczy dla dobra spółki niestety nie powinny być na światło dzienne wywlekane, zwłaszcza jeżeli mamy taką sytuację z takim kontrahentem. Jeżeli przygotowane są warianty wyjść, a to wszystko jest w protokołach i p. Kozur może sobie czytać, nad czym debatujemy, do czego radni są bardziej skłonni to on przygotowuje swoją strategię. W żadnej innej spółce normalnej spółce funkcjonującej takie rzeczy nie miały miejsca, dlatego tutaj powinniśmy wypracować wspólnie jakieś rozwiązanie. Zgadza się, że powinniśmy z jednej strony posiadać wszelkie informacje w sytuacji, kiedy stajemy przed koniecznością albo dofinansowania albo podejmowania działań, a z drugiej strony musimy mieć na uwadze to, nie możemy wyprzedzać ruchów kogoś, kto stoi „po drugiej stronie barykady”.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że każdy wie, że MTBS ma problemy finansowe. Jakie plany konkretne pomimo trudnej sytuacji, jakie remonty chcecie przeprowadzić i inwestycje w tym roku w swoich zasobach? Konkretnie, żeby po prostu mieszkańcy też wiedzieli co będzie planowane na ich osiedlach, bo tak być nie może, że po prostu problemy finansowe, problemy, a mieszkańcy na tym cierpią.

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że jako prezes widzi te problemy dla mieszkańców, z którymi się borykają się, z tym tematem niszczących balkonów, dlatego w tym roku już zaczęliśmy remonty balkonów najbardziej wymagających potrzeby na ul. Sucharskiego. Stopniowo te remonty będą wykonywane, na pewno będą wykonywane w takich pionach gdzie po prostu na pewno ta sytuacja na pewno w tym roku będą wykonywane. Zaczęliśmy od ul. Sucharskiego i tutaj te drobne remonty i naprawy będą wykonywane.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiadając na pytanie radnej p. Zofii Jastrzębskiej, w pytaniu nie znajduje zrozumienia dla tego co powiedział. Jeżeli chodzi o jakichś rozwiązań w którym składam Państwu jakąś propozycję dotyczącą spółki, czy związanych z jakimiś środkami finansowymi, czy zmianami organizacyjnymi dla których Państwo jako organ podejmuje się decyzję jak i również dla innych zdarzeń widzę w Państwa sojusznika. Widzę w Państwu troskę o spółkę, że chcecie dobrze, natomiast pani radna w części swojej wypowiedzi zadawała pytanie, a w części mówiła o jakimś osądzie, więc do osądu się nie będę odnosił, ale do pytań. Moja propozycja jest taka, sprawa ze spółką MTBS wygląda w ten sposób, że stroną umowy jest spółka MTBS, nie miasto, natomiast przy strategicznych decyzjach dotyczących na przykład tego zagadnienia będzie wymagana zgoda, w niektórych sytuacjach w tych strategicznych wymagana jest decyzja miasta jako jedyne go udziałowca. Jeżeli macie Państwo jakąś propozycję, bo Państwo pytacie o rzeczy dotyczące nie zapadłych faktów, tylko co się dzieje. Nie chciałbym w tym obszarze Państwu zamykać dostępu do informacji, ale obawiam się, że ono wypowiedziane tutaj nie będzie służyć spółce i tylko o tym mówię, więc jeżeli Państwo złożycie jakąś propozycję proszę ją skierować bezpośrednio do pani prezes. Pani prezes porozmawia ze swoim prawnikiem, być może spotkacie się Państwo ze służbami prawnymi spółki po to, żeby wypracować rozwiązania, w których o naszych pomysłach, podjętych działaniach, które nie zafunkcjonowały, nie przyniosły jeszcze skutku, będziemy Państwa informować. Teoretycznie na przykład dzisiaj druga strona z racji tego, że spółka jest spółką gminną to jej przejrzystość jest zachowana. Nie mówię, że przejrzystości drugiej strony nie ma, ale na przykład żeby poznać sytuację materialną Galerii czekamy na moment, w którym na podstawie innych przepisów znajdziemy w rejestrze sprawozdanie finansowe, z którego być może wyczytamy jakieś istotne dla nas kwestie. Inaczej się negocjuje kiedy jest silny, bogaty partner i silny bogaty partner, a inaczej kiedy jest partner, który oczekuje, że ten drugi mając „nóż na gardle” będzie bardziej skory do negocjacji. Przypuszczalnie taką mamy teraz linię postępowania ze strony

Galerii, że ona licząc na to, że jest zagrożona płynność spółki, mówię przypuszczalnie, bo za chwilę mogę dostać pismo, że wypowiedziałem słowa wyrażające osąd. Być może gdyby inaczej prowadzone byłyby rozmowy tych stron gdyby np. spółka miała poduszkę finansową, o której wielokrotnie na rozmowach mówił radny p. Tomasz Załęcki. Proszę, jeżeli Państwo macie pomysł na to jak Państwo chcecie na bieżąco wiedzieć on- line, co się dzieje, jakie są pomysły, licząc oczywiście na waszą pomysłowość, bo im więcej głów tym lepsze pomysły. To w takim kierunku. Mam wyraźne zalecenie, że po ostatnich słowach i zachowaniach ze strony Galerii, nie powiedziałem żadnych słów, które szkodzą spółce albo szkodzą miastu, natomiast nabieram ostrożności do tego, że wyraźnie jesteśmy bardzo obserwowani i z naszych rozmów i ewentualnych pomysłów i podjętych działań zanim one zafunkcjonują druga strona ma dłuższy czas na przygotowanie się i od razu może stosować środki, które będą jej służyć, to jest normalne, bo jesteśmy dwoma stronami kontraktu i nie zawsze strony kontraktu zmierzają w tym samym kierunku.

Radny p. Tomasz Załęcki odniósł się do wypowiedzi radnej p. Zofii Jastrzębskiej, że w pewien sposób się zgadza z tym, większość radnych chciałoby i chce i ma takie zdanie wewnętrzne, że chce pomóc miastu i nie po to się spotykamy na komisjach, na sesjach, żeby tylko i wyłącznie krytykować, ale każdy z nas ma jakieś pomysły, chciałbym je wdrożyć. Od jakiegoś czasu dajemy znaki Burmistrzowi i pracownikom Urzędu, że oczekujemy na współpracę. Jeżeli na przykład wymagają spotkania i tym bardziej oczekujemy na wiedzę. Od jakiegoś czasu zauważyłem, że mamy problem komunikacyjny, komunikacyjne formy przekazywania informacji. Z tego względu rodzą się różne problemy im mniejsza jest komunikacja między radnymi, a miastem tym więcej jest niepewności i wiele sytuacji, wiele niepotrzebnych sesji nadzwyczajnych albo niepotrzebnych zgrzytów nie byłoby, gdybyśmy się częściej porozumiewali. Jeżeli wymaga tego sprawa, aby pewne spotkania nie były publiczne możemy sobie organizować spotkania takie, które nie są protokołowane i tam możemy dostać jakąś informację, bo prawda jest taka, że to my głosujemy. Nikt nie zgłasza za jakąś zmianą, jakimś dofinansowaniem jeżeli nie będzie wiedział, co się po tym kryje, a tłumaczenie, że pewne informacje są niejawnie to tak troszkę nie w ten deseń. Drugi temat to komisje, nie wiem czy mogę taki wniosek złożyć, bo to już temat jest temat od jakiegoś czasu, omawiany, pani radna Zofia Jastrzębska zgłaszała to pół roku temu, jeżeli są jakieś problemy, jeśli chodzi o te protokoły to możemy sobie postawić grubą kreskę, poprzednie protokoły póki co zostawić, a te które są komisje na bieżąco opublikować. Odnośnie MTBS miałem spotkanie z mieszkańcami, właścicielami firm na ul. Pułaskiego, znowu ten sam temat odnośnie karaluchów. Nic się to nie poprawiło, może trzeba zmienić firmę, może trzeba kogoś innego wynająć albo trzeba podjąć jakieś drastyczniejsze formy, ponieważ z tego co mi wiadomo na ostatnim piętrze te mieszkania, które są wyjmowane dla osób prywatnych nie były w ogóle dezynfekowane, a tam jest z tego co wszyscy mówią gniazdo karaluchów. Jeszcze raz powtarzam obok jest przedszkole rozbudowywane, obok jest że tak nowa Biedronka. Mam takie wrażenie, że to jest gniazdo w Myszkowie całego tego robactwa to wszystko się rozchodzi. W tym bloku rotacyjnym tych firm dużo jest, które płaci czynsz. Co pani prezes zamierza z tym zrobić, czy MTBS zamierza wynająć jakąś drugą firmę, czy zamierzacie te osoby wziąć i przenieść na górze albo przynajmniej na te dwa, trzy dni, bo propozycja jaką słyszałem jest taka, żeby te osoby po prostu na kilka dni chociaż jeżeli nie można znaleźć innego lokum, moje osobiste zdanie jest takie, że albo wynajmujemy wieżowiec firmom i jest to wieżowiec biurowy albo robimy z tego mieszkaniówkę. Teraz jest tak, że wszystkie piętra są dla biznesu, a jedno piętro, już nie mówię o smrodzie, czy innych bakteriach, karaluchy centralnie codziennie sobie schodzą do wszystkich firm. Czy jest możliwość na kilka dni te osoby stamtąd wyprosić, dać mi jakieś zastępstwo na te dwa, trzy dni dezynsekcji, wyczyścić to wszystko raz a porządnie, czy może zmienić firmę. Ile tam jest

wolnych lokali? Z tego co mi wiadomo coraz częściej tam ludzie rezygnują z najmu, właśnie z tego powodu, że są te karaluchy. Proszę o wyjaśnienie.

Pani Celina Wierzchowska wyjaśniła, że karaluchy były problemem od lat na ul. Pułaskiego 7. Jest nasilanie się potem, jest trochę spokój jak jest po pryskaniu i z powrotem to wraca. Firma, która ostatnio przyskała tam karaluchy już 20 lat temu i one już były. Jest problem z czwartym piętrem, pojawiały się tam karaluchy co jakiś czas. Na ten moment Pan, u którego mogło być siedlisko karaluchów został eksmitowany, więc jeden lokal, który nie był należycie utrzymany jest już opróżniony. Na ten moment często tam jestem na górze, tam jest pryskane to nie jest prawda że tam nie jest pryskane. Tam jest bardzo często robiona dezynfekcja, tam ludzie przyskają i sprawdzają te pomieszczenia, my jako firma sprawdzamy te pomieszczenia. Ciężko jest stwierdzić skąd to się pojawia, bo po opryskach jakiś czas jest spokój nie ma problemu, a potem znowu to wraca. Myślę, że tak jak tutaj Pan stwierdził, że to siedlisko może być na górze, że te osoby nie utrzymują należycie czystości, w należyłym stanie naszych pomieszczeń, my to sprawdzamy, przyskamy i mam nadzieję, że to się już nie powtórzy. Co jakiś czas jest takie nasilenie, co jakiś czas jest to po prostu o mniejszym lub większym nasileniu.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy jest brana pod uwagę zmiana? Ile tam zostało mieszkań tych osób prywatnych, trzy, cztery?

Pani Celina Wierzchowska odpowiedziała, że na górze MTBS ma dwadzieścia mieszkań. MTBS jako właściciel tych mieszkań u tych ludzi robi przegląd, czy utrzymują faktycznie czystość, bo tam się zdarzało coś takiego, że od MTBS dostali mieszkanie i uważają, że jak im się coś sypie z sufitu, niepomalowane 20 lat, ludzie którym trzeba powiedzieć, żeby to sprząkali, pilnowali. My tutaj jesteśmy takimi osobami, które chodzą tam i sprawdzają, pilnują. Byłam tam w tamtym tygodniu, było przeniesienie tego Pana, eksmisja i mamy nadzieję, że nie będzie tutaj większego problemu. Zobaczymy jak to się okaże, było pryskanie od razu w tym dniu całej klatki, jak również w pomieszczeniach zaraz pod. Mam nadzieję, że tutaj nie będzie tego problemu, tylko nie wiem jaki jest powód, że tam co jakiś czas to wraca mimo, że jest to spryskane, jest czysto, sprawdzone i na górze mieszkania są pryskane częściej niż lokale użytkowe.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że może tam jest jeszcze jakiś strych, który nie był nigdy sprawdzany albo piwnice? Co z tymi lokalami, ile jest wolnych lokali w MTBS?

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że na ten moment nie umie powiedzieć dokładnie, bo tu jest też rotacja. Lokale są opuszczane, ktoś powiększa stan, wynajmuje jeden, musiałabym zweryfikować. Na ten moment nie chciałabym Państwu przedstawiać czegoś czego nie jestem pewna.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała p. Burmistrza, kto ma „nóż na gardle”, skoro obie spółki MTBS i „Oczko” nie mają płynności finansowej? Na dzień dzisiejszy policzyłam sobie, że 14.000,00 zł razy 12 miesięcy to jest kwota 168.000,00 zł plus 50.000,00 zł, czyli to jest 218.000,00 zł rocznie będzie zadłużać Galeria „Oczko” MTBS, czyli pod koniec naszej kadencji możemy dojść do zadłużenia 2.000.000,00 zł. Jak już wszyscy wiedzą na spotkaniu, które miało miejsce z p. Kotzurem, p. Kotzur powiedział publicznie, że niepłacenie miastu wynosi go taniej niż wzięcie kredytu i spłata kredytu i nie będzie tego płacił. Trzeba znaleźć jakieś wyjście z tej sytuacji, bo wydaje mi się, że w lepszej sytuacji jest chyba MTBS, który ma grunty pod Galerią. Są nasze, co prawda zadłużone i budynki też są nasze, czyli trzeba by

może przeliczyć miesięczny przychód z czynszu, bo z tego co wiem, to tam było chyba około 120.000,00 zł od kupców i jakby to wyglądało jakby jednak miasto się zajęło tą Galerią i ją odkupiło, czy to nie wyjdzie taniej?

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że nie wie, czy w tym kierunku może mówić, czy miasto by odkupiło, dla mnie jest każda propozycja dobra. Jeżeli by to przejęło miasto to też nie widzę problemu, jeżeli by była taka możliwość to na pewno w tej sytuacji byłoby to też jakieś rozwiązanie, nad którym nie chciałbym głośno mówić. To jest też jakiś temat do rozmowy i do dyskusji, z którym powinniśmy sobie tutaj wspólnie z p. Burmistrzem przedyskutować, bo tutaj tych wariantów wysunęliśmy kilkanaście, tak jak p. Burmistrz powiedział, jednak nie wszystkie mogą być zrealizowane w taki sposób jakbyśmy chcieli. Sprzedaż w tej chwili nie wchodziłaby w tej chwili w grę, zakup też, skoro Pan chce wycofania naszych należności to też nie wchodzi, więc tutaj rozważamy też różne inne propozycje. Myślę że tutaj też by było to rozwiązanie dla spółki, w jakimś stopniu dobre byłoby to też dofinansowanie po prostu spółki w jakiś sposób.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że skoro czynsze byłyby około 200.000,00 zł to może te czynsze pokryłyby tą ratę nawet, to trzeba to przemyśleć, bo skoro tracimy miesięcznie 20.000,00 zł.

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że w tej chwili jak już wiemy z prokuratury, z policji to p. Kotzurowi nie zostaje złotówka, tylko wszystko idzie na kredyt, więc tutaj na ten moment nawet gdybyśmy wypowiedzieli tą umowę i przejęli wszystkie zobowiązania, wszystkie umowy, to z tego co w tej chwili jest wynika, że nie wystarczyłoby na pokrycie innych wydatków, ponieważ dalej jest kredyt, dalej jest obciążenie, tak to na ten moment wygląda.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że z tego wynika, że to jednak p. Kotzur ma „nóż na gardle” i z tego co wiemy to wcześniej czy później to i tak będzie musiał się tego pozbyć za długi.

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że nie wie jak to wygląda jak p. Burmistrz podkreślił sytuacja firmy p. Kotzura za tamten rok, ponieważ nie ma jeszcze ogłoszenia w KRS za 2018r., więc nie wiem czy jego sytuacja się pogorszyła czy się nie pogorszyła, nie mamy takiej wiedzy na ten moment.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że zapoznała się ze sprawozdaniem. Czy zobowiązania Galerii „Oczko” wobec MTBS mieszczą się w należnościach przeterminowanych powyżej 360 dni?

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że MTBS nie ma przeterminowanych, ponieważ wszystkie zobowiązania Galerii kupieckiej „Oczko” objęte są wyrokami. Tam chodziło tylko o kwestię jeszcze wcześniejszych faktur, ale to chyba tylko dwóch pozycji.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że oni od lat nie płacą?

Pani Celina Wierzchowska odpowiedziała, że na ten moment MTBS ma do złożenia do wniosku do sądu, przygotowujemy wnioski za 2018 rok, więc tutaj tego zagrożenia, jakiegoś które by mogło skutkować przedawnieniem roszczeń nie widzę na ten moment.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że pyta dlatego, bo Galeria „Oczko” zalega wobec MTBS około 950.000,00 zł, a te należności przeterminowane powyżej 360 dni to jest 1.367, 386 zł. Dlatego pytam, czy ktoś jeszcze zalega oprócz Galerii „Oczko”, bo to jest prawie 450.000,00 zł, ponad 450.000,00 zł.

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że przeterminowane, tak jak już wcześniej mówiliśmy „Oczko” i są jeszcze sprawy były za media noty, ale w tej chwili nie kojarzę.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że za chwileczkę poszuka to w materiałach. Tutaj też ze sprawozdania wynika, że w stosunku do 2017r. w 2018r. spółka utraciła 9 umów, jest mniej o 9 umów. Co było powodem zmniejszenia tej liczby umów? Chodzi mi o lokale mieszkalne, czy najemcy zrezygnowali?

Pani Celina Wierzchowska odpowiedziała, że umów na ten moment jest taka sama ilość, bo MTBS ma taką samą ilość lokali mieszkalnych. Może to było na przełomie roku, gdzieś ktoś wynajmował jakieś pokoje, ale tak to raczej nie, raczej mieszkalnych nie mamy zmian.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że w 2018r. było 264 umowy, a w 2019r. 255. Chodziło mi o 2018/19.

Pani Celina Wierzchowska odpowiedziała, że lokale na pewno się nie zmieniły.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy nie ma wolnych lokali?

Pani Celina Wierzchowska odpowiedziała, że na ten moment nie ma wolnych lokali i na pewno lokale się nie zmieniły, a przesunięcia między lokalami mieszkalnymi na Pułaskiego jakiś mogły być, a tak to nie ma wolnych lokali na ten moment.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy najemcy nie rezygnowali?

Pani Celina Wierzchowska odpowiedziała, że nie. Najemcy nie rezygnują, nawet jest większe zapotrzebowanie niż byśmy chcieli.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że chce swoje zdanie wyrazić poprzez pytanie. Czy możemy jako radni, czy powinniśmy być na bieżąco, czy raczej stać z tyłu? Stwierdzenie moje jest takie, że w mojej ocenie każdy radny, oceniam siebie, ja jako radna chciałabym wyprzedzać pewne fakty, które mogę przewidzieć. W nawiązaniu do wątku wypowiedzi radnego p. Tomasza Załęckiego chcę zapytać, czy jeśli jest wola ze strony pani prezes i p. Burmistrza to kiedy radni mogliby się spotkać z panią prezes i z p. Burmistrzem w temacie MTB na spotkaniu nieformalnym, gdzie moglibyśmy zapoznać się z wariantami, jakie Państwo przedstawiali, czy jakie Państwo mają propozycję rozwiązania problemu MTBS. Proszę tym pytaniem o propozycję terminu.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odniósł się do wcześniejszej wypowiedzi radnej p. Jakubiec – Bartnik, że skoro nie znam sytuacji i tak trudno jest dotrzeć do pełnej informacji o sytuacji finansowej kontrahenta MTBS. Mówiąc „nóż na gardle” miałem na uwadze złą płynność spółki MTBS. W odpowiedzi na drugie pytanie jeszcze raz ponawiam propozycję, rozumiem, że ta propozycja ewoluuje, nie widzę przeciwwskazań, tylko jeszcze raz mówię w zakresie pytania pani radnej uważam, że ponieważ służby prawne MTBS prowadzą postępowanie to taka forma spotkania jak najbardziej, ale dla mnie decydującą

osobą, ja nie będę z prawnikiem nie chcę zaszkodzić ani spółce ani miastu. Uważam, że to mecenas obsługujący prawnie i prowadzący tą sprawę reprezentując MTBS dla dobra MTBS powinien odnieść się teraz do propozycji pani radnej. Ja ze swojej strony jeżeli służby prawne MTBS nie będą w tym widzieć zagrożenia dla interesów prowadzonych, ewentualnie scenariuszy postępowań uważam, że powinniśmy to poddać ocenie prawnika. Jeżeli prawnik wyrazi zgodę i to zapewni komfort, zapewnienie bezpieczeństwa informacji, żebyście wiedzieli Państwo o tym wy, a nie wiedziała druga strona to jak najbardziej. Ja w tym zakresie nie mam kompetencji, żeby określić, ja mogę wyrazić wolę i wyrażam ją, że byłbym na tak. Dla dobra prowadzonego postępowania uważam, że w tym względzie powinien wypowiedzieć prawnik obsługujący i prowadzący sprawę MTBS.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, w jakim terminie w związku z tym możemy oczekiwać oceny prawnika, bo zależy nam na czasie.

Pani Celina Wierzchowska zapytała odnośnie czego było pytanie?

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia odpowiedziała, że odnośnie możliwości spotkania radnych.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak wtrącił, że Państwo radni chcieliby się spotkać na takim spotkaniu, gdzie mogliby powiedzieć o swoich pomysłach, wewnętrznych przemyśleniach z zachowaniem bezpieczeństwa informacji, żeby o tym nie dowiedziała się druga strona.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, kiedy prawnik mógłby się do tego ustosunkować i kiedy byłoby to możliwe?

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że musi ustalić z Burmistrzem to spotkanie.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, żeby pani prezes zapytała pana prawnika, niech się wypowie, w jakich regułach to spotkanie miałyby się odbyć i termin?

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, na kiedy prawnik przygotowałby taką odpowiedź?

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że pan prawnik w ciągu dwóch tygodni powinien się wypowiedzieć.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że jest zainteresowany tym, żeby to nie trwało. Niech pani zapyta pana mecenas, czy mógłby na przykład do końca tygodnia odpowiedzieć, jakie warunki powinien spełniać Burmistrz, radni, żeby nie przyczynić szkody dla MTBS i żeby to jednak do końca na przykład tego tygodnia się wyraził, żebyśmy nie przeciągarki sprawy. Jeżeli byłaby odpowiedź twierdząca albo określająca warunki co do których uważam, że radny zrobię wszystko, żeby je spełnić no, to wtedy jak najszybciej spotkanie.

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że ma dzisiaj prawnika w firmie, jak tylko od Państwa wyjdę, spytam. Nie widzę problemu, przekażę Panu Burmistrzowi, nie wiem w formie decyzji odnośnie spotkania.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że jeżeli prawnik mówi, że nie ma problemu, możemy rozmawiać o wszystkich naszych scenariuszach, nie wezmę za to odpowiedzialności, bo słowa, które w ogóle nie były szkodliwe urastają dzisiaj do rangi nie wiadomo jakich, proszę mnie zrozumieć.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia reasumując, do piątku komisja oczekuje na stanowisko prawnika, co do tego w jakiej formule i jakie informacje moglibyśmy uzyskać. Jeżeli odpowiedź będzie twierdząca ustalamy spotkanie w godzinach popołudniowych, w terminie dogodnym dla stron, też bez zbędnej zwłoki.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że do 30 sierpnia.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy spotkanie?

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że chodzi o odpowiedź.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że tak, do piątku komisja oczekuje odpowiedzi.

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że ze strony MTBS byłaby to informacja dla radnych.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że pani prezes przekaze informacje do p. Burmistrza, my poinformujemy, że jest możliwość spotkania, obojętne to jest w jakiej to formie będzie. Chodzi o to, że radni mają wiedzieć, czy jest możliwość spotkania i przedstawienia informacji, jakich informacji, jakie mają być formuły spotkania i przedstawiania.

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że na pewno mój prawnik się zgodzi na spotkanie, tylko ustalenie terminu, ja na pewno też będę uczestniczyć.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że jeżeli pan mecenas nie wyrazi zgody to prosi, żeby poinformować mieszkańców miasta iż zadłużanie miesięczne spółki MTBS jest poza radnymi, żeby się potem nie okazało, że radni zadecydowali, radni przegłosowali i aby poinformować mieszkańców, iż sprawą zajmuje się pani prezes, pan mecenas i p. Burmistrz poza radnymi.

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że przygotowuje, ta informacja jest bardzo ważna, jak najwcześniej będzie przygotowana.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jeszcze pytania do pani prezes?

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że rozumie, że pani prezes przygotowuje dla niej materiały, kto jeszcze jest zadłużony poza Galerią „Oczko”?

Pani Celina Wierzchowska odpowiedziała twierdząco.

Do punktu 5.

Analiza wyniku finansowego za 2018r. i za I półrocze 2019r. spółki ZWiK.

W dyskusji wzięli udział:

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że radni otrzymali sprawozdanie finansowe spółki ZWiK za 2018r. i za I półrocze 2019r. Przewodnicząca komisji otworzyła dyskusję w tym temacie i poprosiła radnych o zadawanie pytań.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, jak wyglądają te inwestycje, które przegłosowaliśmy na początku roku jeśli chodzi o rozbudowę. Co w tym temacie jest, czy była zawiązana współpraca z gminą Kozięglowy, czy były jakieś ruchy przygotowane?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że to, o czym pan radny mówi to są złożone projekty Państwa jako radnych. My realizujemy swój Plan Wieloletni, mogę Państwa poinformować, że wodociąg ul. Partyzantów mamy wykonany, ale nie mamy rozliczonego, kwota 209.000,00 zł, we wrześniu ma być zakończony wodociąg na ul. Reja, sto parę tysięcy, mamy płatność z ul. Ogrodowej w II półroczu trzysta parę tysięcy, nawiązując do wyniku za I półrocze, bo te płatności będziemy mieć w II. To o czym radny mówi, z gminą Kozięglowy prowadziliśmy rozmowy, zaproponowałem pewne propozycje, natomiast gmina Kozięglowy jest zainteresowana dojechaniem do swojego miejsca, pozostałą zrobi gmina Myszków. Z tego co mi wiadomo to wszystkie te propozycje, które Państwo zgłosili, które nie realizuje spółka, my nie realizujemy tych inwestycji to śledząc stronę internetową miasta to są ogłoszone przetargi na dokumentację i to tak wszystko wygląda.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał co jest dokładnie zaczęte, jeśli chodzi o to co miasto ma realizować, mówimy o tych nowych ulicach: Projektowana.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że ZWiK, który on reprezentuje zadań inwestycyjnych nie realizuje, to realizuje miasto.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że Państwo jako wykonawcy powinni tym być zainteresowani.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że miasto realizuje te inwestycje. Na stronach internetowych jak Państwo śledzicie, bo my śledzimy te rzeczy, miasto ogłosiło przetargi na dokumentację. Jeżeli znajdzie się projektant, który wykona dokumentację to potem miasto Myszków ogłosi przetargi w ramach zamówień publicznych, taka jest procedura.

Radny p. Tomasz Załęcki wyjaśnił, że widzi tutaj brak komunikacji, ponieważ dyrektor wodociągów powinien wiedzieć jakie teraz zadania wykonuje miasto. Radny zwrócił się z pytaniem do Burmistrza, minęło pół roku od naszych ustaleń, wszyscy radni bez wyjątku, nikt nie był przeciw, nawet się nikt nie wstrzymał. Wszyscy radni znają temat braku wody w Myszkowie. Miałem wczoraj spotkanie z kilkoma mieszkańcami i ten temat może nie jest tak taki niosły jak pożar, czy jak odpady, natomiast lekko kilkaset mieszkańców nie ma w studni wody. Wczoraj mi się żaliły dwie osoby, które mają 40 cm, 50cm, tydzień temu ktoś dzwonił, że musiał studnię pogłębić, ktoś inny się żalił, że woda, która jest nie nadaje się. Mamy suszę, woda nie jest dowożona, jeżeli mieszkaniowiec nie ma umowy ze ZWiK miasto nie jest zobligowane, żeby dostarczyć wodę. 3.000 mieszkańców nie ma wody. Ten temat jest tak znany jak świat, jest to temat poważny, ludzie stracili już nadzieję, że miasto ich chce

podłączyć. Są środki przegłosowane, nie chcę powtarzać o tych priorytetach. Rok temu było przeznaczone 300.000,00 zł na rozbudowę wodociągów, pojechałem sobie do kierownika wodociągów i wodociągi nie wiedziały na co są te pieniądze. Byłem u dwóch kierowników, zapytałem się, czy wiedzą na temat tych finansów w budżecie, co dokładnie mają, na co mają być te środki przeznaczone, nie wiedzieli. Zresztą na którejś komisji budżetowej w mieście też się nie dowiedziałem. Bardzo bym chciał, żeby radni uzyskiwali konkretną informację, jaki jest temat jeśli chodzi o rozbudowę wodociągów, co z tym robimy, a jeżeli jest to tak przeciągane kolejne miesiące, to niech p. Burmistrz powie, że nie zamierza tego wykonywać temat jest ucięty, mamy ważniejsze rzeczy. Nie wiem, może będzie tężnia budowana ponownie w Myszkowie, może coś innego, naprawdę tego oczekujemy, nie ma sensu czekać kolejnego roku. Wiem, że czas jest długi, ale warto powiedzieć, zaczęliśmy tworzyć jakiś projekt, zleciliśmy kilku firmom jakieś analizy albo np. same projekty wyjęliśmy z szuflady. Wszystkie te ulice: Projektowana, Paderewskiego, Letniskowa, Koziegłowska, Nierada, były w ciągu ostatnich 10 lat przygotowane koncepcje, projekty, tylko wystarczy zebrać wszystko i podjąć decyzję po kolei, od których ulic zaczynamy. Moje pytanie jest, jak na dzień dzisiejszy, do pana Burmistrza, skoro dyrektor nie wszystko musi wiedzieć, ale wydaje mi się, że powinien wiedzieć, na czym stoimy?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że wiemy co mamy robić, pracownicy wodociągów, pracownicy moi i ja osobiście wiemy co mamy robić. Jeżeli Pan się zapoznał, a mam nadzieję z tym sprawozdaniem finansowym za 2018r. tam jest sprawozdanie z działalności zarządu. Niech Pan dokładnie przejrzy, tam jest kilkadziesiąt stron, co robi firma wodociągowa. Zarzut że my coś wiemy, nie wiemy jest niesprawiedliwy, mamy swoje działania, swój Plan Wieloletni. W ramach tego planu realizujemy zadania, o których Państwu wcześniej powiedziałem. Współpracy tutaj między naszą firmą a miastem jest jak najbardziej normalna, p. Burmistrz reprezentuje, jest współnikiem spółki. To jest niezrozumiałe co pan w ogóle tutaj mówi. Natomiast te rzeczy, o których Pan mówi realizuje miasto. My wiemy co miasto robi bo śledzimy strony internetowe. Miasto ogłasza, żeby zrobić inwestycję najpierw trzeba zrobić projekt. Miasto ogłasza przetargi na projekty, Pan prześledzi stronę internetową Biuletyn Informacji Publicznej i tam jest dokładnie napisane, co miasto zleca. Dwudziestego ósmego chyba jest otwarcie przetargu na projekty Pawia, cały ten zestaw ulic, co tam jest. Miasto ogłosiło taki przetarg i na stronie internetowej jest ta wiadomość ogólnie dostępna dla Pana, dla mnie, dla wszystkich ludzi w Myszkowie. Przetarg na dokumentację ma być otwarty, to jest cała procedura przetargowa. Jeżeli zostanie wyłoniony projektant to projektant realizuje projekt, potem miasto musi zrobić przetarg na wykonanie, podając specyfikację istotnych warunków zamówienia i ceny. To jest taka procedura, która nikogo jeszcze od tego nie zwolniła, natomiast jeżeli radny prześledzi nasze Plany Wieloletnie skąd my mamy pieniądze, bo to jest rzecz bardzo istotna. Obowiązkiem firmy wodociągowej jest zapewnić bezpieczeństwo dostawy wody dla swoich klientów, dla klientów spółki. Jeżeli ktoś ma z nami umowę, rzecz święta, mam mu zapewnić standardy, jakość wody i tak dalej. I na te środki, które posiadamy jako firma jeżeli Pan popatrzy na sprawozdania finansowe to są w zakresie około 600.000,00 - 650.000,00 zł w skali roku. Amortyzacja jak sama nazwa wskazuje jest odtworzeniem starego majątku, a nie na nowe inwestycje. Realizując ten Plan Wieloletni, gdzie mamy również wpisane zadania rezerwowe, natomiast na obecną chwilę dla nas priorytetem po zapłaceniu w II półroczu 2019r. 209.000,00 zł firma Hydromirex, która w ekspresowym tempie zrobiła wodociąg do tych terenów wodociągu ul. Reja firma wrzesień sto parę tysięcy, trzysta parę tysięcy wodociąg ul. Ogrodowa i to jest do zrealizowania w II półroczu, natomiast na następny rok priorytetem są magistrale, magistrala koło ul. Sucharskiego 140 metrów, magistrala która się sypie koło Kościoła i to aż wstyd, że tam jest tyle awarii. Na przyszły rok w ramach amortyzacji będę zajmował się magistralami, bo to

są główne arterie komunikacyjne wodociągowe. Planujemy wrzesień, październik rozpisac przetargi na realizację, żeby wiedzieć ile będzie pieniędzy na 2020r. W 2020r. jest to dla mnie priorytet, magistrala na Sucharskiego 140 metrów, koło Kościoła. To co Pan porusza wątek to współczuję ludziom, którzy nie mają wody w studni. Zrozumcie jedną rzecz, są ludzie, którzy budują swoje studnie, natomiast firma wodociągowa, tak jak spotykam się z zarzutami, że ktoś przychodzi i pokazuje, że jakość wody w studni ma fatalną. Mogę mu tylko współczuć, natomiast dla mnie, jeżeli ktoś podpisuje ze mną umowę i jest klientem zakładu, tak jak w każdej dziedzinie, każdej działalności gospodarczej to jest element podstawowy. Natomiast rzeczy, które realizuje miasto, to miasto realizuje. Przekazując po wykonaniu przekazuje na majątek do eksploatacji. To jest reguła, o której mówimy chyba już kilkanaście razy.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że pan prezes bardzo ładnie mówi. Mam takie wrażenie jakbym oglądał film Miś i tam taki Pan, który jest w tym piwnicach i mówi, że „jest zima to musi być zimno”, tak to odbieram. Wydaje mi się, że jesteśmy dużym miastem i te 3 km, bo ten nasz wniosek na te wszystkie ulice to jest łącznie około 3 km wodociągów to powiem szczerze spodziewałem się, że to jest taka nieduża inwestycja, to nie są jakieś holenderskie inwestycje, które wymagają kilku lat przygotowań. Wspomnę p. Burmistrza koncepcję, z którą się zgadzam, że warto zrobić jeden, zlecić to jednej firmie, ogłosić duży przetarg na te 3 km, wyjdzie taniej. O wiele byłoby to lepiej niż tak powolne budowanie 200 m, ogłaszanie kilkunastu przetargów. To nie jest dużo, to są tylko 3 km wodociągów. Mniejsze gminy ościenne radzą sobie z tym o wiele lepiej. Burmistrz dużego miasta powinien w taki naprawdę spokojny sposób bez przeciągania jakoś wdrożyć. Czekam na informację od p. Burmistrza jak wygląda etap tych konkursów i na jakiej ulicy, a jeśli to jest tylko na kilka ulic to dlaczego nie wszystkie skoro są środki, jest zapotrzebowania. Ludzie, którzy teraz nie mają wody będą za tą wodę płacić, to jest dodatkowy dochód, który byłby w budżecie ZWiK. Czekam na informację.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że ma swoją tezę pan radny może mieć całkiem inną.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, dlaczego p. Burmistrz negatywnie odniósł się do tego wniosku, w którym wnioskowała o przekazanie pieniędzy przeznaczonych na budowę wodociągów spółce ZWiK, żeby Pan to powiedział teraz. Radna zwróciła się do pana prezesa, że chciałaby znać termin, zbliża się koniec sierpnia, do sierpnia zobowiązał się Pan do przekazania radnym koncepcji rozwoju i sieci wodociągowej w mieście i mapy. Czy dostaniemy to na maila, czy w formie papierowej i w jakim terminie? Radna zapytała p. Burmistrza. 2 lipca mieliśmy w siedzibie ZWiK, dlaczego nikogo z Urzędu Miasta nie było, ani p. Burmistrza ani pani Burmistrz w tym terminie?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że do końca sierpnia mamy opracować taką koncepcję i do końca sierpnia w formie elektronicznej Państwo dostaniecie to. Jesteśmy na ukończeniu tej koncepcji, to jest bardzo obszerny materiał, który dostaniecie. Proponuję, żeby to było w formie konsultacyjnej, żeby się Państwo zapoznali, żebyśmy pewne rzeczy omówili. Temat jest bardzo istotny, mamy to w zasadzie dopięte na ostatni guzik, dzisiaj z 26 sierpnia, także jeszcze mam 4 dni czasu. Myślę, że pewnie się zmieszczę z tym wszystkim.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że taką formę konsultacji to uważałam, że będziemy mieć w marcu, bo to był taki pierwszy termin, kiedy miał Pan nas zapoznać z pewnymi rzeczami i uważałam, że to będzie forma konsultacji, a sierpień to już miało być dopięcie.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że ten wniosek był chyba złożony w takim terminie, natomiast jeżeli Państwo chcecie przesłać te materiały jako obowiązujące, Państwo nie potrzebują konsultacji, omówienia, to jest Państwa decyzja. Wywiążę się z tego zobowiązania i to prześlę, a to jest materiał bardzo ciekawy, inżynierski, gdzie są obliczenia techniczne. Przyszła mi do głowy propozycja, żeby Państwa wdrożyć w tą tematykę techniczną, natomiast jeżeli nie ma takiej potrzeby do końca sierpnia będą dostarczone.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że my się nie rozumiemy. Uważałam, że Pan pewne rzeczy pokaże w marcu i wtedy poprosi nas Pan o ewentualne konsultacje. Chcemy konsultować i chcemy rozmawiać i chcemy mieć w tym udział, dlatego niech Pan nie zamyka w tym momencie tematu, bo Pan jakby uciął temat, że pokażę Wam i koniec, nie chcecie konsultacji tylko chcecie materiały.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że to nie jest jakaś tajemnica, mogę teraz, jeżeli państwo macie kilka godzin czasu, mogę to omówić. Te materiały jak najbardziej będą, bo to są materiały istotne dla Państwa, dla zakładu, dla perspektywy rozwoju miasta w zakresie infrastruktury wodociągowej w okresie nawet 15, 20 lat. Bardzo ciekawy materiał, Państwo dostaniecie go jak najbardziej.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że p. Burmistrz nie odpowiedział jeszcze na pytania.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że odpowie na wszystkie pytania zgodnie z udzielaniem głosu.

Radny p. Daniel Borek zapytał odnośnie finansów spółki ZWiK, czy spółka, bo wiadomo, że planuje inwestycje np. ujęcie wody na Piłsudskiego, modernizacja prawie całkowita, czy oczyszczalnia ścieków, żeby ta oczyszczalnia była znowu unowocześniona, czy jest w stanie sama wypracować, czy będzie potrzebować pomocy radnych, miasta? Też pochylilibyśmy nad tym problemem o pomoc spółce? Czy jest taka potrzeba?

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, czy radny pracuje w spółce ZWiK?

Radny p. Daniel Borek odpowiedział, że pracuje.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że tego pytania nie konsultował z kolegą w ogóle, natomiast powie co o tym myśli. Na dzień dzisiejszy ZWiK jako firma wodociągowa jak ukażą się programy unijne składamy wniosek na modernizację ujęcia wody na ul. Piłsudskiego. To jest inwestycja bardzo duża i na pewno my jako firma nie będziemy takimi środkami dysponować, jak to nabierze kształtów konkretnych to najprawdopodobniej będę się starał o zabezpieczenie i gwarancję wspólnika spółki, bo to jest duża inwestycja. Jako firma nie wykonamy tych wszystkich modernizacji oczyszczalni ścieków za grube miliony, bo o to jest finansowo nierealne, będziemy starać się do Państwa wnioskować o jakieś ulgi, czy zabezpieczenie ze strony wspólnika spółki. Ceny mamy takie na optymalnym poziomie, natomiast chcąc realizować inwestycje na grube miliony trzeba mieć zabezpieczenie finansowe. Na dzień dzisiejszy będziemy się starać składać wniosek, żeby dostać 80% dofinansowania na modernizację ujęcia wody na ul. Piłsudskiego, a w dalszej kolejności są inne zadania, natomiast wszystko w zakładzie funkcjonuje prawidłowo, mieszkańcy, klienci spółki mają wodę na pewnym poziomie, ścieki są oczyszczane zgodnie z wszystkimi dokumentami. Zadania inwestycyjne, o których Państwo mówicie, chciałoby się zrobić jak najwięcej, ale sytuacja finansowa, czy miasta, czy firmy jest taka, a nie inna. Ten

Program Wieloletni, który mamy chcemy zrealizować krok po kroku, patrząc na sytuację finansową jaka jest.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał w imieniu mieszkańca o wodę i pożar VIG, czy to mogło mieć jakikolwiek wpływ na stan wód gruntowych?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że to jest temat bardzo istotny, omawiał go na Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście, dlatego te wszystkie dokumenty ma przy sobie. Firma wodociągowa, w naszych wydajnościach hydrantowych, nie ma takiej możliwości, żeby ugasić pożar taki jaki miał miejsce. Mam dokumenty, my jako firma współpracowaliśmy ze strażakami.

Radny p. Norbert Jęczalik ponowił pytanie o ujęcia wody.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że ZWiK analizuje wodę na ujęciach wody standardowo. Na dzień dzisiejszy nie ma takich obostrzeń, takiej wiedzy tragicznej, która by powodowała (...).

Radny p. Norbert Jęczalik wtrącił, co to znaczy tragicznej?

Pan Ryszard Woszczyk powtórzył, że na dzień dzisiejszy woda z ujęć wody na terenie Myszkowa jest bezpieczna. Mamy badania sanepidowskie, swoje robimy i tutaj nie widzę na dzień dzisiejszy jakiegoś zagrożenia.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czy mieszkańcy mogą być spokojni, że jakość wody jest niezmienna od momentu wybuchu pożaru?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że ZWiK ma wodę badaną.

Radny p. Norbert Jęczalik ponowił pytanie, czy stan wody jest bez żadnych zmian?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że na dzień dzisiejszy mogę zapewnić, że wszystko jest bezpieczne.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czyli bez zmian?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że tak.

Radna p. Jakubiec – Bartnik odniosła się do hydrantów, które przy Szpitalu i wszystkie, które nie miały takiego ujęcia wody, żeby ugasić ten pożar i wodę trzeba było ciągnąć aż ze zestawu przy Papierni. Czy nie należałoby rozważyć jakichś większych ujęć wody koło terenów inwestycyjnych, bo przecież tam są duże przemysłowe zakłady pracy, jest Szpital i czy jak następny pożar wybuchnie, to będziemy znowu wodę ciągnąć z połowy Myszkowa? Czy nie należy wody zabezpieczyć, nie na jakiś mały budynek, tylko przy terenach inwestycyjnych to chyba hydranty powinny być wystarczające, a tam gdzie się Straż podłączyła to z żadnego hydrantu nie można było wody pociągnąć.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że tereny przemysłowe, każdy zakład tego typu powinien mieć swoją instrukcję przeciwpożarową, swoje ujęcia wody, swoje zabezpieczenia, to jest podstawowa sprawa. Wydajność hydrantowa to jest 20 litrów na sekundę w ciągu dwóch

godzin, takie są przepisy 20 litrów na sekundę to jest 72 m³ na godzinę. Wydajność ujęcia wody na ul. Piłsudskiego akurat w tym okresie to była 62,8 m³ na godzinę. My jako firma mając takie sygnały uruchomiliśmy dodatkowe przejście. Miasto Myszków w zakresie sieci wodociągowej jest dzielone torami kolejowymi północ, południe. To co mówiłem na komisji wcześniejszej to mogę ten sam wykład dać, w ramach współdziałania ze Strażą uruchomiliśmy dodatkowe zasilanie tej części Południowej Myszkowa z terenów Północnej przejściem pod torami wodociąg średnica 250 mm. Brygady wodociągowe, które również brały udział w działaniach wskazywały inne hydranty na ul. Krasickiego, koło Szkoły na Mijaczowie, inne hydranty, z których wozy bojowe straży pożarnej mogły brać, natomiast nie jest możliwe, żeby z jednego hydrantu, który jest ulokowany tam na skrzyżowaniu ugasić tego typu pożar, dlatego że jeżeli odkręci się w jednym miejscu trzy hydranty to ta wydajność spadnie momentalnie. To, że strażacy posiłkowali się zbiornikiem koło stawów papierniczych, bardzo dobre działania straży i ta wydajność tej pompowni była prawie taka jak wydajność ujęcia wody na ul. Piłsudskiego. Te 1300 metrów tych węży strażackich, jakby sobie Państwo sobie wyobrazili, że do tego jest podłączonych 50 km sieci logika pokazuje, że to jest niemożliwe, żeby przy sieci wodociągowej tak rozproszonej. My ze Strażą Pożarną zgodnie z przepisami mamy zestaw hydrantów, które są sprawdzane, przeglądy są. W tej informacji z działalności za 2018r. jest to wszystko opisane, natomiast hydrant, który jest ulokowany na mieście, jego wydajność jest niemożliwa do ugaszenia takiego pożaru. To, że po tych działaniach mieliśmy zakłócenia z jakością wody, bo przepływy zmieniły się całkowicie to było bardzo ważnym elementem. Jeżeli mamy w swoich planach, swoich strategiach, które Państwu dostarczę mamy w założeniach już i mamy projekty na modernizację stacji uzdatniania wody na ul. Piłsudskiego, żeby tam wydajność była nie 80 m³ na godzinę tylko na 120m³ to widzicie Państwo, że ta sytuacja jest ekstremalna, z całym szacunkiem dla strażaków i dla tragedii jaka tam się zdarzyła, to pokazała dobitnie, że ujęcie wody na ul. Piłsudskiego trzeba modernizować, nie tylko z uwagi na stan techniczny hydrantów, ale na zwiększenie możliwości wydajności hydrantowej. Akcje pożarnicze polegają na tym, że wozy strażackie biorą nie tylko z jednego hydrantu, ale z całej okolicy. Moje służby wodociągowe, gdzie mam raporty godzina po godzinie, takie działania, gdzie wskazywali strażakom, z których hydrantów mogą brać wodę. Strażacy brali wodę z hydrantów na Będuszu, gdzie my jako wodociągi płacimy wodociągom koziegłowskiemu. Na razie czekamy na zestawienia ze Strażą, żeby to wszystko zbilansować. Na dzień dzisiejszy nie potrafię Państwu powiedzieć ile wody poszło na tą akcję, ponieważ te dokumenty powoli zaczynają spływać. Ta sytuacja ekstremalna pokazała dobitnie, że w przypadku modernizacji ujęcia wody na ul. Piłsudskiego, trzeba to po prostu wykonać.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedział, że wczoraj w Wiadomościach mówili, że też jakiś kolejny zakład odpadów, wielko gabaryty paliły się w Kędzierzynie- Koźlu. VIG podobną tragedię miał też siedem lat temu. Trzeba rozważyć przy następnej odbudowie firmy VIG naprawdę duży zasób wody, bo widać, że te nieszczęścia bardzo często się zdarzają i oby tam zabezpieczyć tak tą wodę.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że jest to w interesie firmy, która realizuje takie przedsięwzięcie, żeby dopełnić wszystkie formalne sprawy. Warto pomyśleć o małych zbiornikach retencyjnych, na Światowicie jak jest strefa przemysłowa, to na tym Potoku Parkoszowickim warto dodatkowo mały zbiornik retencyjny wody wybudować jako dodatkowe zabezpieczenie, bo w przypadku sytuacji, która miała miejsce stawy uratowały całą sytuację, natomiast nie jest obowiązkiem firmy wodociągowej zapewnienie bezpieczeństwa zakładom tego typu. To jest domena firmy, która bierze się za taki, a nie inny interes, żeby zabezpieczyć się, mieć odpowiednie instrukcje przeciwpożarowe. Nie

wybudujemy wszystkim tym firmom ujęć wody, bo to byłaby czysta abstrakcja i koszty nieprawdopodobne.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy nie należałoby rozważyć, że przed następnym odbiorem jakiegoś większego zakładu pracy należy go nie odebrać przed zrobieniem zbiornika we własnym zakresie.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że to jest oczywista sprawa i to należy do służb budownictwa, inspektorów budowlanych.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że też miał pytania odnośnie tego tematu, ale chciałby to jeszcze rozszerzyć. Pan prezes powiedział, że dopiero podłączenie się do stawów uratowało gaszenie tego pożaru. Czy miasto mogłoby zrobić takie środki, w sensie przygotować jakąś koncepcję prawną, porozmawiać z prawnikiem, czy to my możemy zmusić większe firmy do budowy tych zbiorników, chociażby jakiś deszczowych, jakoś tam deszczówka, jakiś zbiornik większy, czy możemy zanim damy pozwolenie, żeby wymóc takie coś, a jeśli nie to, czy możemy współfinansować. Z tego co wiem koszt wody, która poszła z hydrantów to będzie coś koło 100.000,00 zł będzie musiało zapłacić miasto, bo to na nas spoczywa, czyli miasto już jest stratne za to, że woda jest z hydrantów. We wniosku odnośnie wodociągów tam była też mowa o spinkach. Gdyby były spinki w kilku miejscach w mieście nie byłoby tego problemu, że tej wody w hydrantach byłoby mniej, że byłoby niższe ciśnienie. W kilku miejscach jest możliwość podłączenia wodociągu tak, żeby był obieg przez cały czas. Tutaj nie było tego w tym miejscu, ciśnienie spadło i strażacy musieli się posiłkować stawem. Czy radni mogą dostać mapę z wykazem hydrantów, jest jakaś mapa ogólnie? Jest dostępna gdzieś do zobaczenia?

Pan Ryszard Woszczyk zaprosił radnego do ZWiK, żeby zobaczył sobie taką mapę, to jest podstawowa sprawa. My tutaj nie otwieramy świata, współpracujemy ze Strażą Pożarną są przeglądy wspólne, zaznaczamy hydranty sprawdzamy to jest normalna działalność tak jak każda inna. Jak pana radnego interesują mapy z hydrantami to oddział techniczny, to nie jest tajemnica.

Radny p. Tomasz Załęcki wyjaśnił, że pyta o to, bo może powinno być ich więcej? W Myszkowie jest tyle hydrantów, ile przestrzegają te normy, natomiast, czy może być więcej, wszystkiego może być więcej. My w tej sprawie naprawdę współpracujemy ze Strażą Pożarną, natomiast jeżeli jest jakaś sugestia ze strony Straży to musi być też uzasadnienie, wybudowanie hydrantu, czy naziemny, czy podziemny, to nie jest problem.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, jaki jest koszt takiego zbiornika na Potoku Parkoszowickim koło strefy przemysłowej, o której pan wspomniał.

Pan Ryszard Woszczyk wyjaśnił, że to jest jego sugestia prywatna, natomiast jaki jest koszt, koszt wynika z dokumentacji, z kosztorysów inwestorskich i z kosztorysów przetargowych. Nie pamiętam ile to jest, nie mam pojęcia. Rzuciłem tylko takie hasło, żeby małe zbiorniki retencyjne, z uwagi na swoją profesję jestem zwolennikiem wszędzie budowania małych zbiorników retencyjnych, na cele przeciwpożarowe, na zmianę klimatu, na łapanie wody w Polsce, której jest coraz mniej. Jeżeli Pan radny jest tą tematyką zainteresowany to zapraszam do siedziby wodociągów, zrobię wykład. Jestem zwolennikiem budowy jak największej ilości zbiorników retencyjnych, tam gdzie się da.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że mamy tam strefę przemysłową, są tam pobudowane nowe hale, jeżeli by się okazało, że będzie tam jakiś pożar to znając temat z zeszłego tygodnia nie ma szans tego ugasić poprzez hydranty, także temat jest bardzo ciekawy jeżeli chodzi o zbiorniki retencyjne. Czy wodociągi mogą przygotować jakieś zapytania do różnych firm, żebyśmy wiedzieli jako radni.

Pan Ryszard Woszczyk zaprosił radnego do siedziby spółki. To o czym mówię, zbiorniki retencyjne, wody opadowe to nie jest formą działalności ZWiK. My się zajmujemy wodami, która płynie w rurach, a nie w rzekach, natomiast tematyka jest bardzo ciekawa i zapraszam pana radnego, żebyśmy pewne rzeczy omówili. Dla pracy radnego jest to bardzo może ciekawy temat, ale chętnie podzieli się swoim doświadczeniem zawodowym.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał Burmistrza, czy ktoś w Urzędzie mógłby się zainteresować tematem tych zbiorników retencyjnych, które wydaje mi się, że są potrzebne.

Prowadzenie obrad komisji przejął radny p. Robert Czerwik.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że też ma pytanie do p. Burmistrza, ponieważ pan prezes wypowiedział się, że nie wie, co tam z ul. Projektowaną i ul. Paderewskiego. Do jakiego terminu mieszkańcy ul. Projektowanej i ul. Paderewskiego mogą liczyć na zakończenie prac związanych z wodociągiem. Bardzo proszę odpowiedzieć na to pytanie, nie odsyłać nas na BIP, ani mieszkańców, bo mieszkańcy może przeczytają sobie protokół, a ja też chciałabym po prostu wiedzieć dokładnie.

Radny p. Norbert Jęczalik odnośnie hydrantów powiedział, że może gdyby tam było pięć hydrantów, jeden obok drugiego to automatycznie ciśnienie wody by spadło. Czy mnogość hydrantów spowoduje to, że będzie się lepiej gasiło? Deficyt wody w Polsce to potężny problem. W Stanach Zjednoczonych buduje się takie wieżyczki, które są zbiornikami do wyłapywania deszczówki, na filmach amerykańskich można taką instalację zobaczyć. To jest odpowiedzialność każdego przedsiębiorcy, na barki przedsiębiorcy powinno spadać jakieś dodatkowe zabezpieczenie. To przedsiębiorca powinien się czuć bardziej bezpiecznie, to co chyba wodociągi mogą robić, to robią, to co do nich należy, ale też każdy z nas, powinien tak jak dba o własne gospodarstwo domowe i zakręcamy gaz wychodząc z domu, czy kurek z wodą, to tak samo powinni przedsiębiorcy dbać o to, żeby jak najlepiej zabezpieczać swoje firmy na skutek różnych nieszczęśliwych wypadków. Wczoraj też był kolejny pożar w Myszkowie, na dzielnicy Mijaczów ostatnio jakieś fatum ciąży, Straż sobie dosyć szybko poradziła z tym pożarem, nie był tak ogromny, to był pożar mieszkania w blokach, hydrant w zupełności wystarczył na ugaszenie takiego pożaru. Każdy widział, może nie na żywo, ale jakieś materiały z pożaru, który był w VIG i faktycznie ugaszenie takiego pożaru, wysypisk, czy składowisk, czy przetwórstwa śmieci, to naprawdę potężne siły muszą brać w tym udział, żeby taki pożar ugasić. Radny zapytał odnośnie różnego rodzaju dofinansowań do działań w spółce, kto się spółce zajmuje składaniem projektów, pisaniem projektów, z jakich źródeł spółka może pozyskiwać fundusze na różnego rodzaju modernizacje, czy tworzenie nowych sieci.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że trudno omówić w 5 minut takie rzeczy, natomiast te wszystkie programy, z których możemy korzystać prześle radnym, bo na bieżąco te rzeczy śledzimy. Mamy firmę, która nam składała wnioski i w poprzednich latach, śledzimy to na bieżąco. Nie z wszystkich rzeczy możemy skorzystać, natomiast z tych, z których możemy staram się te wnioski składać, podstawowym elementem to jest mieć kompletną

dokumentację i taką dokumentację „Modernizacja ujęcia wody na ul. Piłsudskiego”, jesteśmy przygotowani i czekamy tylko na sygnał, kiedy to zostanie ogłoszone i taki wniosek złożymy. Na pewno wtedy będziemy dyskutować nad udziałem własnej firmy, bo mam takiego wielkiego udziału możemy nie wygenerować. Jest to wszystko pod kontrolą, pracownicy wodociągów każdego szczebla orientujemy się na tym co jest i muszę Państwa uspokoić, że wnioski, które będą składane na to ujęcie wody i w planach mamy budowę prasy za około 800.000,00 zł łapiemy się za głowę skąd wziąć udział własny. Wiemy co trzeba zrobić, żeby te system funkcjonował prawidłowo zgodnie z przepisami.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że prezes go nie zrozumiał. Chodzi o to jak dużo jest możliwości dla spółki takiej, którą pan prezes reprezentuje do pozyskiwania środków. Czy są jeszcze jakieś środki krajowe, ministerialne? Jak dużo jest takich możliwości do tego, czy w ogóle są środki dedykowane takim spółkom, którą pan prezes reprezentuje. Czy dużo jest środków zewnętrznych do pozyskania dla takiej spółki na różnego rodzaju modernizacje, czy tworzenie nowych sieci wodociągowych?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że w sprawozdaniach finansowych za rok 2018 i za I półrocze 2019r. jest wszystko opisane, że korzystamy z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, z Banku Ochrony Środowiska i te możliwości finansowe, które mamy, bo każdy kredyt preferencyjny czy jakiegokolwiek inny musi być elementem zestawu. Jak pan radny przejrzy te wszystkie sprawozdania to tam jest wszystko dokładnie opisane, z jakich możliwości korzystamy.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że postara się odpowiedzieć na pytania, które padły podczas tej dyskusji. Po pierwsze padło pytanie, dlaczego nie podjęliśmy koncepcji proponowanej przez radną p. Zofię Jastrzębską, przekazania środków finansowych na zadania dotyczące wszelako pojętych rozbudowy sieci wodociągowej. Jeżeli taki wniosek byśmy realizowali, wtedy następowałby wniosek do Państwa o wykreślenie tych zadań z WPF, ale jednocześnie pojawiłaby się pozycja dokapitalizowania bądź jakiegoś przekazania pieniędzy w kwocie globalnej nawet jeżeli byśmy ją rozkładali na raty, ale to by już nam wychodziło jako zadanie od nas i trafiłoby to do spółki. Nie zgodziliśmy się z taką koncepcją, każde rozwiązanie ma swoje plusy i minusy. Chciałbym zaapelować do Państwa, rozumiem Waszą troskę, tylko nie wyłączajcie tej drugiej strony, jak chcę coś zaproponować i wydać, to też chcę zobaczyć skąd na to wziąć. Podczas tej dyskusji padło w dobrze pojmowanej trosce, czy nie możemy na przykład dofinansować budowy zbiorników, czy nie możemy dofinansować zabezpieczenia przeciwpożarowego firm, czy nie moglibyśmy się zająć kwestią przy wydawaniu zezwoleń dla firm, obostrzenia dodatkowych warunków. Mam prośbę, żebyście Państwo mieli cały bacznie na kompleksowość budżetu. My wiedząc jak ten budżet wygląda, wiedząc że na ponad 3000 samorządów, w tej chwili 800 samorządów ma bardzo poważnie zagrożone swoje budżety w tym roku, a według szacunków Związku Miast Polskich i Śląskiego Związku Gmin i Powiatów około 300 - 400 podmiotów przybędzie przy budowie budżetu na rok przyszły. Nie należymy do tej 800 - setki, ale nie jestem w stanie Państwo odpowiedzieć, czy nie będziemy należeć do tej 400 – setki. Jeżeli rozmawiamy o kompleksowości budżetu to trzeba też wiedzieć o tym, że mamy pewną niepewność, bo pojawiają się zmieniające się przepisy i odpowiedzialność za budżet podyktowana jest tym, że nie można prostym posunięciem przekazać środki i zaciągnąć kredyt, bo między innymi w drodze naszego postępowania jest to, że jak planujemy budżet i to odbywa się rokrocznie z różnych oczywiście przyczyn, to planowany wyjściowy deficyt budżetu miasta jest ogromny i czyni przerażenie, nawet są takie sytuacje, że jak ktoś chce niekoniecznie rzetelnie pisać o mieście to wyciąga taką wyrwaną z kontekstu informację, że według planu budżetu

Burmistrz zaciągnie 20.000.000,00 zł kredytu, no i ktoś sobie dodaje, skoro mamy 27.000.000,00 zł to znaczy, że na koniec roku 2019 będzie już 47.000.000,00 zł budżetu. Nie chcę, żebyśmy wchodzili w Program Naprawczy. Nie chcieliśmy brać jednorazowego kredytu, nie chcieliśmy tych środków przekazywać spółce również z tego tytułu, że nasza analiza pokazywała, że w międzyczasie gdyby pan prezes nawet mając jakieś tam obostrzenia ze strony naszej czy Rady Miasta so do przykazania i wykorzystania tych środków miałby pełne prawo w sytuacjach kryzysowych i ekstremalnych wykorzystać te środki na inny cel. Jeżeli byłoby zagrożenie odbioru ścieków, czy konieczna byłby natychmiastowy remont jakiegoś elementu, 14 lat już ma nasza oczyszczalnia ścieków, to pan prezes w trosce o bezpieczeństwo świadczenia swoich usług, i wodno, i kanalizacyjnych sięgnąłby po te środki. Ilość awarii na magistralach w tym roku naprawdę była widoczna i ich przybyło więc niewątpliwie spółka jakby w priorytetach będzie miała inne priorytety niż Państwo zgłaszacie. Spółka będzie miała priorytety związane z poprawą jakości głównych magistrali wodociągowych, to są kosztowne przedsięwzięcia, dużo bardziej kosztowne niż pociągnięcie nowego wodociągu dla jakiejś dzielnicy mieszkaniowej, czy na jakiejś ulicy. Jeśli chodzi o kwestie przetargów, nie mówię, że wodociągi nie robią przetargów, bo je robią, ale skala takich przetargów jest inna w mieście, inna w spółce. Póki co stosujemy taką metodę, że część przekazujemy do spółki, bo tak naprawdę idealny moment byłby taki, że w ogóle nie sięgalibyśmy do budżetu, nie przekazywalibyśmy środków finansowych tylko żeby wodociągi same wypracowały, czy to pozyskując ze środków pomocowych, czy zbierając opłaty z opłat i same nie tylko, żeby się zajmowały dostawą i odbiorem ścieków, ale również inwestycjami w zakresie jednej i drugiej infrastruktury. To jest model docelowy, on się sprawdza w dużych miastach tylko i to też w niektórych miastach ogromnego zadłużenia, które póki co nie jest sumowane z zadłużeniem budżetowym i w ten sposób niektóre gminy uciekają od tych współczynników określonych w ustawie o finansach publicznych, aczkolwiek tutaj się zapowiada zmiany. Proszę potraktować moją odpowiedź jako zbiorczą na wszystkie różne zagadnienia i pytania jakie Państwo tutaj zadaliście. Jak Państwo pamiętacie zgłosiłem propozycję rozbudowy wodociągów i zgłosiłem ją tak naprawdę dla kilku tylko obszarów, natomiast Państwo na sesji budżetowej tą koncepcję poszerzyliście o szereg różnych ulic i teraz zdroworozsądkowo, żeby nie wydawać pieniędzy poszliśmy w kierunku rozwiązań takich, które też chcemy przetestować rynek, czyli na przykład rozpoczęliśmy ul. Pawią, gdzie jest kwestia przejścia pod torami, to na pewno trudny projekty, zwłaszcza dotyczący uzgodnień, gdzie po drugiej stronie mamy tereny w większości należące do PKP bądź o nieuregulowanym stanie prawnym, a to hamuje procedury już na etapie wykonawstwa. W tej chwili mamy ogłoszone przetargi na wodociąg na ul. Projektowanej, ale nie w tej pełnej części, o której tutaj na przykład pan radny Tomasz Załęcki mówi, ale jak patrzymy na mapę, którą przedstawiły nam wodociągi i Państwo ja w Biurze Rady z tego co wiem macie, to mamy taką sytuację, że to co proponujemy prowadząc wodociąg od strony Nowowiejskiej pod torami to obsłużymy około 45 domów, natomiast żeby to spiąć w tą wymaganą pętlę to tak naprawdę dokładamy około półtora kilometra wodociągu, czyli dwa razy więcej niż chcemy zrobić na samoobsłużenie tego skupiska domów za torami na ul. Pawiej i w tym momencie wchodzimy też w drogę wojewódzką, która wydłuży nam procedury. Jak bardzo nam wydłuży procedury, to doświadczymy tego na etapie, w tej chwili takiej woli ze strony marszałka budowy koncepcji dla ul. Koziegłowskiej, o której jakby osobno to też Państwu przekażę informację. Mamy w tej chwili ogłoszone przetargi, mamy Projektowaną, mamy ten odcinek, który wiąże się chyba od ul. Chopina, ale proszę mnie nie pytać o szczegóły, nie mam teraz mapki przed sobą. Mamy ogłoszoną Pawią, mamy ogłoszoną Murarską i Rymarską i jeszcze mam jakieś wodociąg, teraz Państwu nie powiem. Otwarcie ofert, ogłosiliśmy to w przetargu łącznym, patrząc czy, bo Państwo zmieniając budżet podwyższyliście pulę skumulowanych zamówień projektowych. Ona zgodnie

z zamówieniami publicznymi się kumulują, nie możemy ich podzielić, bo podział jest niedopuszczalny i teraz one w sposób skumulowany powodują, że na temat naszych przetargów, czy to jest mały przetarg na ulicę, gdzie ciągniemy tylko 50 m, zasilamy na przykład 5 domów czy ciągniemy pół kilometra i zasilamy 40 domów, to tak naprawdę każdy ten najmniejszy, ten większy przetarg łącznie wchodzi w elektronizację zamówień, która weszła w październiku ubiegłego roku i to powoduje, że małe firmy, to pewnie po jakimś czasie się zmieni, ale póki co mamy takie sygnały, że małe firmy nie przygotowują takich projektów z uwagi na elektronizację zamówień. Pierwsze nasze podejście do przetargu skończyło się z tym, że posłużyliśmy się cenami kosztorysowymi, które były wyższe niż w dyskusjach naszych prowadzonych tutaj, przedstawiał pan radny Tomasz Załęcki, bo pan radny tutaj, ja bym chciał, żeby się ziściły ceny, o których pan radny mówi, posługuje się takim spojrzeniem, nie instytucji publicznej za którą stoją określone obwarowania, że coś trzeba spełnić, tylko tak zdroworozsądkowo, ja mam dom chcę przyłączyć wodociąg, ile może kosztować rurka, ile koparka, zamontujemy itd. Trochę inaczej to wygląda w przypadku instytucji, a jeszcze zupełnie inaczej reaguje na to rynek. I teraz być może, ja tego nie wiem, dochodzi do tego taki element, że dzisiaj rynek jest, nie chcę powiedzieć, że w apogeum, bo mówi się o tym, że już następuje jakieś ochłodzenie w niektórych branżach koniunktury, ale generalnie z punktu widzenia tych samorządów tych zamówień jest niewspółmiernie więcej. Dowodem jest to, że wszyscy samorządowcy narzekają, że występują przetargi, do których ktoś nie składa ofert albo występują przetargi, w których ktoś czując swoją pozycję rynkową składa ofertę dużo wyższą niż kosztorys i wtedy osoby niezorientowane mówią, że pewnie źle został sporządzony kosztorys, a tak nie jest. Jeśli chodzi o retencję i to co Państwo mówicie kwestię zajęcia się tą referencją, Polska pod względem retencji jest krajem, który jest jednym z najsłabszych w Europie, zestawia się bieżące kraje pokazując jaki procent wody zatrzymują Niemcy, na przykład jako swoją gospodarkę, a jaki Polska i jesteśmy naprawdę w tyle Europy. W tej chwili w tej nowej perspektywie unijnej retencja będzie modna, więc być może trzeba będzie rozwinąć to zagadnienie, natomiast nie wypowiem się jakie aspekty techniczne, jakie parametry tej retencji będzie musiał spełnić wnioskodawca, czy potencjalny beneficjent, natomiast to potrwa i to na pewno nie będzie namacalnie w tym roku. Jeśli chodzi w ogóle o te środki unijne, które Państwo pytali się, między innymi o możliwość pozyskiwania przez spółkę, to w tej chwili na przykład w tych regionalnych inwestycjach terytorialnych, czy zintegrowanych dla niektórych innych obszarów pojawia się taka zmiana kto może być wnioskodawcą. Do tej pory na przykład jak startowaliśmy w projektach RIT to gmina Myszków nie mogła składać o projekty wodociągowe. W tej chwili wszystkie gminy powiatu myszkowskiego łącznie ze Starostwem składają taką taki koncert życzeń, na co moglibyśmy sięgać po środki unijne, ale w zakresie proponowanych nazw obszarów, czyli nie na to, co my chcemy, tylko na to jakich spodziewamy się, że Unia będzie chciała to dofinansować i ta retencja tam się znajduje, ale też znajduje się szansa, że w tym obszarze, którym przez ostatnie osiem lat nie mogliśmy składać projektów o dotacje dotyczących sieci wodno-kanalizacyjnych mówię o RIT tylko projektach to teraz taka szansa ma się nam otworzyć, bo mówi się o tym, że małe gminy w tej chwili nie będą mogły składać, a te średnie i małe miasteczka owszem. To jest dobry ruch, dlatego że do tej pory miasto Myszków mogło korzystać na przykład z programu Infrastruktura i Środowisko, którym z kolei konkuroaliśmy z dużymi miastami i tam jak duże miasto składało na przykład na dużą rozbudowę sieci, to nigdy nie wygralibyśmy wskaźnikami w konkursie i stąd małe miasteczka w tych konkursach rzadko kiedy osiągały pozytywny rezultat. Padło pytanie ze strony Pani radnej, do jakiego terminu zakończenia inwestycji mieszkańcy ul. Projektowanej i Paderewskiego mogą liczyć. Mówiąc Projektowanej nie mam intencji zmieniania treści pytania, proszę mi wybaczyć, proszę zrozumieć intencję mojej odpowiedzi, a nie detalizm zadawanego pytania. Nie wiem, bo tu padła data dwudziesty ósmy, bo tak jak rozmawialiśmy

z prezesem, ale w tej chwili jak firmy, które się interesują przetargiem na projekty, tam jest również projekt na koncepcję dla Osiedla Podlas to formy składając nam różne zapytania w trybie jak już jest ogłoszony przetarg spowodowały, że odpowiadając na jakieś pytanie wydłużyliśmy termin i on jest do 30 sierpnia, otwarcie ofert. Mam nadzieję, że w tej chwili okaże się to skuteczne, że znajdą się tam oferty potencjalnych wykonujących projekty, które zakończyły rozstrzygnięciem przetargu. Kiedy będzie to rozstrzygnięcie przetargu, mogę doliczać jakieś terminy, ale tego nie wiem, nie wiem też jakie będzie to otwarcie 30, więc proszę mnie zrozumieć, rozumiem pytanie, bo ja będąc po Państwa stronie też takie pytanie bym zadał, ale na to pytanie nie odpowiem i moja odpowiedź brzmi, nie wiem. Już drugi raz jest ogłoszony przetarg, bo w pierwszym zderzyliśmy się z dużo wyższymi cenami, niż nasze wartości kosztorysowe. Teraz przeprowadziliśmy ponownie rozpoznanie rynku, dokonaliśmy zmian, ogłosiliśmy ponownie przetarg, dołożyliśmy, bo w poprzednim przetargu nie było Murarskiej i Rymarskiej, tutaj mówimy o odcinku. Państwa zgłoszona koncepcja dotyczy całego osiedla, połączonego pomiędzy ul. Murarską, a ul. Słowackiego, natomiast wychodząc na przeciw naszych możliwości budżetowych, które są coraz trudniejsze realizujemy tylko kawałek połączenia, tzn. chcielibyśmy zrealizować tylko kawałek Murarskiej i Rymarskiej po to, żeby później można było uruchamiać działania dotyczące przebudowy drogi ul. Rymarskiej, a nie całego osiedla, dlatego że wejdziemy w wyższe koszty, może się okazać, że nas na to nie będzie stać, więc ja nie jestem w stanie odpowiedzieć. Drugi przetarg podając, jakie będzie wynik tego przetargu niezwłocznie Państwu powiem. Nie zgodzę się tu z tą komunikacją, bo tych form podawania różnych źródeł informacji, a Państwo czasami, my już odpowiadamy na jakieś pytanie, a Państwo ponownie zadajecie dokładnie w tej samej materii, tej samej treści pytanie. Ja też Państwu przedstawiam na sesjach sprawozdania, te sprawozdania są później zamieszczone na stronie, każde otwarcie oferty, bez względu jakim skończy się skutkiem jest wywieszane na BIP. Ogłoszony przetarg jest wywieszony na BIP, rozstrzygnięcie zawieszane na BIP, Państwa na bieżąco informujemy. Państwo jeszcze dodatkowo jako radni zadajecie pytania kierownikom określonych wydziałów urzędu i oni też Państwu odpowiadają, także nie zgodzę się z mówieniem, że nie ma komunikacji. Państwo czasami oczekujecie, odpowiem na każde Państwa pytanie, a czasami jest tak, że jesteśmy w trakcie jakiejś tam pracy, oczywiście jeżeli jest proste pytanie, data przetargu, data rozstrzygnięcia, to podamy Państwu od razu, ale czasami Państwo zadaje ci pytanie dotyczące oceny sytuacji, czy jakieś koncepcji, to jeżeli my jej mamy nie wypracowane, a ona się czasami zmienia w ciągu dnia kilkakrotnie to nie jest tak, że nabieramy wody w usta i Państwu nie mówimy, tylko nie chcemy się narazić na to, że Państwu powiemy coś, co później pod koniec dnia już będzie miał inny wymiar, inne postępowanie z naszej strony. Nie wiem, wydaje mi się, że mniej więcej powiedziałem Państwu na wszystkie pytania. Natomiast odnosząc się kwestii pożarów, wczoraj mieliśmy akcję, która się skończyła około 1:00 jako szef zarządzania kryzysowego nadzorowałem tą akcję, spaliło się prawie doszczętnie poza łazienką mieszkanie w bloku ul. Leśna 7 d na trzecim piętrze. Pomagamy w tej chwili pogorzelncom w taki sposób, na ile możemy. Ta pomoc też będzie miała wymiar finansowy, pewnie poniesiemy jakieś koszty akcji, bo jest to ewidentnie działanie na terenie gminy. Otworzyliśmy szkołę, zabezpieczyliśmy, żeby mieszkańcy mogli przenocować w szkole, mieszkańcy skorzystali ze swoich znajomych i rodzin. Blok decyzją administratora budynku p. Woźniczko blok nie został oddany w nocy do użytku, tylko będzie oddany dzisiaj. To też są takie interakcje, ludzie są zdenerwowani, chcieliby wrócić do domu, boją się o swoje mienie, są wymagania, których czasem my nie możemy spełnić, są ataki personalne na ludzi, których zostawiłem tam w nocy, czemu oni nie stoją i nie pilnują tam bloku. Ludzie mają oczekiwania, a nie patrzą na podział kompetencji, to się gdzieś w tle robi coraz trudniejsze. Akcja bardzo szybka Straży Pożarnej, spotykamy się naprawdę z dużym profesjonalizmem. Odnosząc się do VIG spędziłem siedem godzin podczas tej akcji, nie od samego początku,

zaczęło się palić przed szóstą rano. Policja zabezpieczyła monitoring, jest prowadzone postępowanie przez Policję, żeby zobaczyć jaka jest przyczyna. Mam prośbę, żebyśmy jako służby miasta powstrzymali się od komentarzy na ten temat, zanim poznamy dane, na jakie się możemy powoływać. Tu chcę sprostować, bo pan radny powiedział, że woda na tą akcję kosztowała 100.000,00 zł, niecałe 100.000,00 zł kosztowała akcja ze strony miasta, dotyczyła ona ekwiwalentu Straży Pożarnej, zapłaty za wodę, ale też posiłków, które jesteśmy zobowiązani przygotować dla strażaków. Akcja została przeprowadzona niezwykle sprawnie. Muszę sprostować, rozmawiałem z szefami, którzy prowadzili tą akcję, najpierw Komendant Straży Wiśniewski, potem przyjechał Komendant Wojewódzki, bo akurat byli blisko, bo jechali na defiladę do Katowic, a później przyjechał i przejął dowodzenie Komendant Główny Straży Pożarnej, to niewątpliwie tak się robi, że jak jest pożar, to żeby go szybciej zdławić to co pan radny Jęczalik powiedział, że jak mamy trzy hydranty obok siebie, jak na raz wszyscy zassamy z nich wodę, to nie ma takiej instalacji wodociągowej, żeby to wytrzymała i pociągnęła wydajnością, a to po prostu potrzebna była duża ilość wody. Śmigłowiec nie wchodzi w rachubę, bo nie mógł wejść w te kłęby dymu, bo też było to rozważane, więc tak naprawdę ustalenie tej magistrali spowodowało jakby dodatkowe źródło wody. To nie jest tak, że nie zostałyby to ugaszone tylko dla dobra mieszkańców i oddziaływania tego pożaru chodziło o to, żeby to ugasić jak najszybciej, to dodatkowe źródło wody przyspieszyło tą akcję, bo pożar, który na początku wydawałoby się, że nie wiadomo ile będzie trwał, to takie zasadnicze jego przygaszenie do stanu tłące się trwało siedem i pół godziny. Gaszenie tak naprawdę, cała akcja trwała później do niedzieli, bo trzeba było rozbierać halę i gasić tłące się ogniska w środku hali. Z tego co wiem to są jakieś oglądy. Przy takich branżach, których się boimy, bo jest taka uroda, że tam zwłaszcza w obszary, gdzie nie ma planu zagospodarowania przestrzennego to chętnie umiejscawiają się firmy, gdzie na decyzje o warunkach zabudowy łatwiej posadowić budowę, więc między nimi dlatego zmierzamy do tego, żeby kolejnymi postępowaniami objąć coraz większą ilość terenu naszego miasta planem zagospodarowania przestrzennego i przy każdej takiej decyzji, przy każdym takim zamiarze budowy wydawana jest decyzja. W większości ta decyzja dotyczy różnych aspektów, bo w pewnym aspekcie wydajemy nasze stanowisko, natomiast zasadniczą kwestią budowlaną orzeka Starostwo. Tutaj we współpracy naszego działu i pani Agnieszki Smugi, która jest kierownikiem Wydziału Ochrony Środowiska w Starostwie, tak naprawdę w większości przypadków takich branż firmy te spotykają się z odmową wydania decyzji. To jest troszeczkę taki zabieg z naszej strony, gdzie szukamy do podwyższenia standardu i na tyle, na ile przepisy prawa nam pozwalają poszukujemy, żeby poprzeczkę takim firmom podnieść jeszcze wyżej i tak było również w przypadku VIG. Wiem, że mieszkańcy, którzy mieszkają na Mijaczowie nie cieszą się z tego, ale z punktu widzenia jakby niezależnie kto gdzie mieszka to wyniesienie się VIG z obszaru dużo gęstszej zabudowy mieszkaniowej na strefę przemysłową, być może szkoda, że na obrzeża tej strefy przemysłowej, a nie na środek tej strefy przemysłowej było mniejszym złem. Mnie też nie wolno mówić firmie, że ona coś zrobiła źle, czy dobrze, poczekam na wyniki postępowania, natomiast wiem, że właściciel firmy sam zabiegał o to i pojawił się na sesji powiatu i mam takie sygnały od właściciela, bo spotkałem się z nim w trakcie akcji, bo wracał z Węgier i wyraził taką wolę, więc z tego co wiem, będzie dzwonił do pana przewodniczącego prosząc o spotkanie z Państwem na sesji Rady, być może na najbliższej. Moja prośba, ponieważ troska o miasto jest bardzo ważna, nie wiemy co ten pan tak naprawdę zamierza, te pytania w moim odczuciu zmierzają w tym kierunku, że być może chciałby się odbudować, więc proszę Państwa o wnikliwość w pytaniach, jeżeli dojdzie do tego do takiej woli, że pan będąc właścicielem tej firmy, będzie chciał przyjść na sesję i móc odpowiedzieć na takie pytania.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy ktoś ucierpiał we wczorajszym pożarze?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że to jest najważniejsza rzecz, przeprosił, że o tym nie powiedział. Jeden mieszkaniec czterdziesto paroletni mężczyzna ucierpiał, natomiast trudno mi się wypowiadać się, zostało to na wstępie ocenione, że to nie jest zagrażające życiu, został opatrzony i zawieziony do szpitala. Wiem, że to nie była taka akcja, że od razu był zawieziony na sygnale, bo pogotowie zadaje pytania, prowadzi wywiad, żeby rozpoznać a jaki sposób poszkodowanemu pomóc i został odwieziony do szpitala. Myślę, że już dzisiaj blok będzie oddany do użytkowania.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że wraca do pytania, które zadała. Pan Burmistrz tutaj przewidział, że pan prezes wykorzystałby pieniądze przeznaczone na wodociągi na inne cele. A co robi Burmistrz, czy należy te pieniądze przeznaczone w budżecie na budowę wodociągów traktować jako rezerwowe pieniądze Burmistrza, które mogą być przekazane na zupełnie inne cele? Wydaje mi się, że późne ogłaszanie przetargów nie sprzyja wykonaniu prac w odpowiednim terminie i potem może się okazać i tu przewiduję, że mamy końcówkę roku, jeżeli ten przetarg nie zostanie rozstrzygnięty to kolejny przetarg może skończyć się grudzień, styczeń, a wtedy albo przepadną pieniądze i one zostaną przesunięte na kolejny rok albo się okaże że przyszła zima i wodociągów budować nie można. W nawiązaniu do mojego pytania poprzedniego, czy dopuszczalne jest by na komisjach resortowych na było reprezentanta urzędu miasta?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że mówienie o tym, że kwoty na poszczególne zadania inwestycyjne mogą być traktowane jako rezerwa to nie rozumiem takiego sformułowania. Te kwoty nie przepadają, bo są w WPF, natomiast będziemy mieć mam nadzieję jakąś odstonę namacalną, że wybierzemy jakiś projekt, zobaczymy jak to będzie realizowane, zobaczymy jak to będzie realizowane, jak to będzie trwało. Natomiast nie zgadzam się ze sformułowaniem, późne wykonanie procedur przetargowych, Państwo macie na BIP zakładkę przetargi i można zerknąć do poprzedniej. Tam jest krok po kroku, zobaczcie Państwo w jakiej kolejności są co roku ogłaszane przetargi. W tym roku wystartowaliśmy znacznie później z uwagi na to, że budżet był uchwalony w końcu stycznia. W związku z powyższym jak Państwo to sobie nałożycie to nie zgłosicie do nas pretensji, że późne wykonanie procedur, bo za kolejność tych procedur decyduje szereg innych rzeczy, choćby nawet czasami dochodzi do sytuacji, że nie moglibyśmy rozpocząć niektórych rzeczy, kiedy wcześniej nie mamy na przykład wybranego kogoś, kto będzie wykonywał podziały geodezyjne, czy będzie dokonywał mierzenia dróg celem regulacji prawnej więc to nie było późno wykonanie natomiast to wynika z zakresu naszych prac. Zrobienie jakiegoś przetargu wcześniej się odbywałoby się kosztem tego, że ktoś inny z Państwa zgłaszałby dzisiaj uwagę dlaczego tamten przetarg nie został ogłoszony. My po prostu ustaliśmy sobie kolejność, proszę sobie to przejrzeć, zobaczyć, tam są terminy, więc możecie zobaczyć, które przetargi idą jako pierwsze i one idą zaraz po tym jak uzgodnimy plan zamówień. Uzgodnienie planu zamówień też nie jest działaniem takim, że powstaje w parę w parę dni. Proszę Państwa, żebyście uszanowali specyfikę pracy, to że pewnego rodzaju tryby postępowania nie są naszym wymysłem, tylko musimy po prostu dostosować się do litery prawa i do obowiązków, jakie mamy.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że nie dostał jeszcze informacji takiej konkretnej odnośnie całego wniosku o budowę wszystkich wodociągów. Czy zamierza pan Burmistrz wszystkie drogi podłączyć do wodociągów? Wspomniał Pan o tym, że ogłasza przetarg, aby przetestować w formie przetargu, ale tak mi się wydaje, że jest pan burmistrzem już osiem lat i chyba zna się Pan na przetargach, na organizowaniu, więc chyba już nie jest czas na to, żeby

testować jakieś tam formy przetargów. Troszkę nie rozumiem budowy wodociągu na ul. Projektowanej, tam się wszyscy śmieją, że ona jest projektowana i ma być może projektowana, ale wypadłoby całą ulicę zaprojektować i podłączyć do wodociągów, a tym bardziej, że, tu jest ważna sprawa. Pamiętam rozmowę z panem prezesem i z panem burmistrzem na temat tego, że gdyby na końcu gdzieś jakiejs drogi byłby duży zakład, duża firma, która zatrudnia dużą ilość pracowników to byłyby te większe chęci. Tak się złożyło, że na ul. Paderewskiego, na końcu Mrzygłodu jest firma Dachmet, która bardzo się rozwija, pracuje tam podejrzewam 50 pracowników i oni nie mają wody. Myślę, że to jest duży powód, żeby podłączyć tę firmę do wodociągu tym bardziej, że koło tego zakładu jest tak kilka domów, kilkanaście, które na tą wodę czekają, więc troszkę nie rozumiem tego tematu tej ul. Paderewskiego i ul. Projektowanej. Dalej nie rozumiem, dlaczego nie jest ogłoszony większy przetarg. Natomiast wracając do tematu kosztów, powiedział Pan Burmistrz, że wymyśliłem sobie koparkę, koszty jakieś tam jeszcze, ale mam kilka zdań, które chciałbym przytoczyć z Mrzygłodu w Bieszczadach. To buduje spółka gminna, jest to inwestycja urzędowa, wybudowano 10 km sieci na łączną kwotę 1.000.000,00 zł, dostęp do miejskiej wody zyskują także mieszkańcy ze Strużyn Małych, gdzie prace nad wodociągiem zbliżają się ku końcowi. W tej niewielkiej miejscowości wybudowano 7 km sieci za 600.000,00 zł. Są to kwoty dużo niższe, niż o której to mówimy, a teraz my mamy tylko do podłączenia 3 km wodociągów, mamy na to 3.000.000,00 zł. Wydaje mi się, że zrobić to raz, a porządnie, ogłosić większy przetarg, może się więcej firm na to skusi. Wydaje mi się, że testy się już skończyły.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że za każdym razem, każdy przetarg, zdobywamy doświadczenie jest testem, każdy. Pan radny przed chwilą dokonał porównań cen, które w moim odczuciu, Pan jest tego pewien, a ja nie jestem pewien. W Myszkowie może nie być tak tanio jak w Bieszczadach, mamy inne koszty robocizny, inną specyfikę rynku, specyfikę zamówień, inne portfele zamówień, inną konkurencyjność w prawie zamówień pomiędzy samorządami, inną gęstość zabudowy, inną sieć, szereg uwarunkowań. Proszę zwrócić uwagę, że opis przedmiotu zamówienia jakiegokolwiek ma szereg innych uwarunkowań, dotyczy konkretnej drogi, uregulowania stanu prawnego, przygotowania. Państwo macie prawo mówić o tym ponad tym, my przygotowując przetarg nie. Dlatego chcemy zobaczyć jaka będzie teraz reakcja rynku, bo pierwszą już poznaliśmy i niestety była zła dla nas, dla efektu. Mam nadzieję, że teraz będzie inaczej. Jeżeli będzie inaczej to odpowiadam na to pierwsze pytanie, moją intencją jest reagować i spowodować taką sytuację, żeby wszyscy ludzie, którzy chcą mieć wodociąg, żeby go mieli, ale stąpając realnie na pewno nie da się tego zrealizować i to nie jest kwestia mojej niechęci tylko po prostu życie dyktuje zupełnie inne terminy i nie wiem w jakim okresie będzie to możliwe do wykonania. Na pewno zwodociągowanie całego miasta nie odbędzie się w sposób szybki, niezwłoczny, dlatego to będzie praca i proceder. Zderzymy się na przykład w zależności od kategorii drogi, dzisiaj na przykład pracownicy ode mnie przejmując, zaprzestając pracę nad pewnymi rzeczami, pracują na rzecz zbudowania koncepcji wspólnej ze Starostwem Powiatowym dla przebudowy i posadowienia wymaganych sieci infrastrukturalnych w Al. Wolności i ul. Krasickiego. Zderzymy się z tym i nie mamy zamiaru, nie chcemy mnożyć kosztów i najprawdopodobniej a propos pętli, idealnie byłoby, żebyśmy połączyli i z Myszkowa poszli przez całą ul. Krasickiego, a później wchodząc w dawną drogę wojewódzką w dzielnicy Mrzygłód i połączyć na wysokości Dachmet, natomiast najprawdopodobniej będzie to nierozsądne ekonomicznie i najprawdopodobniej w tej koncepcji sieć wodociągowa zakończy się na ul. Ustronie na tzw. dzielnicy Papiernia, a osobno wodociągi. To jest argument za tym, że trzeba być może, przepraszam za słowo, ale Państwo mnie zaraz złapiecie za słówka, ja jestem przekonany do tego, że po prostu trzeba te

wodociągi robić. Inaczej na przykład pochodziłbym do ul. Towarowej, gdzie mamy naprawdę małą ilość zabudowy, a w tej chwili dodatkowo mamy różnego rodzaju spotkania. Będzie spotkanie z PKP odnośnie regulacji prawnej drogi, częściowo ona została wykonana, natomiast PKP przy okazji inwestycji wykonuje kawałek drogi, ale chce przekazać to miastu, najchętniej jeszcze, żebyśmy zrezygnowali z odszkodowań za drogi, które stanowią dochód gminy i to jest taka gimnastyka, bo jak się rezygnuje z dochodu gminy to się ma mniej pieniędzy na wykonanie pewnych rzeczy, ale z drugiej strony jeżeli ktoś za nas, dla naszych mieszkańców, bo nie za nas, ale dla naszych mieszkańców zrobił kawałek drogi i może się stać, że nieodzownością będzie to droga, która powinna być obsługiwana przez gminę to wtedy jak najbardziej tak.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy na ul. Krasickiego jest w planach budowany nowy wodociąg, aż tam do ul. Ustronie? Domniemywam, że rozmowy skończyły się na tym, że nie ma sensu podłączyć tej drugiej nitki łączącej Mrzygłód, gdzie mogła powstać spinka taka troszkę większa, jest to teren w większości rolny. Wydaje mi się, że koszt tego jednego kilometra w kierunku Mrzygłodu nie byłby taki drogi, a to naprawdę by nam uratowało. Byłoby to pewnie jakieś marzenie, żeby woda w kierunku Mrzygłodu mogłaby iść w dwie strony, zawsze to jakieś mniejsze awarie i lepsza przepustowość wodociągów. Jeżeli jest taka sytuacja, że nadarzyła się okazja odnośnie remontu drogi Krasickiego i pociągnięcie nowego dużego wodociągu, a te cztery domy na Papierni, tam ludzie bardzo błagają, są bardzo zrozpaczeni, bo jest to miejsce bardzo niewygodne, jeśli chodzi o podłączenie, a jest okazja żeby podciągnąć ten wodociąg. Jest to część przez pola, przez łąki, PGR. Koszt puszczenia tam wodociągu byłby tani, przy okazji byłaby możliwość podłączenia firmy Dachmet i tym samym byłaby to wielka spinka, jeśli chodzi o Mrzygłód.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że radny mówił, że pan prezes marzy o tym, żeby wodociąg był spięty na linii, na całym przebiegu drogi powiatowej łączącej dzielnicę Mrzygłód z dzielnicą Mijaczów. Każde marzenia kosztują, każdy kilometr, czy sieci wodno i czy kanalizacyjnej przeniesie się w przyszłości na wzrost opłaty. To na całe szczęście już nie jest wprost odpowiedzialność nasza, bo Wody Polskie w tej chwili biorą jakby na swoje barki decyzję o zatwierdzeniu i ewentualnej decyzji o tym, czy ceny mają wzrosnąć za wodę, czy też nie. Natomiast ja panu nie odpowiem, wracam do mojej wypowiedzi, w której powiedziałem, że moi pracownicy pracują wspólnie z pracownikami PZD desygnowanymi przez pana Starostę nad koncepcją. Pokazałem tylko jeden z aspektów, zastanawiam się jak te kwestie posadzić i zrobić. Na pewno jeżeli chodzi, odpowiadając na to, czy będziemy jakąś sieć wodociągową wymieniać, czy nie to w drodze stworzenia jakiejś koncepcji na etapie rozmów będziemy też rozmawiać z gestorami mediów, czyli na pewno wodociągi, ale jeżeli tam jest też inna infrastruktura to trzeba będzie uwzględnić. Trzeba będzie trzeba uwzględnić również pewne plany inwestycyjne Polskiego Gazownictwa, które w ostatnim czasie weszło bardzo intensywnie w nasze miasto i to też powoduje określoną perturbację, bo chcą wchodzić w drogi, które już dawno zrobiliśmy.

Radna p. Zofia Jastrzębska odniosła wrażenie, że pan Burmistrz ją troszkę nie zrozumiał, intencji jej pytania. W związku z tym zapytam inaczej, czy radni i mieszkańcy miasta mają traktować pieniądze przeznaczone w budżecie przez radnych tego miasta na budowę sieci wodociągowej jako pieniądze zagrożone. Moje dwa poprzednie pytania zamienię na prośbę, może nie nazwę tego wnioskiem, ale prośbę wypowiedzianą w obecności radnych, pana Burmistrza i gości, bardzo proszę o ocenę prawną, w jakich okolicznościach dopuszczalna jest nieobecność osoby reprezentującej urząd na komisjach resortowych.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział na pierwsze pytanie, że absolutnie nie, mieszkańcy mogą być spokojni, nie są zagrożone pieniądze na wodociągi. Jakakolwiek by nie była propozycja przyszłorocznych budżetów podtrzymuję, proszę, żeby się Państwo potraktowali wiążąco. Co do intencji, ale nie co do kwot, bo może się okazać to co ja nazywam testem, a pan radny pytał, że na przykład trzeba będzie zweryfikować, jakie kwoty powinny być na te potrzeby, które zostały wpisane, być może. Co do intencji drogi, które są wypisane będą w budżecie, nie będziemy tego wykreślać. Nie oferuję Państwu co do kwot, pamiętajcie Państwo o tym, że ciąży nad nami obowiązek, że WPF ma być realny, czyli powinniśmy wpisywać tam takie zadanie, które minus parę procent jakiegoś tam zaskoczenia rynkowego powinny być (...). Nie wiem, czy pani radna potrzebuje ekspertyzę prawną, jeżeli tak to oczywiście poproszę prawników, natomiast proszę zwrócić uwagę, że ja już Państwu kiedyś odpowiadałem na sesji. Są takie przypadki, powołuję się na orzecznictwo sprzed iluś tam lat, ja nie chcę tego orzecznictwa trenować, była taka sytuacja w pewnym mieście, to było po wystąpieniu Państwa jak pytaliście dlaczego któryś z prezesów nie przyszedł na sesję informowałem, że to jest tylko element etykiety i grzeczności. Posiedzenia Rady Miasta jak i posiedzenia komisji są posiedzeniami Rady Miasta i nie ma obligatoryjnego obowiązku dla nikogo, żeby tam był, natomiast nieelegancko jest jeżeli mamy współpracować, żeby kogoś nie było. Wiem, że nie odpowiedziałem pani radnej, proszę uszanować, naprawdę miałem inne obowiązki o 10:00 rano tego dnia była sesja nadzwyczajna i myślę, że w historii miasta nie było takiego burmistrza, który tak często był na komisjach, więc nie rozumiem tej dociekliwości. Świadomie nie byłem, bo byliście Państwo w dobrych rękach, był pan prezes, odpowiadał, ja miałem wcześniej zaplanowane zadania. Ja też muszę się spotkać z pracownikami, muszę z pracownikami omówić poszczególne kwestie, Państwo później zadajecie bardzo dużo pytań, oczekujecie, żebym był w tym zorientowany, żebym umiał odpowiedzieć, żebym podał Państwu detale, często techniczne, prawne. Staram się w miarę pojemności mojego umysłu i różnych innych obowiązków po prostu to uczynić. Świadomie drugiego nie byłem, dlatego, że uważałem, że nic się nie stanie dla przebiegu Państwa spotkania, natomiast prawnie nie wiem jak to jest. W ogóle dla klimatu naszych rozmów nie chciałbym takiej opinii zlecać i rozważać, czy na przykład jeżeli Państwo życzyście sobie kierownika inwestycji, czy kierownika innego działu, żeby przyszedł na sesję, to ja sobie nie wyobrażam, że on nie przyjdzie i że Państwu nie udzieli informacji. Jeżeli pani radna chce to zadam pytanie, czy jeżeli Państwo zaprosicie kogoś, a ten ktoś powie, że nie przyjdzie, czy można mu coś zrobić. Jak Pani sobie życzy?

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że w ramach dobrej współpracy i dobrego klimatu nie wypadałoby w takim razie zwrócić się do przewodniczącej komisji, czy zwrócić się do radnych i powiedzieć, nie będzie mnie na komisji, czy życzyście sobie Państwo, żeby ktoś mnie zastępował, czy może życzyście sobie Państwo, żebyście Państwo zadawali pytania na piśmie i potem ja na te pytania odpowiem w innym terminie uzgodnionym przez nas wszystkich.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że bez względu na to, czy ktoś przyjdzie, czy nie, sesje są protokołowane i zapisywane. Jak Państwo zadacie pytania, nawet jakby kogoś od nas nie było, jesteśmy zobowiązani Państwu odpowiedzieć, więc tutaj nie widzę takiej luki. Za każdym razem informuję, bo panie z Biura Rady pytają, czy będę i czy ja przyjdę i czasami Państwo na mnie czekacie, wysyłam sygnał, spóźnię się, niestety nie będę. Tych sesji, komisji, na których mnie nie było naprawdę można policzyć za dziewięć lat na palcach u jednej ręki. Mówię tutaj o sytuacjach, na których też chodzi pani Burmistrz, bo wtedy będzie trochę więcej, bo na ostatnich Komisjach Oświaty wysyłałem panią Burmistrz

jako lepiej zorientowaną osobę. Jeżeli Pani radna podtrzymuje zlecę taką ekspertyzę prawną, tylko po co?

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że pozostawi to bez komentarza.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia podziękowała panu prezesowi ZWiK i zamknęła dyskusję. Zaproponowała omawianie kolejnego tematu posiedzenia komisji.

Do punktu 6.

Analiza wyniku finansowego za 2018r. i za I półrocze 2019r. KZGM.

W dyskusji wzięli udział:

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że informację na ten temat wszyscy radni otrzymali. W związku z tym przewodnicząca otworzyła dyskusję i poprosiła o zadawanie pytań w związku z materiałem.

Pani Katarzyna Wawrzyniak powiedziała, że zajmuje stanowisko referenta do spraw czynszowych i jest tutaj w zastępstwie pani kierownik, która dnia dzisiejszego jest na urlopie.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, na jakim etapie jest stan remontów na ul. Kościuszki tych bloków tutaj przy stawie. Jak przebiegają remonty, bo mieszkańcy zgłaszają, że jest stan niestety niedobry. Osoba, która ma mieszkanie w zasobach KZGM ma piec węglowy i chciałaby się zwrócić o wymianę pieca na piec gazowy. Z jakiego programu może skorzystać, gdzie taki wniosek może składać i jaka jest szansa na załatwienie tego wniosku pozytywnie?

Pani Katarzyna Wawrzyniak odpowiedziała, że remonty na ul. Kościuszki są przeprowadzane sukcesywnie w miarę potrzeb jakie zgłaszają lokatorzy.

Radna p. Iwona Skotniczna poprosiła, żeby p. Wawrzyniak wymieniła, jakie ostatnio remonty były tam wykonywane?

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że w materiałach była kwota 40.000,00 zł na remont klatki.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że cieszy się, że radna to mówi, ale chciałaby, żeby Pani z KZGM udzieliła tych informacji.

Pani Katarzyna Wawrzyniak powiedziała, że na tyle na ile może, bo jest tutaj w zastępstwie, jeśli chodzi o półrocze tego roku generalnie KZGM skupił się na przyłączeniu odbiorców na umowy indywidualne jeżeli chodzi o odbiór energii elektrycznej. Spora suma pieniędzy została na to przeznaczona. Takie bieżące remonty, doraźne są wykonywane w miarę.

Radna p. Iwona Skotniczna poprosiła, żeby pani konkretnie powiedziała, co zostało zrobione.

Pani Katarzyna Wawrzyniak powiedziała, że niestety nie odpowie konkretnie. Dodała, że zapisała pytanie radnej.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że nie ma pani kierownik odpowiedzialnej za KZGM.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że radni myśleli, że pani kierownik będzie.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że jeżeli ktoś ma zaplanowany urlop to radni nie mogą mieć na to wpływu, jest okres urlopowy nadal. Przewodnicząca zapytała pracownika KZGM poprosiła o przygotowanie odpowiedzi na te pytania.

Pani Katarzyna Wawrzyniak odpowiedziała, że tak. Wszystkie pytania będzie notować i jeżeli nie będzie potrafiła odpowiedzieć Państwu radnym satysfakcjonująco na dany problem wszystko notuje i odpowiedź zostanie udzielona.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, w jakim terminie?

Pani Katarzyna Wawrzyniak odpowiedziała, że postara się, żeby było to jak najkrócej.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy z tym piecem też będzie odpowiedź na piśmie?

Pani Katarzyna Wawrzyniak potwierdziła, że odpowiedź na pytania będzie udzielona na piśmie. Były już dwa wnioski złożone do KZGM przez naszych lokatorów zajmujących lokale komunalne, została im udzielona odpowiedź pozytywna. Zaprosiła z takim podaniem do KZGM.

Radny p. Sławomir Jałowiec poruszył temat garaży na ul. Spółdzielczej. Do radnego zgłosił się mieszkaniec z ul. Spółdzielczej, który wynajmuje ten garaż od KZGM, który jest administratorem, właścicielem tych garaży. Mieszkaniec zgłosił temat taki, że po dachach tych garaży jeżdżą hulajnogami, gonią się dzieci, co stwarza niebezpieczeństwo bardzo duże, bo jeżeli stanie się wypadek to KZGM jako właściciel będzie za to odpowiedzialny. Dewastują dachy w ten sposób. Radny zapytał, czy była jakaś reakcja, bo z tego co jeszcze dzisiaj rano mieszkaniec mu powiedział, nie było żadnej reakcji, nikt nie przyjechał, nie zadał sobie trudu, żeby sprawdzić ten temat.

Pani Katarzyna Wawrzyniak odpowiedziała, że jeżeli chodzi o temat garaży przy ul. Spółdzielczej w tym roku planowana jest wymiana pokrycia dachu na tych garażach. Odnośnie pytania radnego pani Wawrzyniak wyjaśniła, że dzieci ciężko upilnować, taka jest prawda, dzieci są niesforne. Natomiast jeżeli mieszkańcy, właściciele garaży widzą takie sytuacje, to oni powinni reagować w pierwszym rzucie. Pani Wawrzyniak powiedziała, że co do zgłaszania tego KZGM, wielokrotnie tamtędy przejeżdża, zatrzymuje się i sprawdza. Gdyby te dzieci widziała zwróciłaby tym dzieciom uwagę.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że te osoby, które dzierżawią nie są właścicielami. Na właścicielu ciąży obowiązek dopilnowania i zabezpieczenia tego. Mieszkaniec powiedział, że w miesiącu lipcu zgłaszał ten temat i uważał, że zgłoszenie tego tematu spowoduje, że ktoś przyjedzie, zrobi rozeznanie, tam jest bardzo łatwo wejść na te garaże, żeby zrobić coś, żeby nie było łatwo tym dzieciom wchodzić na te garaże. Dlaczego mieszkańcy nie będąc właścicielami tych garaży, bo nie są właścicielami, są najemcami, dzierżawią to od KZGM muszą ponosić opłatę podatku od nieruchomości. Jest tutaj pani skarbnik, może wspólnie wyjaśnicie dlaczego tak jest, bo z informacji, które posiada podatek od nieruchomości płaci

właściciel, a nie osoba, która wynajmuje. Radny powiedział, że chciał zadać jeszcze jedno pytanie w sprawie garaży, czeka niecierpliwie jak się pojawi pan Burmistrz. To jest temat bardzo ważny dla ludzi, którzy wynajmują te garaże, ale ma to bezpośredni związek z tym, że miasto sobie po prostu nie radzi z administrowaniem tych garaży. Pobiera za to sowite pieniądze, bo każdy najemca za garaż płaci około 100,00 zł miesięcznie. Nie jest to mała kwota i w związku z tym administrator powinien wykazać się, jeżeli są zgłoszenia dotyczące funkcjonowania i utrzymania tych garaży, a przede wszystkim dachów, jeżeli ktoś tam biega to wiadomo, że dewastuje. Jeżeli ktoś by się tym zainteresował, przyjechał i sprawdził to można było uniknąć kosztów, które wynikają potem z tej dewastacji.

Pani Katarzyna Wawrzyniak powiedziała, że jeżeli chodzi o podatek od nieruchomości płacenie tego podatku przez osoby dzierżawiące garaże jest uwarunkowane umową, umowę konstruował prawnik. Dzierżawcy na to przystają skoro zgadzają się z warunkami umowy. Co do ceny jest to obecnie 89,00 zł i przez 2 albo nawet 3 lata to cena nie wzrastała, a wzrost podyktowany jest wzrostem cen i usług konsumpcyjnych wskaźnikiem, który akurat w ubiegłym roku wzrósł, dlatego cena też wzrosła. Jest o 89,00 zł na chwilę obecną.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że w Spółdzielni Mieszkaniowej wynajem garaży to jest kwota o połowę mniejsza. Nie widzę i dlatego nastąpiło podwyższenie tej opłaty, tym bardziej, że ludzie w połowie tych garaży sami budowali te garaże. To nie są osoby, które dostały coś na tacy tylko budowali te garaże i w tej chwili ponoszą takie koszty finansowe. Jest to niezrozumiałe, ale w dalszym ciągu czeka na pana Burmistrza, bo jest to temat szerszy który chciał zasygnalizować, żeby wyjść tym ludziom naprzeciw. Nie może tak być, że ktoś wybudował i płaci za to dwa razy tyle niż w Spółdzielni Mieszkaniowej, gdzie dostali te garaże na tacy.

Pani Skarbnik powiedziała, że jeżeli chodzi o podatek od nieruchomości grunty, w ogóle majątek gminy jeżeli jest wdzierżawiany to podatek od nieruchomości nie ciąży na gminie, tylko na tym użytkowniku zależnym, czyli na tej drugiej osobie. Pani Skarbnik powiedziała, że może przedstawić ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. Podatek od nieruchomości obowiązuje wszystkich według stawek, która uchwaliła Rada. W tej chwili jeżeli płacą ten podatek to w takich kwotach jak wszyscy Państwo płacicie. Nie ma innej stawki, ta stawka obowiązuje wszystkich.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czym KZGM kierował się wyłaniając dzierżawcę na ul. 1 Maja, który wynajmuje byłą Herbaciarnię za bardzo małą kwotę. Czym KZGM kierował się przyznając tym osobom, które w tej chwili to dzierżawią za tak niską rażącą kwotę. Tutaj można, a tam nie można, jest to wybiórczo wszystko traktowane i w związku z tym oczekuje konkretnej odpowiedzi.

Pani Katarzyna Wawrzyniak powiedziała, że obecnie wynajmującym lokal jest stowarzyszenie, które prowadzi działalność charytatywną. Stowarzyszenie to chce robić coś dobrego na rzecz miasta, na rzecz mieszkańców, wychodzi mieszkańcom naprzeciw, tym takim najbiedniejszym mieszkańcom, chce ich wspomagać. Pani Wawrzyniak powiedziała, że wszystko zanotuje, pani kierownik będzie odpowiadać na pytania.

Radny p. Sławomir Jałowiec poprosił, żeby pani notowała te pytania i oczekuje odpowiedzi. Czym KZGM kierował się przyznając temu stowarzyszeniu akurat ten lokal i za tak rażąco niską cenę. Podkreślił, że za tak rażąco niską cenę i akurat temu. Czym się kierowano, jakie kryteria zastosowano, jakie zasady itd. poprosił o odpowiedź na piśmie.

Pani Katarzyna Wawrzyniak dodała, że ten lokal dwa razy wystawiony do przetargu, nie było niestety chętnych.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia poprosiła, żeby to zostało ujęte w informacji.

Radny p. Norbert Jęczalik odnośnie tego lokalu powiedział, że radni usłyszeli, że ten lokal był dwa razy wystawiony do przetargu publicznego na działania komercyjne. A czy jeżeli nie było chętnych na działania komercyjne, czy kierownictwo KZGM wyszło z taką inicjatywą, że ogłosiło to do przetargu dla podmiotów non profit, czyli stowarzyszeń i fundacji. Radny powtórzył pytanie, czy po ogłoszonym przetargu publicznym na działania komercyjne tego lokalu i kiedy nie było chętnych, czy kierownictwo podjęło kroki, żeby tak samo ogłosić przetarg dla organizacji działających non profit. Czy tam były dokonywane jakieś remonty w tym lokalu? Jeżeli były dokonywane to przez kogo, jakie remonty, w jakim zakresie, jakie koszty były poniesione? Czy to ten podmiot teraz wynajmujący, czy KZGM?

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała radnego w jakim okresie?

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że w ostatnim okresie, od momentu kiedy ten lokal został wyłoniony. Radny zapytał, iloma lokalami KZGM dysponuje, chodzi o lokale użytkowe pod działalność komercyjną. Jakie są stawki za dzierżawę i poza lokalami służącymi działalności jakiejś komercyjnej, czy ma też w swoich zasobach lokale poza tym jednym, o którym to rozmowa, które tak samo zostało przekazane w jakieś ręce organizacji non profit, poza tym jednym.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że z tego co kojarzy ta Herbaciarnia została zamknięta 2 lata temu. Czy KZGM potrzebował aż dwa lata na ogłoszenie dwóch przetargów? Jak długo i kiedy były te przetargi? Wychodzi na to, że przez 2 lata, podkreślając, że nie mówi o opieszałości i ślamazarstwie, ale zdaniem radnego lokal w centrum miasta przy dworcu głównym nie może być procedowany dwa lata, jeden przetarg, drugi. Radny chciałby zobaczyć, gdzie były ogłaszane przetargi? Jaki jest cennik usług wynajmu, czy tam jest ta cena promocyjna dla stowarzyszeń, czy była? Radny podejrzewa, że te wyniki były gdzieś opublikowane. Gdzie było ogłoszenie dla stowarzyszeń, w jakiej gazecie, na jakim portalu? KZGM powstał w 2015r., jest tam pięciu pracowników. Czy to nie jest dublowanie MTBS, po co taka druga spółka, w jakim ona jest celu? Tutaj są duże koszty własne, duże koszty są tak obsługi, materiałów, drukarek, podróży służbowych, kosztów własnych jak to wszystko mamy w MTBS. Druga spółka miasta chyba nie jest potrzebna. Jaki był sens, aby powstała druga spółka miejska? Radny powiedział, że rozumie, że KZGM wynajmuje lokal od Urzędu Miasta. Radny ostatnio słyszał, że w Urzędzie Miasta nie ma już miejsca na jakiegokolwiek inne (...). Mamy spółkę MTBS, która ma swoje cenniki, trzyma się swoich procedur, ma swoich prawników, jak to wygląda? Radny powiedział, że nie zna się na temacie, może czegoś nie wie, może był jakiś inny sens, może był jakiś plan związany z tą spółką.

Radny p. Adam Zaczekowski kontynuował temat lokalu po byłej Herbaciarni. Czy ten czynsz z tak dużą bonifikatą wystarcza na pokrycie kosztów obsługi tego lokalu? Czy to jest tak, że one są tak niskie, czy KZGM dopłaca, ponosi koszty z innych źródeł, jeśli tak to z jakich? Poprosił Burmistrza o odpowiedź, bo pani z KZGM zapisuje pytania i odpowiedź będzie później. Radny poprosił o wyjaśnienie tego teraz. Zapytał również w kontekście garaży, o które pytał tutaj radny Jałowiec. Padła informacja, że podatek od nieruchomości został umownie przeniesiony koszt poniesienia tego podatku został przeniesiony na najemców, a jak

w sytuacji tego obiektu, czy KZGM ponosi ten podatek o w jakiej on jest wysokości, jak generalnie koszty się przekładają?

Pani Katarzyna Wawrzyniak odpowiedziała, że jeżeli chodzi o koszty podatku od nieruchomości jest to podobnie jak w przypadku dzierżawców garaży, czyli stowarzyszenie wynajmujący ponosi te koszty we własnym zakresie, co do reszty zapisała pytanie.

Radny p. Sławomir Jałowiec podsumował, że te odpowiedzi jego nie satysfakcjonują, dlatego że możemy teraz porównać galerię Kupiecką Oczko, którego podatek od nieruchomości płaci MTBS. Dlaczego płaci MTBS, a nie p. Kotzur? Jeżeli wynajmujący tutaj płaci, to dlaczego tu nie płaci? Radny zapytał, jaka przyczyna jest, że nie ma pani kierownik bo rozumie, że poszła na urlop, ale informacja o tym, że dzisiaj 26 –go będzie Komisja Finansów, będzie analiza sprawozdania finansowego itd. była już od dawna znana. To jest poważna sprawa, mieliśmy przed chwilą prezesa każdej spółki i w tej chwili oczekiwaliśmy, że będzie pani kierownik, która udzieli nam odpowiedzi. Pani kierownik nie ma, jest pani, z pełnym szacunkiem do pani, pani stara się odpowiedzieć, ale te odpowiedzi, które pani udziela nie satysfakcjonują radnych. Radny przypomniał odnośnie garaży, że była pewna informacja pewnej osoby z ul. Spółdzielczej a chciałem wrócić do tego żeby wcześniej mówię panie burmistrz i chciałem powiedzieć tak bo ja już to wcześniej powiedziałem że była informacja pewnej osoby z ulicy Spółdzielcze, która wynajmuje garaż od KZGM, która zgłaszała, że na tych garażach odbywają się zabawy, dzieci jeżdżą hulajnogami, biegają, przez to dewastują i niszczą zadaszenie. Do tej pory nie ma żadnego oddźwięku, nikt się nie pojawił, nikt nie zareagował że tak powiem. Jeżeli nastąpi wypadek, dziecko spadnie, połamię się albo wręcz będzie jeszcze gorzej, kto za to odpowie. Jeżeli ktoś zgłasza należy zareagować. Jeżeli z tego KZGM nie wywiązuje się, a jest właścicielem, to może dojdźmy do porozumienia w tej Radzie i spróbujmy te garaże ludziom sprzedać tym bardziej, że połowa tych garaży była budowana przez pracowników byłej Papierni. Oni sobie sami te garaże wybudowali i teraz muszą płacić zawyżone stawki, ponieważ w Spółdzielni Mieszkaniowej osoby, które wynajmują garaże płacą o połowę mniej.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak zapewnił, że na szereg pytań radni dostaną odpowiedź na piśmie. Odpowiadając na pytanie radnego p. Tomasza Załęckiego Burmistrz powiedział, że już wielokrotnie informował i tłumaczył jaki był sens i nawet powiedział, że dzisiaj z perspektywy czasu potwierdza, że to była bardzo dobra decyzja. Jak trzeba będzie to odszuka, gdzie informował o tym i skieruje pana radnego na już wcześniej udzielone odpowiedzi. Burmistrz poprosił, żeby radni uszanowali, że już zadawali to pytanie i na to pytanie odpowiedź padła. Jeżeli chodzi o kwestie związane ze sprzedażą garaży, została wykonana pewna analiza prawna. Z tej analizy prawnej wynika, że dla poszanowania wszelkich praw, tam gdzie w pojedynczych przypadkach tak było, tamte prawa zostały poszanowane. Tam gdzie zawiłości historyczne okresu przekazywania tych garaży spowodowały, że w ramach ustawy o finansach publicznych dobrego gospodarowania gmina nie mogła zachować się inaczej. Jako dowód Burmistrz przedstawił taką sytuację, że w tej chwili jest przeprowadzony przez gminę regulamin powoduje takie sytuacje, że do danego garażu zgłasza się kilku chętnych, nie na każdy i ceny uzyskane w wyniku takich przetargów są wyższe niż proponowana cena wyjściowa. Zestawił to z informacją pana radnego, że w Spółdzielni Mieszkaniowej garaże są taniej. Burmistrz podkreślił, że gmina nie ma pustostanów w garażach, gdyby był pustostan w garażach to by oznaczało, że stosujemy cenę za wysoką. Jeżeli rynek tak to kształtuje, Spółdzielnia w ramach swojego interesu wynajmuje garaże taniej, a gmina wynajmuje w taki sposób, że są na to chętni i nawet między sobą

rywalizują to nawet dla dobrze pojętej gospodarki gminy i poszanowania przepisów ustawy finansów publicznych gmina nie może zachować się inaczej.

Pani Skarbnik powiedziała, że wyjaśni jaka jest różnica. Gmina nie jest właścicielem nieruchomości, która zajmowana jest przez Oczko, właścicielem jest MTBS.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czyj jest MTBS?

Pani Skarbnik powiedziała, że trzeba patrzeć literą prawa. Jednostka budżetowa nie ma osobowości prawnej. MTBS jest spółką prawa handlowego i ma osobowość prawną, to są dwa różne podmioty. KZGM jako jednostka nieposiadająca osobowości prawnej uzależniona jest od decyzji Burmistrza, natomiast MTBS podejmuje samodzielnie decyzję.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, sam podejmuje decyzję?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że jest spółką prawa handlowego. Wiadomo, że jest gospodarzem (...).

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał odnośnie tego lokalu po byłej Herbaciarni, czy tam już coś się otworzyło, czy jeszcze się że remontuje, bo z tego co wie chyba jest dalej zamknięty. Ilekroć tam przejeżdża to jest zamknięte. Radny powiedział, że wydaje mu się, że jeżeli jakieś stowarzyszenie zrobiło jakiś remont, to chyba już coś tam będzie.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia odesłała radnego Załęckiego do mediów społecznościowych, bo tam ciągle są posty z tego, jakie są tam przeprowadzane wydarzenia, co się tam dzieje i jak to funkcjonuje na terenie miasta.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, jaki jest sens założenia tej spółki zależnej od Urzędu Miasta.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że udzielił już radnemu odpowiedzi. Burmistrz zadeklarował, że odszuka, kiedy udzielił informację i przekopiuje Panu radnemu tą informację.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy ktoś w końcu pojawi się na ul. Spółdzielczej przy tych garażach i sprawdzi dlaczego jest taki stan rzeczy jaki jest?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak zapytał, czy dla dobra rozpoznanej sprawy może się dowiedzieć kiedy był składany wniosek i przez kogo?

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że osoba, która się do niego zgłosiła powiedziała, że w miesiącu lipcu była w administracji KZGM i zgłosiła ten temat ustnie.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że to sprawdzi.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że ta osoba miała być dzisiaj, nie dotarła, nie wie z jakich przyczyn. Przyznał, że zaprosił tą osobę, żeby uczestniczyła w posiedzeniu komisji.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, jak to stowarzyszenie się nazywa?

Pani Katarzyna Wawrzyniak odpowiedziała, że stowarzyszenie nazywa się „Między nami”.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zamknęła dyskusję w tym temacie i zaproponowała przejście do omawiania punktu 7.

Do punktu 7.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie uchwalenia zmiany do Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii dla Miasta Myszkowa na 2019r.

W dyskusji wzięli udział:

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś pytania w związku z tym projektem uchwały? Z uwagi na brak pytań przewodnicząca komisji zaproponował przejście do głosowania nad projektem uchwały.

Głosowano w sprawie:

1)uchwała zm. do GPPN na 2019r.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 4

Wyniki imienne:

ZA (13)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (4)

Magdalena Balwierz, Eugeniusz Bugaj, Norbert Jęczalik, Dominik Lech

2/ Projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Myszków na lata 2019 – 2031.

W dyskusji wzięli udział:

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś pytania bądź uwagi w związku z tym projektem uchwały?

Pani Skarbnik poprosiła radnych, żeby omówić szczegółowo zmiany w WPF i uchwale budżetowej, żeby było jasne, jakie zmiany są dokonywane, jakie proponujemy, czy Państwo to akceptujecie, czy są jakieś zastrzeżenia. Będzie sesja i później chciałabym, żeby była klarowna sytuacja.

Radny p. Adam Zaczkowski zwrócił się do pani skarbnik, że życzylibyśmy sobie tego samego. Bardzo dobrze, że ten głos tutaj padł, bo do tej pory wygląda to tak, że my omawiamy na komisjach szczegółowo zmiany, które są proponowane, natomiast opinie komisji nie są brane pod uwagę przez pana Burmistrza. Panie Burmistrzu prosilibyśmy o zmianę podejścia, ponieważ swego czasu nawet Pan powiedział, że opinia komisji nie była dla Pana wiążąca, ale chciał Pan to sprawdzić na sesji, bo dopiero radni podczas sesji ustalają ostateczny kształt uchwały, czy są za uchwałą, czy są przeciw. Wolelibyśmy wariant taki, że

w trakcie prac w komisjach ustalamy jaki wariant uchwały ma szansę na zaakceptowanie przez radę gminy i tak również jest w tym przypadku. Rozmawialiśmy, wcześniej trochę konsultowaliśmy się, więc myślę że będę wyrazicielem woli dużej części tutaj członków komisji. Nie mamy w zasadzie żadnych wątpliwości co do projektu związanego z zakupem wozu bojowego Straży Pożarnej, również źródła finansowania. Najwięcej kontrowersji budzi cały czas jak to było poprzednio most na ulicy Mrzygłodzkiej i sposób w jaki próbujecie Państwo zaplanować jego realizację, z jakich środków mają być zdjęte kwoty, z jakich przedsięwzięć i w ogóle tryb przygotowywania tego. Sugestia była taka podczas poprzedniej sesji, czy jeszcze na komisjach, bo nie mamy panie burmistrzu projektu i pozwolenia na budowę, prawda, czy mamy?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że aby w ogóle rozpocząć procedowanie, żeby w ogóle zrobić most chcemy wprowadzić takie zadanie.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, w jaki sposób została oszacowana wartość zamówienia?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że wartość zamówienia została oszacowana w trybie rozesłania do wybranych wykonawców, robiła to pracownica wydziału inwestycji. Jeżeli taka informacja będzie potrzebna to za chwilę Państwu ją przedstawię.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że sugestia z naszej strony jest taka, żeby zabezpieczyć środki na wykonanie dokumentacji w tej chwili, a nie na całą inwestycję.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że jako wydatek bieżący wtedy.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że wtedy jako wydatek bieżący, chociaż niekoniecznie. Myślę, że nie, bo gdybyśmy to włączyli do któregoś przedsięwzięcia np. do któregoś etapu modernizacji dróg w mieście to można by to zaplanować jako wydatek majątkowy.

Pani Skarbnik powiedziała, że nie można wrzucić samej dokumentacji. Gdzie, jako zadanie jednoroczne do uchwały budżetowej, 200.000,00 zł na dokumentację? Dokumentacja nie jest środkiem trwałym, później jak jest nie wiem, może coś się zmieni, Państwo nie podejmiecie decyzji o dalszej realizacji tego zadania, to co my zrobimy z tą dokumentacją? Nie może być, zadanie wprowadza się łącznie z wszystkimi kosztami od podstaw, czyli podstawą jest cała dokumentacja.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że ma takie pytanie, bo takie jest ryzyko wynikające ze słów pani skarbnik, że w przypadku gdybyśmy tak zrobili jak pan radny proponuje, czyli potraktowali, że skończy się w to we całości, kompleksowo wydatkiem majątkowym to wtedy wydaje mi się, że jest to możliwe. Jeżeli założymy, że zaproponujemy Państwu zmianę na najbliższą sesję taką jak proponujecie, czyli tylko zabezpieczyć koszty na projekt rzucić to zadania WPF tego, o który się Państwo upominacie, że one są niedoprecyzowane teraz wykorzystać ten cel, to mam pytanie dalej idące. Rozumiem, że Państwo może macie inny pomysł, ale proszę mnie zrozumieć, przejrzelśmy wszystkie inwestycje, które mamy w WPF i w załączniku inwestycyjnym jednorocznym i tak naprawdę większość przedsięwzięć drogowych mamy zakontraktowane bądź istnieje szansa że będą zakontraktowane, bo teraz przed przypomnieć, że droga Nierada przeszła etap formalny i ona ma duże szanse uzyskać dofinansowanie. To samo przeszło do podpisu do pana premiera, my nie wiemy jeszcze jak premier się zachowa, ale jeżeli premier podpisze

oba wnioski, które przeszły ocenę formalną i merytoryczną to mamy też możliwość zrealizowania i też oczywiście zderzymy się pewnie z przetargiem i przetarg nam zweryfikuje ceny, ale mówię tutaj o Szpitalnej i o Klonowej, Sadowej. Ta Klonowa i Sadowa, proszę Państwa o uszanowanie naszych rozmów ze Starostwem, że gdyby ona przeszła i uzyskalibyśmy dofinansowanie to będzie poprawa naszego budżetu, ale traktuję ją jako poprawę nie budżetu, a WPF po to, żeby w przyszłych latach przystąpić do współpracy ze Starostwem w zakresie ul. Krasickiego i Al. Wolności, to gdzieś tam zostało z naszej strony tak wyartykułowane. Śledząc cały budżet chcę Państwa poinformować, że w tej chwili, żeby nie powtórzyć sytuacji mostu w przyszłych latach musimy zaplanować kolejne dwa mosty. One są w mniejszym zakresie inwestycyjnym niż most na ul. Mrzygłodzkiej i też w trybie awaryjnym będziemy musieli wykonać ul. Strugi i proszę przyjmijcie to bez emocji, być może ul. Siewierska na wybranych odcinkach może nam się rozsypać. Teraz żeby uniknąć postępowania, żeby Inspektor Nadzoru Budowlanego np. nam usterkuje możliwość dopuszczenia danego obiektu do budowy, żeby uniknąć kwestii, że będziemy wyjaśniać prokuraturze, dlatego że w mediach padnie słowo zagrożenie życia, bo prokuratura na takie słowa nie może zareagować inaczej, tylko wszczynają postępowanie wyjaśniające to my przejrzelśmy budżet i dlatego proponujemy Państwu wyzerowanie kwot na dwóch inwestycjach. Co do Małej Szpitalnej, dopóki tam nie dojdzie do konsensusu, to my nie możemy rozpocząć działania, bo tak naprawdę potrzebujemy według wyliczeń z grudnia ubiegłego roku, a stycznia tego roku potrzebujemy 3.200.000,00 zł. Jeżeli chodzi o ul. Zieloną to zadanie jest wysoce niedoszacowane. W ramach dobrego klimatu i rozmów możemy się i zastanowić się co z tym fantem zrobić. O ile widzę jakieś ewentualne rozwiązanie w okresie późniejszym, żeby np. uruchomić kwestie ul. Zielonej, o tyle np. wąskość zabudowy i gęstość infrastruktury, która jest posadowiona zwłaszcza w tym najniższym położonym miejscu na ul. Szpitalnej uniemożliwiają to do realizacji, jeżeli nie wpisujemy kwoty wynikającej z operatu i nie wejdziemy w długoletni około 5 letni okres realizacji. Tak Państwu mówię o naszej analizie. Teraz wychodząc naprzeciw tej propozycji, proszę zrozumieć naszą obawę, że jeżeli zaproponujemy takie rozwiązanie, które Państwo zaakceptujecie jako przeważająca część radnych o takim poglądzie w Radzie Miasta to jesteśmy gotowi wyjść naprzeciw, tylko to wróci. To wróci w ten sposób, że odwlecze to moment projektowania, bo pan radny ma rację, że wtedy będziemy bogaci o tyle, że będziemy wiedzieć ile de facto za projekt zapłacimy i będziemy o tyle bogatsi, że będziemy wiedzieć, ile projektant określi kosztorys wykonania mostu i plus termin. Na pewno będziemy mieć większą wiedzę niż dzisiaj podejmują decyzję. Tylko chodzi o to, czy Państwo podejście ze zrozumieniem do sytuacji budżetu, która po rozmowach, mówię teraz o wydatkach bieżących uderzy w nas w wydatki bieżące, rozmowy ze związkami zawodowymi jak w zakresie ustalania stawek za wychowawstwo, to uderzy we wszystkie samorządy. Wszyscy samorządowcy się tego obawiamy z punktu widzenia jego kondycji finansowej naszych budżetów. Chciałbym, żebyście państwo popatrzyli, my już wiemy co nas czeka w najbliższym miesiącu, chcielibyśmy skorzystać z tej propozycji, która teraz padła, ale nie chcielibyśmy zrealizować czegoś takiego, że zostaniemy z wydatkiem, który będzie zausterkowany, że nie miał prawa być potraktowany jako majątkowy.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że w kwestii współpracy myślę, że ostatnio przy okazji śmieci udowodniliśmy, że warto rozmawiać i szukać rozwiązań, które pozwolą na realizowanie ważnych dla miasta przedsięwzięć w taki sposób, żeby w jakimś kompromisie, bo nikt nie jest zadowolony z tego stanu rzeczy i kierunku, w jakim poszły problemy ze śmieciami w mieście, ale znaleźliśmy przynajmniej szansę na to, żeby problem rozwiązać z jak najmniejszym obciążeniem dla mieszkańców. W tej sytuacji jest podobnie, nie wyobrażam sobie, że problem z inwestycją będziemy rozwiązywać poprzez zdejmowanie jej z budżetu, bo to nie jest sposób na rozwiązanie problemu. Możemy w każdej chwili się do

stołu i rozmawiać o tym, o niedoszacowaniu inwestycji, czy problemach z jej wdrażaniem i szukać rozwiązania na to, ale nie w takiej formie jak to zostało zaproponowane. Składacie Państwo projekt uchwały, która wyrzuca z WPF dwie inwestycje, które były bardzo ważne dla mieszkańców i radnych i dlatego zostały do tego budżetu wprowadzone. Być może one nie są możliwe do realizacji tak jak zostały zaplanowane, ale to trzeba szukać rozwiązania, żeby one stały się możliwe do realizacji i być może tylko przesunąć w czasie ich rozpoczęcie czy samą realizację. To co Pan mówił o środkach, które najprawdopodobniej wpłyną do miasta to jest dodatkowy argument na korzyść właśnie rozwiązania takiego, żeby nie zdejmować żadnych inwestycji w tej chwili z budżetu, mając na uwadze, że za chwilę mogą się pojawić nowe środki, które poprawią sytuację w budżecie i być może za miesiąc, dwa, czy trzy, czy przy uchwalaniu budżetu na nowy rok będziemy już mieli zupełnie inny stan niż teraz. Być może nie będą potrzebne tak drastyczne kroki jak tutaj są proponowane teraz, jeśli nie to też jesteśmy tutaj po to, żeby szukać rozwiązania. Co do wątpliwości pani skarbnik nikt nie ma, chyba wszyscy mają przeświadczenie takie, że most bezwzględnie, bezwarunkowo należy modernizować, to jest bardzo ważna przeprawa. Samo doprowadzenie do tego, że on jest unieczynniony jest bardzo dużym błędem i tutaj zaniedbania były, natomiast my teraz musimy zrobić wszystko, żeby przywrócić jego funkcjonalność. Nie ma takiej możliwości według mnie, żeby po wykonaniu dokumentacji technicznej nie realizować zaleceń PINB, więc środki będą musiały być znalezione z takich, czy innych źródeł, ale ma zły na to czas. Apeluję o to, żeby w tej chwili zrealizować wyłącznie dokumentację, znaleźć na to środki, zaproponować, mamy do sesji jeszcze kilka dni i możemy też w jakimś nieformalnym trybie szukać rozwiązania, ale właśnie zgodnie z sugestią, żeby to szło w tym kierunku.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że gdybyśmy poszli w takim kierunku proponowanym przez Państwa, propozycja nie będzie tylko do budżetu, ale do WPF, dlatego że my z uwagi na nasze doświadczenia i wypracowaną formułę z lat dużo wcześniejszych nie podejmiemy umowy z wybranym projektantem na sam projekt, tylko łącznie z nadzorem autorskim nad tym projektem. Nadzór autorski będzie się wiązał z hipotetycznym terminem wykonania mostu, więc my ten hipotetyczny mamy mniej więcej oszacowany, wtedy byśmy zaproponowali kwotę na projekt plus nadzór, to nie będzie jednoroczne, bo się pojawi kwota i w tym roku i w przyszłym roku, w mniejszej wysokości wiadomo bo tylko projekt i nadzór, a nie mówimy o tych działaniach już przebudowy mostu, natomiast tak jak pan mówił temat wróci. Na tym etapie Państwa informuję, że dzielimy skórę na niedźwiedziu, bardzo tego nie lubię, bo nie chcę zapeszać całej sytuacji, gdyby się okazało, że dostaniemy dofinansowanie na Klonową, Sadową, która w tej chwili w ramach konstrukcji budżetu w 100% jest finansowana ze środków własnych, czyli z kredytu, to złożyłem tutaj zobowiązanie wobec pana Starosty i ja jako projektant przyszłorocznego budżetu nie zachowam się inaczej, mimo że pieniędzy w budżecie się nie znaczy, jak te pieniądze, które będą taką oszczędnością, jeżeli by wpłynęły do budżetu, bo część będziemy mieć dotacji, a nie zapłacimy ze swoich, skieruje co do złotówki na Al. Wolności i ul. Krasickiego. Nie zrobię inaczej, Państwo oczywiście jako radni możecie się zachować inaczej głosując, czy też zatwierdzając propozycję budżetu. Chcę, żeby się Państwo zrozumieli moją rolę i moją pozycję, nie mogę zachować się inaczej, tak robię. Tą propozycję, którą pan radny składa rozwiązujemy temat, żeby ruszyć, żeby nam nie uciekał termin na projekt, ja považam tą propozycję, natomiast żeby nie zatrzymywać całego tematu to w momencie, kiedy już będziemy mieć znany projekt i kosztorysy, temat wróci. Może się okazać, nie wiem jak rynek zareaguje, że to wróci nie w tym roku, a w przyszłym roku, może tak być i być może wtedy sam most już na etapie procesu procedowania budżetu, to co Państwo prosiliście, żeby przyszłoroczny budżet miał nazwane te wszystkie rzeczy, etapy i tak dalej. Ja w rozmowie luźnej, nie dzisiaj podczas sesji przedstawię Państwu jakie mieliśmy korzyści z tego nie

nazwania. Państwo je uznacie, bądź nie, ale zastosuję się do waszej prośby, że proponujecie żeby przyszłe zadania już nie miały takiej formuły, że jest ogólny etap, w którym się znajduje kilka różnych dróg. To ma swoje zalety, natomiast ma to rzeczywiście coś co Państwo artykułowaliście i w pełni przyznaję Państwu rację. Chciałbym tylko, żebyście Państwo jak temat wróci, nie wiemy kiedy, czy koniec tego roku, czy początek przyszłego, co do znalezienia montażu finansowego na wykonanie mostu, żebyście Państwo wzięli pod uwagę bardzo o to proszę fakt uszanowania moich rozmów ze Starostą. Jeżeli nie znajdzie się inna formuła będziemy musieli z czegoś w budżecie zrezygnować, to żebyśmy to oparli o jakieś rozmowy, bo ja zrozumiecie mnie Państwo, czy ja nie chcę robić Małej Szpitalnej, czy ja nie chcę robić ul. Zielonej, serce mi się krajało, a propos dzisiaj rozmawialiśmy o magistrali, kiedy wykonaliśmy równanie ul. Zielonej jako takie docelowe i doraźne i na rok czasu antidotum na to, że nie robimy ulicy Zielonej, a dzisiaj mieliśmy awarię na magistrali, która to rozmyła, mieliśmy też taką sytuację.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że pan Burmistrz prowadzi ze Starostą, ale my się spotkaliśmy w dwie Rady i ten temat został wstępnie zaakceptowany. Tu pełne zrozumienie dla szukania środków na zabezpieczenie tej inwestycji. Jeżeli mówimy o koniecznych zmianach w budżecie, które uderzają w przynajmniej częściowo wprowadzone do budżetu inwestycje to mogą się zdarzyć takie sytuacje, że będzie konieczność zdjęcia środków z niektórych z tych inwestycji, ale to się musi odbywać w procesie naprawdę szerokich konsultacji, ponieważ tutaj zderza się tyle potrzeb mieszkańców, część z tych potrzeb stała się oczkiem w głowie niektórych radnych i starają się pilnować takich „swoich” inwestycji, ale oczywiście tylko dlatego swoich, bo zaangażowali się akurat w znane przedsięwzięcie, a Rada liczy 21 osób i uważam, że zawsze jest możliwość znalezienia kompromisu i dogadania się, ale trzeba o tym po prostu rozmawiać i konsultować to wcześniej, mieć na to więcej czasu. Najłatwiejszym rozwiązaniem jest, żeby to planować w nowym budżecie, bo wtedy ta procedura trwa długo, pan Burmistrz składa propozycje do składanego we wrześniu projektu budżetu, też można wcześniej skonsultować, żeby nie trzeba było się potem zderzać z sytuacją taką, że ten budżet radnym się w ogóle nie podoba, bo oczywiście w zakresie tutaj przede wszystkim inwestycji, bo to one są zawsze najbardziej kontrowersyjne, a jeżeli tak jak to dzisiaj rozmawiamy jest woła, żeby iść w tym kierunku, żeby faktycznie zabezpieczyć pieniądze na projekt, a rozmawiać potem dalej co dalej, to myślę, że tutaj wszyscy byśmy tak chcieli.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała o dwa kolejne mosty do remontu, które to są mosty?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że na pewno Sosnowa albo Świerkowa. To jest mały mostek na Mijaczowie, ale on wymaga też już ingerencji na etapie przebudowy. Proszę o zrozumienie Rady Miasta, nie chcę łątać, czyli robić czegoś np. za 50.000,00 zł i żeby to było na najbliższe 5 lat, tylko chcę, wtedy gdyby się okazało, że taniej będzie zrobić coś za 200.000,00 zł, przebudować i będziemy mieć spokój przez najbliższe 15 albo 20 lat. W takim kierunku będzie propozycja dotycząca mostu. Drugi most to jest most, przez który przejeżdżają samochody osobowe do posesji, nie jeżdżą tam ciężarówki, on nie ma najwyższej kategorii dla układu drogowego. Dajcie Państwo mi dwie minuty, odpowiem co do tych dwóch mostów, poproszę kogoś z Inwestycji.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj wróciła do tematu mostu na ul. Mrzygłodzkiej. Panie burmistrzu ja bym prosiła, żeby nie zapomnieć o mieszkańcach, jest to bardzo ważny most dla układu komunikacyjnego Myszkowa. Pan Burmistrz umiał mi na którąś z komisji

przygotować natężenie ruchu, jeżeli chodzi o ul. Mrzygłodzką, bo miał taką przygotowaną informację, tak więc bardzo proszę w tym układzie proceduralnym nie zapomnieć o mieszkańcach, przede wszystkim pracownikach strefy przemysłowej, bo tam jest naprawdę bardzo duże natężenie ruchu. Tam tysiące osób dojeżdżają do zakładu pracy, na strefie przemysłowej.

Pani Skarbnik powiedziała, że chce wrócić dalej do uchwały, muszę naprawdę znać Państwa stanowisko w zakresie wszystkich pozostałych tych zadań. Nie wiem jak zakończymy temat mostu. Zobaczcie Państwo, ja naprawdę celowo zostawiłam i w WPF i w uchwale budżetowej nazwy tych zadań, żeby one nie zniknęły. Zniknęły tylko kwoty, zawsze macie możliwość wprowadzenia tych kwot, ja rozmawiałam z wydziałem merytoryczny, z panią wiceburmistrz, naprawdę nie jesteśmy w stanie, żeby ruszyć te zadania w tej chwili. Te środki będą powietrzu, one nie będą zaangażowane. Ten most jak Państwo sami powiedzieliście, na następnej sesji możemy dalej rozmawiać. Ja tylko mogę prosić jako skarbnik, jako główny księgowy, że to tylko jest wydłużenie w czasie. Ja wiem, że wam zależy na tym, żeby swoje stanowisko było zawarte właśnie w tych projektach. Kończę już jeżeli chodzi o most, ale zapytam tylko o budowę przepustu ul. Bocianiej, wprowadzam to zadanie jako dwuletnie 10.000,00 zł jest w tym roku, 60.000,00 zł jest w roku następnym. Kwota 60.000,00 zł pochodzi ze zmniejszenia budowy drogi w ul. Zamenhofa, wszystko jest w porządku, wyrażacie zgodę, oświetlenie w ul. Koziegłowskiej, wprowadzamy dochody 68.880,00 zł i to jest zadanie w ramach budżetu partycypacyjnego, w środków niewygasających środki, które nie zostały wydatkowane za rok 2018 zostały do budżetu zwrócone w związku z tym w roku 2019 zwiększamy dochody i po stronie wydatkowej też tą kwotę. Jeżeli chodzi o rok 2020 360.000,00 zł zabieramy też z budowy drogi w ul. Zamenhofa i tym sposobem ul. Zamenhofa wydłużona jest z okresem realizacji do 2022 roku. Wszystko się zgadza, pełna akceptacja, tak? Ul. Nowowiejska zmniejszamy ogólnie wartość na zadaniu o 35.000,00 zł, z tego co jestem zorientowana kwota, która pozostaje zabezpieczy w całości wydatki na tym zadaniu. Uporządkowanie kanalizacji deszczowej zwiększamy kwotę o 25.000,00 zł, czyli to co zabieramy z Nowowiejskiej, co zmieszamy 35.000,00 zł w roku 2019 jest przeznaczone na uporządkowanie kanalizacji deszczowej 25.000,00 zł i przepust w ciągu ul. Bocianiej 10.000,00 zł. Wszystko się zgadza.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, co z ul. Dobrą?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że ul. Dobra to jeżeli chodzi o samą realizację, bo jeżeli chodzi o budżet to jest wszystko w porządku, bo było zabezpieczone 27 czerwca. Pozostaje temat w takim razie mostu, bo most jest proponowany do zabezpieczenia w ramach praktycznie, mówimy tylko o Szpitalnej, mówimy o Zielonej, ale również o budowy odcinka drogi w ulicy Granicznej. Ta Graniczna pozostaje tylko też płatności przechodzą na rok następny, natomiast całkowicie znikają środki tylko z tych dwóch zadań Mała Szpitalna i Zielona, tylko te dwa zadania, ale one zostają. Proszę Państwa one zostają, ja nie pozwolę, żeby nazwy tych zadań zniknęły, zarówno z WPF jak i z uchwały budżetowej załącznika 2.2. Proszę mi wierzyć, że tutaj tych manipulacji było, żeby nie ruszać na tyle WPF pod kątem przychodów, czy zwiększenia dochodów bieżących, nie ma, tutaj jest zachowana wszędzie równowaga, a wiem że te zadania w tym roku na pewno nie będą realizowane. Jest w tej chwili końcówka sierpnia, w miesiącu wrześniu już będą pierwsze projekty składane pod budżet 2020.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że podtrzymuje to, co powiedział, bo zdejmowanie kwot, a zostawianie nazwy zadania, to tak naprawdę nie daje żadnej gwarancji, że te pieniądze wrócą i one będą miały skąd wrócić, a przekaz do społeczeństwa pójdzie taki, że

radni zgodzili się na zdjęcie pieniędzy z inwestycji, które są dla nich ważne. Dlatego jest propozycja taka, żeby zabezpieczyć wyłącznie środki w tej chwili na projekt i ten nadzór autorski jak pan Burmistrz mówi. To, że jakby na 2 lata to jak najbardziej, szczególnie że też nie jestem pewny, nie wiem jak pan Burmistrz to analizuje, jeśli chodzi o terminy, czy tą dokumentację uda się w ogóle wykonać do końca roku, nie mówiąc o płatności, bo to jednak chyba dosyć skomplikowane przedsięwzięcie, zamówienia publiczne, realizacja pewnie w dokumentacji, będzie wymóg uzyskania pozwolenia na budowę, jak to zwykle bywa, a mamy koniec sierpnia.

Pani Skarbnik powiedziała, że sam radny mówi o tych zadaniach Budowa drogi na Szpitalnej, czy na Zielonej i też to są inwestycje, które realizowane są w okresie 2, 3 lat, a tutaj chcemy w ciągu jednego roku, wypadaloby zabezpieczyć też ośrodki przynajmniej na 2020r. na tym etapie teraz. Nie wiem rzeczywiście jak będzie wyglądał przetarg na dokumentację projektową.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że ponieważ inwestycje w Zielonej i w Małej Szpitalnej nie ruszyły w ogóle nawet proces przygotowawczy, to my też nie jesteśmy „wariatami”, żeby zostawiać środki, które na pewno nie będą wykorzystane. Siądźmy do rozmów i zrobmy to tak, żeby było dobrze, bo w tej chwili proponuje pani zdjęcie środków nie tylko z tego roku, ale również z dwóch kolejnych. A tu nie mamy gwarancji, że się nie da. Chcielibyśmy popracować nad tym, żeby się dało i żeby te środki, które już są zabezpieczone zostały wykorzystane.

Pani Skarbnik powiedziała, że ją obliguje WPF.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, ile jest w Urzędzie Miasta „pułkowników”, czyli projektów, które zostały wykonane, a nie są realizowane inwestycje?

Pani Skarbnik pamięta tych „pułkowników” do któregoś roku do 2005, 2006r. było bardzo dużo, w tej chwili nie jest aż tak dużo, pewnie tylko te zaszłości, natomiast wszystkie projekty w tej chwili realizowane są w ramach zadań z tego, co jestem zorientowana.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że nie jest zwolennikiem wykonywania dokumentacji na półkę, żeby płacić za nie pieniądze, a środków, żeby nie było, ale takie były wykonywane i są. Tylko w tym jednym przypadku, kiedy my jesteśmy wszyscy przekonani do tego, że pieniądze na realizację inwestycji muszą się znaleźć i one się znajdują, to tutaj wykonanie na razie zabezpieczenia tylko dokumentacji nie niesie żadnego ryzyka.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że zacznie od „pułkowników”. Jeżeli pułkownikiem nazywamy wykonany projekt, który leży na półce, a nie jest wpisany ani do WPF ani do budżetu, to się zgadzam. Natomiast w tej chwili, szukam pamięcią, że się może znajdzie jakiś jeden projekt, ale generalnie pułkowników nie mamy, bo jeżeli mamy procedowany i chcemy realizować Zamenhofa, chcemy realizować Rolniczą, Krasickiego.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała o ul. Ceramiczną.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że odpowiada na pytanie dotyczące pułkowników, Ceramiczną, wiem o którym odcinku pani mówi, nie mamy nic, to trudno mi teraz w tym kontekście rozmawiać. Czy mogę o pułkownikach dokończyć? Teraz chodzi o taką sytuację, że my jeżeli nie zadzieje się nic np. w przypadku Krasickiego

w zasadzie mamy pozwolenie na budowę, jeżeli na Ceramiczną Radę wyrazi zgodę na przesunięcie środków, bo przetarg wyszedł nieznacznie drożej, dla mnie kwota 700.000,00 zł to jest dużo, ale z punktu widzenia uwarunkowań rynkowych chyba taniej nie znajdziemy, mieliśmy 8 ofert. To są dalsze kwestie do rozmów, żebyśmy to w budżecie upakowali, przepraszam, nieprzypadkowe słowo, natomiast w tej Państwa rozmowie chciałbym zadać takie pytanie, bo my nie bardzo możemy mieć taki problem, bo tu się zgadzam, że dla obu inwestycji, których zadanie chcieliśmy wyzerować nie będziemy zerować zgodnie z Państwa propozycją tylko przesuwając środki na inną cezurę czasową, ale my będziemy musieli znaleźć ja teraz rzucam z liczbę, być może wcale nie taką nieprawdopodobną, ale łącznie z nadzorem być może będziemy potrzebować około 200.000,00 zł na 2 lata, na początek tego roku. Odpowiadając panu radnemu, gdyby zostało przegłosowane i byłibyśmy już założyli po ogłoszeniu, to teoretycznie jakaś płatność w tym roku by się mogła wiązać. Teraz odsuwa się to z uwagi na to, że procedować będziemy pod koniec, na najbliższej sesji w czwartek i zakładając dobrą wolę Rady, że nasza propozycja spotka się z waszym zrozumieniem, proszę żebyście nie upatrywali w tym takiej sytuacji, jeżeli znajdziemy innej kwoty, że dotkniemy tych zadań tą kwotą 200.000,00 zł.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że zupełnie inaczej rozmawia się o mniejszych kwotach, które by miały być zdjęte z inwestycji, która w tym roku nie ma szans na wydatkowanie tych pieniędzy, a co innego jak mówimy o perspektywie trzyletniej i to jest jedna rzecz. Natomiast druga rzecz, ja już ten argument podnosiłem wcześniej i chciałbym to podkreślić, dużo łatwiej chyba i rozsądniej jest o moście na Mrzygłodzkiej zabezpieczeniu środków na niego dyskutować w kontekście budowania nowego budżetu i WPF w trybie na koniec roku biorąc pod uwagę wszystkie inne aspekty, o których Pan mówił, dodatkowe środki, które przyjdą, zobowiązania, które wstępnie na siebie podjęliśmy we współpracy z Powiatem i wielu innych aspektów, które wtedy kompleksowo się omawia i łatwiej znaleźć złoty środek niż dzisiaj zdejmowanie zaplanowanych inwestycji, na które są zabezpieczone niemałe przecież środki.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak zapytał, czy jeżeli proponując Państwu, wychodząc naprzeciw tej propozycji konstruując kwotę 200.000,00 zł, poproszę p. Radka o odszukanie dokumentacji, tylko szybko sprawdzimy te dwa mosty bo też mam dla Państwa odpowiedź. Czy jeśli przesuniemy kwoty na tych dwóch zadaniach na rok 2020 i dalsze, czy jeżeli będziemy potrzebować z któregoś z tych zadań jakiejś kwoty na uzupełnienie, czy skonstruowanie kwoty 200.000,00 zł, czy będzie wasza wola, czy też nie. Chcemy wyjść naprzeciw Państwa propozycji.

Radny p. Adam Zaczkowski poprosił, żeby pan Burmistrz zaproponował. Najwyżej poprosimy o parę minut przerwy, naradzimy się i odpowiemy na pytanie.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie chciałby składać propozycji dzisiaj ad hoc. Moja propozycja jest taka, Państwo po prostu przegłosujcie to co dzisiaj w ramach tej dobrze prowadzonej dyskusji, nie wiem, mam taką nadzieję, nie wypowiedzcie się albo odrzućcie tą propozycję. Czy uszanujecie rozmowy tylko pani skarbnik. O 10:00 mamy spotkanie w sprawie RIT, jest to ważne, bo chodzi o przyszłość, okres i procedowanie w przyszłej perspektywie, więc na tym chcę być, a później mam jeszcze ślubowania dyrektorów i mam jeszcze rozmowy wcześniej uzgodnione zanim pojawił się porządek obrad komisji. Czy my się spokojnie zastanowimy, jutro Państwu przedstawimy propozycje i na tych dwóch komisjach Państwo o tym będziecie rozmawiać. Czy Państwo uszanujecie w ramach tutaj dzisiejszej naszej dyskusji, że ja po prostu ze względu na inne też

ważne rzeczy, może tak być, że nie przybędę na Komisję Oświaty o godzinie 11.00, ale nie musi, bo o 10.00 zaczynamy rozmowy w Starostwie. Odnośnie wspólnych projektów, ja tych myśli tutaj nie rozwijałem, bo między innymi myślimy, żeby wzbogacać nasze zasoby wodne i chcemy z gminą Koziegłowy w okolicach Potasznicy wybudować wspólnie jeszcze jedno ujęcie wody na przykład, o takich rzeczach będziemy jutro rozmawiać. Czy może być taka propozycja, żebyśmy poszli pierwszy krok do przodu. Dzisiaj nie chciałbym ad hoc zgłaszać propozycji na spokojnie, żeby pani skarbnik przygotowała propozycje, postaramy się nie dotykać tych dwóch zadań w sensie zabierania kwoty. Przesunięcie traktuję jako Państwa zrozumienie, że skoro i tak nie wykonany w tym roku, to przesunąć trzeba. Postaramy się nie zabierać nic, ale gdyby okazało się, że dla kwot na projekt znajdziemy jakąś konstrukcję widziałem coś, trzeba będzie z któregoś z tych zadań, to taka propozycja, może się okazać. Jutro pani skarbnik będzie z Państwem rozmawiać, a ja będę niezwłocznie po spotkaniu u pana Starosty, zdążę na Komisję Oświaty, na pierwszej raczej nie będę. W drodze ustaleń będę zgłaszał do naszej mam nadzieję uzgodnionej propozycji uchwały zmiany w WPF i w budżecie, ale do budżetu tak będziemy zgłaszać. Państwo ją macie na E-sesji autopoprawkę dotyczącą dofinansowania 10.000,00 zł na zakup radiowozu dla Policji. Z ekspertyz mamy do wykonania i to w przyszłym roku będziemy musieli się za to zabrać most na Świerkowej i most na Wierzbowej. Ten na Świerkowej potwierdzam, że on jest taki służący do dojazdu dla samochodów osobowych do posesji, na Wierzbowej jest trochę wyższej kategorii, ale zakres prac jest podobny. Łącznie na oba mosty według ekspertyzy według dnia dzisiejszego kosztorysu, nie rynku, bo nie wiemy jak rynek zachowa się, łącznie około kwota 700.000,00 zł.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy w związku z taką propozycją możemy przyjąć, że wstrzymamy się, nie będziemy w ogóle opiniować poprzez wstrzymanie tego projektu uchwały, a jutro tak pan Burmistrz proponował będzie przygotowywany nowy projekt. Ok opiniujemy, jeżeli Państwo odrzucacie, to odrzucacie, jeżeli wstrzymujemy to wstrzymujemy, czekamy na nowy projekt w każdym razie. Przewodnicząca komisji poprosiła o głosowanie nad projektem uchwały.

Głosowano w sprawie:

2)uchwała zm. w WPF.

Wyniki głosowania

ZA: 0, PRZECIW: 8, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 5, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 4

Wyniki imienne:

PRZECIW (8)

Elżbieta Doroszuk, Sławomir Jałowicz, Zofia Jastrzębska, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

WSTRZYMUJĘ SIĘ (5)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Beata Jakubiec-Bartnik, Beata Pochodnia, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (4)

Magdalena Balwierz, Eugeniusz Bugaj, Norbert Jęczalik, Dominik Lech

3/ Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2019 rok.

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy jest ekspertyza dla tych dwóch mostów na Świerkową i Wierzbową? Czy one grożą też niebezpieczeństwem?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że tak jak była toczona dyskusja, takie ekspertyzy są wykonywane regularnie i w ramach tej regularności mamy wykonane ekspertyzy, które mówią, że powinniśmy się też za te mosty wziąć, natomiast w rozmowach z Powiatowym Inspektorem Nadzoru Budowlanego, on z racji na wyższą uwagę tego mostu na Mrzygłodzkiej i tego, że tam przyjeżdża autobus i przyjeżdżają nawet sporadycznie ciężarówki, bo ciężarówki tak naprawdę bardziej przejeżdżają ul. Krótką i ul. Kolejową po to, żeby wjechać na bramę wjazdową na teren Myfany, dlatego skończyła się wnikliwość pana inspektora taką decyzją dla mostu na Mrzygłodzkiej, a nie skończyła się dla tych dwóch pozostałych mostów, o czym my już informujemy. My też świadomie w ramach różnych innych potrzeb budżetu świadomie przeciągaliśmy strunę jeśli chodzi o Mrzygłodzką, liczyliśmy na to, że niekoniecznie ten most będzie do zamknięcia i zdążymy go zrobić. Wobec tego, że to tak się odbyło dla Mrzygłodzkiej nie chcemy podobnego ryzyka dla Świerkowej i Wierzbowej. Badania, na które radna Ewa się powołuje, ale tak naprawdę wcześniejsza orientacja bez badań, wyraźnie pokazuje, którądy jeździ ruch samochodów ciężkich i które mosty, jakie mają znaczenie dla kwestii związanych z układem komunikacyjnym naszego miasta. Nieprzypadkowo dlatego zrobiliśmy pierwszy most na Pięknej, bo odsłoniliśmy tutaj, ekspertyza tego nie pokazywała, a prace remontowe na ulicy Pięknej zaalarmował nas wykonawca, zobaczcie co się dzieje, ten most powinien inaczej wyglądać niż w ekspertyzie. To była sytuacja odwrotna niż do Mrzygłodzkiej. Nie żałujemy tego, że nawet jeżeli te perturbacje na Mrzygłodzkiej się pojawiły, że mamy zrobione trzy najważniejsze mosty z punktu widzenia mostów gminnych dla układu komunikacyjnego tj. na Włodowskiej, Gruchli i na Pięknej. Chodzi o to, że on też był w stanie coraz gorszym, po prostu wyszliśmy naprzeciw po to, żeby tymi mostami mogły przejeżdżać samochody.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, żeby te zmiany, które Państwo zamierzacie wnieść do tej uchwały, żeby nie pojawiły się trzy minuty przed komisją, tylko żeby one były zamieszczone na tabletach i żeby wszyscy radni mogli się z tym zapoznać, najlepiej dzisiaj.

Pani Skarbnik powiedziała, że jest godzina 12.00. Proszę wierzyć, że nigdy nie narzekam, nigdy się nie żalę, jest jeden pracownik u mnie w budżetówce, są jeszcze osoby na urloпах i zwolnieniach chorobowych. Robię sprawozdanie z wykonania budżetu za I półrocze, nie ukrywam, że w większości robię to w domu, jest sesja, sprawozdanie musi być przeczytane przez Burmistrza. Nie wiem kiedy mam to zrobić. Postaram się, jutro jest komisja o godzinie 9.00. W tej chwili gdyby chodziło o sam projekt budżetu to nie ma sprawy, ale chodzi o WPF. Te wszystkie przesunięcia są powiązane, muszę to wprowadzić to do programu, żeby mi nie krzyczało, że coś się nie zgadza. Jeżeli chodzi o WPF, przecież ta łamigłówka, która tu była to też nie było w ciągu 5 minut. Jeżeli nie ma pracowników, którzy się tym zajmują tylko ja siedzę przy pracowniku i telefonów jest na okrągło, sprawy bieżące, wysłałam tylko na moment, żeby podpisać przelewy, jak zobaczyłam ile jest dokumentów na biurku to nie chcę już głośno mówić.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że proszę nie odbierać tego, że to jest moja zła intencja, poganianie kogoś. Nie wyniknęło to ze strony radnych, to wyniknęło z trybu pracy urzędu pani skarbnik, a my wszystko znowu zostawimy sobie na sesję.

Pani Skarbnik powiedziała, że tak nie odbiera, tylko w rozmowie wcześniejszej chciała wytłumaczyć na czym polegają wszystkie zmiany, w tej chwili mam tylko takie światełko od pana radnego Zaczkowskiego, że myślę głośno, że mogę przesunąć realizację ul. Szpitalnej na okres późniejszy, nie zmieniać kwot, a mogę przesunąć, nic się nie będzie działo, jeżeli chodzi o Szpitalną.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zaznaczyła, że jest okres wakacyjny, a my tak ostatnio procedujemy, że w ciągu, jak sobie radny zaplanuje urlop, to może że go spotkać, że dwie sesje nadzwyczajne są. To jest niedopuszczalne w ogóle, to co się dzieje, bo przecież radni są też ludźmi i chyba 7 dni w roku to mogą wyjechać, a jeżeli ktoś wyjeżdża i ma zaplanowane i w tym okresie są dwie sesje nadzwyczajne, które mogły równie dobrze odbyć się na tej sesji czwartkowej, to coś jest chyba nie tak. Jak dzisiaj procedujemy nad budżetem i będziemy na jutro go już zmieniać, przecież jest lipiec, sierpień, to nigdy nic takiego nie miało miejsca, a to co teraz się dzieje, to w ogóle trudno jest nazwać.

Radna p. Iwona Skotniczna dodała, że też zrezygnowała z wyjazdu.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że na drugi raz to proszę zaznaczyć, że radnym w ogóle się urlop nie należy, bo w ciągu tygodnia możemy mieć trzy sesje nadzwyczajne, a jak nie to proszę o zmianę regulaminu, bo teraz wszystko chore, bo jako radni jeszcze pracujemy, mamy rodziny, prace zawodowe i nie jesteśmy robotami, żeby tu co dwa dni sesje nadzwyczajne sobie urządzać.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia poprosiła, żeby pani skarbnik omówiła jakie są proponowane zmiany do budżetu.

Pani Skarbnik powiedziała, że jeśli chodzi o projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie powtarzają się niektóre kwoty. Zwracamy środki na odpowiednią klasyfikację budżetową w kwocie 4.552,00 zł, środki te w miesiącu styczniu zostały wypłacone żołnierzowi rezerwy za wynagrodzenie z tytułu odbycia ćwiczeń wojskowych, środki zostały zwrócone w pierwszym półroczu, otrzymaliśmy kwotę z Wojskowego sztabu Wojskowego, w tej chwili zwracam na plan wydatków tam skąd pożyczalam na wypłatę. O samochodzie mówiliśmy dla OSP. Jest dołączony załącznik do uchwały budżetowej nr 9, planowane kwoty dotacji do udzielenia w roku bieżącym, Burmistrz rozwiązał swoją rozerwę ogólną w kwocie 170.000,00 zł i przeznaczył na dofinansowanie kosztów zadania związanego z wymianą źródła źródeł ciepła w budynkach i lokalach mieszkalnych. Pozostałe zadania były praktycznie omówione, a jeszcze 10.000,00 zł w formie autopoprawki, projekt uchwały został zamieszczony w piątek jako pomoc finansowa na fundusz wsparcia do Komendy Powiatowej.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś pytania?

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że pakietowo traktujemy WPF z budżetem, w związku z czym dzisiaj zagłosujemy tak jak przy WPF, a oczekujemy na tę propozycję, które będą dopasowane do tego o czym rozmawialiśmy i myślę, że wtedy będzie dobrze.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że autopoprawkę montujemy też w tą uchwałę. Ja chciałabym wyraźnie zapytać, czy zmiana, o której rozmawiamy tak czy to rzeczywiście integralna część. Czy jeżeli będzie wprowadzona zmiana, o której w tej chwili rozmawiamy, czy to zarzutuje na kształt uchwały dotyczącej zmian w budżecie.

Pani Skarbnik powiedziała, że nie potrafi jednoznacznie odpowiedzieć, dlatego że projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie to są przesunięcia pomiędzy działami, pomiędzy klasyfikacją budżetową. W tej chwili nie jestem w stanie powiedzieć, czy środki na budowę mostu, z jakiego działu są przesunięte, dlatego że to będzie w ramach inwestycyjnych, a zadania inwestycyjne są w różnych działach. Załącznik 2.2. się zmieni, przedsięwzięcia w WPF się zmieniają, a w związku z tym, że muszę wrócić do poprzedniej WPF, z tymże już jest namieszane, bo wchodzi nowe zadania. To jest kilka godzin pracy, żeby to zrównoważyć.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, aby zaopiniować projekt tej uchwały potrzebuje odpowiedź na pytanie, czy te zmiany na pewno spowodują zmianę w projekcie tej uchwały, który teraz mamy opiniować. Tak?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że tak.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że skoro nie ma dyskusji poprosiła o głosowanie nad projektem uchwały.

Głosowano w sprawie:

3a)uchwała zm. w budżecie na 2019r.

Wyniki głosowania

ZA: 0, PRZECIW: 8, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 5, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 4

Wyniki imienne:

PRZECIW (8)

Elżbieta Doroszuk, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

WSTRZYMUJĘ SIĘ (5)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Beata Jakubiec-Bartnik, Beata Pochodnia, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (4)

Magdalena Balwierz, Eugeniusz Bugaj, Norbert Jęczalik, Dominik Lech

Do punktu 8.

Sprawy różne.

W dyskusji wzięli udział:

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia przeprosiła radnych, że będzie musiała wyjść i korzystając z tego, że mogę zadać pytanie chciałam prosić pana Burmistrza o interwencję na styku ul. Siewierskiej i Porębskiej, zrobił się w tej chwili taki rów, tam jest bardzo obniżona studzienka. Ona nie była podnoszona z uwagi na to, że ta ulica miała być przebudowywana, w tej chwili żeby wyjechać z tej ulicy i na ul. Siewierską te auta wskazują do połowy koła. Bardzo proszę o uzupełnienie tej części drogi. W sprawach różnych mamy wnioski o opinię

w sprawie rewitalizacji Myszkowa. Czy Państwo zapoznaliście się z tym materiałem i macie uwagi, bo tutaj będzie potrzebna opinia komisji?

Radna p. Halina - Skorek Kawka powiedziała, że gminny program rewitalizacji dla miasta Myszkowa obejmuje lata 2017 – 2030, jest to temat bardzo szeroki i nie możemy tutaj stawiać znaku równości pomiędzy programem rewitalizacji dla miasta Myszkowa do roku 2030, a rewitalizacją Centrum miasta, która ma się odbyć w latach 2019 – 2022. W tych materiałach, co przeczytałam to oczywiście nie zgadzam się z panem Burmistrzem, że na terenie miasta na dla rewitalizacji nie ma miejsca wspólnego, które mogłyby zgromadzić mieszkańców na wspólnym spędzeniu czasu i integrowaniu się. Takich miejsc oprócz Pohulanki jest w Myszkowie więcej, oczywiście jest to teren największy, natomiast, takie miejsce do integracji mieszkańców, do wspólnych spotkań mogłoby być w centrum miasta, gdzie będzie się odbywała rewitalizacja w najbliższym czasie, mam nadzieję, że wydzielimy tam część wypoczynkową. Ta część powinna być od strony Netto, że tam należałoby wydzielić jakiś teren wypoczynkowy, z zielenią, z ławkami, z jakimiś elementami wodnym, to jest bardzo istotne i bardzo ważne przy rewitalizacji centrum od strony Netto, gdzie tam są już drzewa, odciąć pewien fragment, żeby tutaj ludzie mogli wypoczywać, żeby mogli usiąść, żeby były jakieś piękne krzewy, kwiaty, zieleń, jakieś elementy wodne, oczywiście ruch samochodowy jak najbardziej zostawiamy. Ale uważam, że tutaj powinna być wydzielona część rekreacyjna wypoczynkowa dla mieszkańców, dla kupujących, dla starszych osób, które są zmęczone zakupami, żeby mogły sobie tutaj usiąść i odpocząć. Następnie jeżeli chodzi o takie tereny mamy również prawie całkowicie zapomniany teren przez miasto, teren placu zabaw placu zabaw. Ciągłe się tylko coś dzieje na Światowicie. Rozumiem, też może być na Światowicie, mogą być imprezy, tam się ciągle robi różne imprezy, uroczystości, a przecież mamy plac zabaw przy ul. Spółdzielczej. Dlaczego nigdy miasto nie chce tu zainwestować? Jest to również teren rekreacyjny.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik wtrąciła, że tam prawie 1.000.000,00 zł poszedł na ten plac zabaw i nikt z niego nie korzysta.

Radna p. Halina - Skorek Kawka powiedziała, że to nie jest prawda. Z tego placu zabaw korzysta bardzo dużo młodzieży, dzieci, bardzo dużo. Oczywiście, są tam ławki, można odpocząć, ale ja myślę o takich imprezach, które miasto organizuje ciągle na Światowicie, a dlaczego nigdy jeszcze miasto nic tutaj nie zorganizowało na tym terenie, to jest również teren miasta i tutaj można by również takie imprezy, bo tutaj uzasadniacie Państwo, żeby tam jakieś pieniądze przerzucać na tęźnię. Ja się zgadzam, może być tęźnia w przyszłości, oczywiście jak najbardziej, w przyszłości, za parę lat, kiedy zrobimy te inwestycje, które mamy zaplanowane, wprowadzone do WPF i do budżetu. Mam na myśli realizację centrum, żeby to jak najszybciej zrealizować, żeby wodociągi porobić, żeby kanalizację w mieście porobić, na tęźnię przyjdzie czas, dlatego jestem przeciwna temu wnioskowi.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że obszar rewitalizacji określony tym planem podlega określonym kryteriom, jest to wykonywane przez firmę, która dokonuje określonych badań, zbiera opinie, statystyki. Przedmiotem tej opinii, o którą do Państwa występujemy jest wyjście naprzeciw Państwa propozycji, kiedy Państwo swoją decyzją przesunęli się środki z „Dotyku Jury”, a zaczęliśmy ten „Dotyk Jury”, żeby go skończyć. W związku z powyższym ta opinia związana jest z potencjalnym naszym staraniem o to, żebyśmy mogli dostać dofinansowanie na tą część. Na jednej z ostatnich na ostatniej sesji zwyczajnej radny p. Tomasz Załęcki podkreślił, że jeżeli znajdziemy dofinansowanie nie będziecie Państwo przeciwko, więc my nie wiemy jeszcze, czy dostaniemy dofinansowanie.

Może się okazać, że Państwo wyrażając opinię o tym, to w ogóle o niczym nie przesądzi, będzie dokument, który nam nic nie da, ale brak posiadania takiego zaopiniowanego dokumentu uniemożliwi nam w przyszłości na wypadek, gdyby się takie środki pojawiły. W związku z powyższym rozpisaliśmy to na, rozczłonkując projekt dotyczący „Dotyku Jury” po to, żeby uprawdopodobnić możliwość pozyskania środków w różnych jego aspektach i wyrażenie przez Państwa opinii będzie potwierdzeniem tego co Państwo do nas mówiliście wtedy, czyli że, jeżeli będą te środki z dofinansowaniem to Państwo wyrazicie zgodę. To nie jest kwestia, że kosztem tego nie zrobimy innych zadań, o których tutaj pani radna mówiła. Natomiast odnosząc się do kwestii pomysłu rewitalizacji centrum to ten proces został zapoczątkowany, były dwukrotne konsultacje, chciałem podziękować Państwu za udział w konsultacjach. W tej chwili będziemy przygotowywać konkurs, który będzie uwzględniał różne propozycje. My nie wiemy teraz, kto się zgłosi do tego konkursu, natomiast jakby wytyczne do tego konkursu będą przedmiotem prac komisji urbanistycznej, która taki konkurs ogłosi i koncepcje, które będą zgłoszone do tego konkursu będą podlegać ponownie ocenie. Będzie można się później jeszcze, to już narysowane pomysły odnieść, co do zasady nie wskazują miejsca, ale co do zasady jak pani radna powiedziała, że dobrze by było, żeby w części szeroko pojętego centrum miasta przy dworcu pojawiła się jakaś część rekreacyjna z jakąś ilością zieleni, mnie też przyświeca takie spojrzenie, natomiast kwestia, w którym miejscu, nie chcę się odnosić, czy to miejsce, które pani radna zaproponowała, czy nie, natomiast to będzie już przedmiotem zestawienia na kompleksowe koncepcję dla tego terenu. Być może ta część rekreacyjna to będzie Plac przy Kwiatkowskiego gdzie mamy teraz nieczynną fontannę. Być może to będzie i tam i tu, gdzie pani radna zaproponowała, ale na tym etapie nie mogę Państwu tego zdefiniować.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że do problemu rewitalizacji miasta powinniśmy podchodzić szeroko. Tak to zauważam, że tak to jest robione, że co prawda my wskazaliśmy, że bezwzględnie priorytetem powinna być rewitalizacja centrum miasta, ale jednocześnie nie możemy zapominać o innych miejscach w mieście, o innych dzielnicach, natomiast to co najważniejsze. Faktycznie mówiliśmy o tym, że jeśli będą środki zewnętrzne na kontynuację inwestycji w „Dotyku Jury” to taka zgoda z naszej strony będzie, natomiast biorąc pod uwagę to że rewitalizacja centrum miasta jest priorytetem, to uważam, że powinniśmy szukając środków z programów rewitalizacyjnych przede wszystkim wnioskować o środki na rewitalizację centrum miasta, bo sam Pan wskazywał podczas tych dyskusji kiedy rozmawialiśmy o budżecie i WPF, że te środki, które zostały zabezpieczone najprawdopodobniej są za małe na to, żeby taką inwestycję zrealizować. Proces, który się też rozpoczął, co Pan też wskazywał, i konsultacji, i działania architektów, zanim zostanie przekuty w liczby to pewnie jeszcze to trochę potrwa, ale jeżeli rozmawiamy o nowej perspektywie finansowania w Unii Europejskiej, o fiszkach projektowych, które teraz są składane, o tym koncercie życzeń, tak jak Pan to nazwał, bo faktycznie tak to należy na dzisiaj traktować, to powinniśmy nasze plany i ten koncert życzeń kierować przede wszystkim w centrum miasta, żebyśmy mogli pozyskać jak najwięcej środków na wzmocnienie procesu rewitalizacji właśnie w centrum. Czy te propozycje projektów, które są tutaj złożone do zaopiniowania były przedmiotem pracy Komisji Rewitalizacji, która jest przy panu Burmistrzu, czy odbyło się takie spotkanie, bo Norbert Jęczalik poinformował mnie, że takie spotkanie się nie odbyło, został poproszony tylko o złożenie podpisu, a posiedzenia komisji nie było. Prosiłbym o wyjaśnienie, bo chyba po to mamy takie ciało doradcze, żeby one przede wszystkim się wypowiadały na te tematy. Odczuwam bardzo duże ciśnienie, żeby ten Dotyk Jury mimo wszystko już jak najszybciej realizować i tak odbieram złożenie tej propozycji o zaopiniowanie, a wydaje mi się, że priorytety powinny być troszeczkę inne.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że uczestnictwo gminy Myszków i inne gminy szeroko pojętego Subregionu Północnego zdeterminowane jest tym, że jesteśmy w ramach tych gmin dawnego województwa częstochowskiego liderem w Polsce, jeśli chodzi o pozyskiwanie środków RIT. W tej chwili odbywają się projekty, które są projektami resztowymi, mamy szansę uzyskać dofinansowanie, a jak nie, to te środki przepadną i nie skierujemy ich na inny cel, dlatego że jeżeli chodzi o kwestie związane z szeroko pojętą rewitalizacją centrum, to będziemy dopiero gotowi z możliwością uruchomienia jakichkolwiek działań i zadeklarować terminy w okresie po rozstrzygnięciu konkursu. Mam prośbę do pana radnego Adama Zaczkowskiego, w odpowiedzialności za nasze wspólne uczestniczenie, mówię od razu gminie Poraj, również Subregionu, żebyśmy nie zaprzepaścili szansy pozyskania przez kolejną gminę dofinansowania, a wszystkim nam zależy na tym, żeby poziom wykorzystania środków był jak najwyższy, żebyśmy zarobili tą sześcioprocentową premię, na którą mamy szansę. Jeżdżąc na spotkania, będąc w Komitecie Rewitalizacji z całą odpowiedzialnością bazując na Państwa słowach wystąpiłem z możliwością uzyskania dofinansowania na resztówkę, która się w tej chwili pojawia, to nie dotyczy nowej perspektywy i w tej resztówce rewitalizacji centrum nie uchwycimy, z tego powodu, że nie złapiemy terminów, nie mamy dokumentacji, nie mamy pozwolenia na budowę. Na „Dotyk Jury” mamy pozwolenie na budowę, mamy kosztorysy i mamy możliwość wyodrębnienia. Państwa decyzja w przypadku opinii pozytywnej będzie dowodem na to, że państwo chcecie, żeby gmina Myszków uczestniczyła na równi z innymi gminami powiatu myszkowskiego i Subregionu Częstochowskiego w zakresie pozyskiwania środków. Państwo w ten sposób potwierdzicie waszą deklarację, że jeżeli to będzie z dofinansowania to Państwo nie będziecie temu stawiać przeciw, mówiąc otwarcie Państwo. Teraz jeżeli Państwo złożycie sprzeciw i nam nie przyjdzie to opinia to poprosimy panią Agnieszkę, żeby się dowiedzieć, jaka jest waga tej opinii, to może uniemożliwić pozyskanie kwoty 720.000,00 zł z dofinansowania na „Dotyk Jury” na tętnię, to jest w Państwa rękach, ja mówię po prostu otwartym tekstem, bardzo was proszę o to, żeby się Państwo w zakresie tego, co wcześniej mówiliście, ja się do tych słów zastosowałem, Państwo powiedzieliście, że jeżeli będzie dofinansowanie nie będziecie przeciwko temu, więc jeżeli możemy zdobyć dofinansowanie, a nie skierujemy go na nic innego to nie fundujemy sobie, a przy okazji partnerom z Regionalnych Inwestycji Terytorialnych ryzyka utraty tego dofinansowania, bo to rzutuje na wszystko inne. Ja w tej chwili, jeżeli Państwo będziecie głosować na to niezwłocznie muszę powiadomić Komitet o podjętych przez Państwa decyzjach, liczę że będzie decyzja pozytywna. Żeby Państwa uspokoić co do rewitalizacji, my przecież będziemy zarówno Pan Adam Zaczkowski będziemy teraz w najbliższym czasie na dużym szkoleniu, gdzie będziemy ustalać pewne rzeczy i być może na styku z różnymi gminami, być może tak samo z gminą poraj będziemy budować projekty partnerskie, bo teraz jest za to dodatkowa punktacja i ta nowa perspektywa unijna będzie wymagać takich rozwiązań. Być może uda nam się stworzyć, to też wykorzystuję teraz komisję, żeby o to zaapelować jakiegoś zadania, które będziemy mieli wspólne dla centrów przesiadkowych, czy wspólne dla turystyki rowerowej po to, żebyśmy uchwycili jakieś środki na rewitalizację centrum. Na razie Państwo o tym nie informujemy, bo złożyliśmy na razie fiszkę, więc to jest za wcześnie, żeby mówić, czy coś z tego będzie, ale jest 255 miast w Polsce wytypowanych do takiego projektu, Program Lokalny, my tam złożyliśmy fiszkę projektową, przy czym są takie testowe skandynawskie źródła dofinansowania, z których być może, jeżeli byśmy przeszli selekcję, bo to najpierw się wchodzi do elitarnej pięćdziesiątki, a później się wchodzi do elitarnej piętnastki i ta elitarna piętnastka może dostać środki unijne na przykład na rewitalizację centrum. Takie coś zgłosiliśmy, ale czekamy na ocenę wstępnych fiszek. Gorąca prośba o poparcie tej opinii, w przeciwnym przypadku będę musiał powiedzieć, że świadomie zrezygnowaliśmy z dofinansowania.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że nas radnych priorytetową sprawą jest rewitalizacja centrum, a Pana jest „Dotyk Jury” i gdzie się da, to Pan próbuje ten „Dotyk Jury” wcisnąć, żeby radni się pochyli przy jednym temacie, nad tym tematem. Nigdy od Pana nie uzyskałam odpowiedzi co się stało z tymi pracami, które były prowadzone kilka lat temu. Pan zaprosił do Myszkowa młodych, zdolnych architektów, którzy zajmowali się projektem, czy wizją rewitalizacji centrum, to prawdopodobnie nie było za darmo, czego nigdy nie wiem, jakie to były koszty i co się z tym w ogóle stało, z tymi pracami, bo byliśmy zaproszeni na spotkanie do Domu Kultury, były wyświetlane nam różne projekty i cisza w tym temacie przez tyle lat, a rewitalizacja centrum cały czas wisi w powietrzu, nic się w tej kwestii nie dzieje, dyskutujemy owszem, bardzo dobrze, że dyskutujemy, tylko że my czekamy na konkrety panie Burmistrzu.

Radny pan Adam Zaczkowski powiedział, że w takiej sytuacji jak Pan to teraz przedstawia panie Burmistrzu to ja myślę, że trzeba by spróbować tylko z takim jakby warunkiem, że jeżeli w tym ostatnim konkursie nie udałoby się pozyskać środków, to jednak ten priorytet na kolejny okres programowania to jest centrum miasta. Tutaj będzie też do 90% dofinansowania jak jest w programie rewitalizacji? Jeżeli dofinansowanie byłoby na poziomie 95% to przy dotacji 700.000,00 zł to dołożymy do tego naprawdę nieduże pieniądze z własnych środków i w takiej konfiguracji to jest warto do poparcia, ale z tym jakby warunkiem, o którym wcześniej powiedziałem, że jak nie teraz to faktycznie odwracamy kolejność, bo dokumentację na centrum miasta trzeba będzie wykonywać i też tych poszukiwać środków na wsparcie inwestycji.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że różne prowadzimy dyskusje, bardzo proszę, żebyście Państwo uszanowali dwie różne rzeczy. Nie zgodzę się z panią radną p. Iwoną Skotniczną, że priorytet jest na „Dotyk Jury” kosztem, czy to że wyżej cenię „Dotyk Jury” niż rewitalizację Centrum. Zapewniam panią i wszystkich Państwa, że jest odwrotnie. Mam ogromny zgrzyt, bo jeżeli na przykład doszłoby do jakiejś, w niedalekiej przyszłości konieczności przesunięcia budżetu, to będę chciał zrobić wszystko, żeby nie ruszać środków na rewitalizację centrum miasta, pomimo że te środki na przykład za ten rok też nie zostaną wydatkowane w takiej wielkości jak ponadto to co dotyczy konkursu architektonicznego. Moja determinacja, żeby „Dotyk Jury” dokończyć jest zupełnie czymś innym. Chcę zapewnić, zresztą pan radny będzie tego świadkiem, będziemy na szkoleniu też ustalać pewne rzeczy, być może jako radny, jednocześnie pracownik gminy Poraj będzie mógł połączyć te dwie role, żeby właśnie wzmocnić kwestie roli pozyskania środków na dofinansowanie rewitalizacji centrum. Bardzo chciałbym, żebyśmy realizowali tą koncepcję. W tej chwili dla tych przytoczonych dyskusji społecznych i konsultacji społecznych widzę tylko taką niedyspozycję, że zderzyliśmy się z różnymi opiniami, taka jest rola tej instytucji, która ma to pouzgadniać. Myślę, że z tych konsultacji wyjdzie coś fajnego, a z projektów tym bardziej. Ciągłe patrzę z pewną dozą, jak pogodzimy te kwestie na przykład oczekowań przedsiębiorców, którzy nie chcą zrezygnować z dojazdu i z komunikacji, bo ona tutaj ich zdaniem powinna być, a z wnioskami np. radnej pani Haliny Skorek – Kawki. Rewitalizacja centrum ma dotyczyć tego, że my mamy w tym coś zmienić, uatrakcyjnić, nie chodzi o to, żeby tylko wymienić infrastrukturę pod drogą i położyć nawierzchnię. Jestem tutaj jednomyślny mówię, nie chcę określać miejsca, bo nie jestem projektantem, natomiast te propozycje właśnie po to Państwo zgłaszacie, żeby między innymi rozstrzygnąć taką kwestię. Z przyczyn od nas niezależnych, prowadzimy rozmowę z PKP o możliwości pozyskania, specjalnie nie mówię słowa innego, terenu vis a vis dawnego Plusa, ale ten teren sam w sobie jest za mały. Gdyby nam się udało pozyskać trochę większy obszar, to wtedy bym

niezwłocznie występował, żeby konkursem objąć jeszcze taki teren, ale żeby go objąć gmina musi być właścicielem. Wtedy moglibyśmy same autobusy wyprowadzić na drugą stronę Dworca i wtedy by nam się zwiększyła powierzchnia do jeszcze lepszemu wykorzystania pod takie pomysły jak zgłasza radna pani Halina Skorek – Kawka. Nie wiem, jak mam Państwa zapewnić, że ja rewitalizację centrum cenię, stawiam wyżej niż „Dotyk Jury”, natomiast moja determinacja, jeżeli coś się będzie dziać, że można go dokończyć, to proszę się nie dziwić, że będę to czynił, a jedno nie wyklucza drugiego.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że cieszy się, że pan Burmistrz jest tak bardzo optymistycznie nastawiony na dofinansowania i temat jest dla Pana ważny, pilny i widać, że to, że Pan chce do przodu popchać. Natomiast zapytam się odnośnie budowy wodociągów w Myszkowie, jak tam jest ten temat z dofinansowaniami, bo w sumie też jest wszystko przygotowane, natomiast nie widzę z tej strony entuzjazmu. Też jest dofinansowanie, teraz Urząd Wojewódzki Ochrony Środowiska, też jest tam duży procent dofinansowania, ale jakoś z Pana strony nie widzę euforii, jeśli chodzi o tą wodę.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że entuzjazm do dofinansowania ma szeroko pojęty, bez względu na to czego dotyczy, bo jeżeli możemy coś wykonać nie środkami pochodzącymi z pieniędzy naszych mieszkańców, a z pieniędzy obywateli naszego kraju albo obywateli Unii to bardzo chętnie i bardzo się z tego cieszę. Co do wodociągów nasza rozmowa do tej pory dotyczyła kwestii, których Pan wskazywał na system pożyczkowy Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, a my i pani Skarbnik przedstawialiśmy Panu, że z punktu widzenia zadłużenia miasta i konstrukcji tego zadłużenia w tej chwili mamy taką i to przedstawialiśmy i to też jest w dokumentach naszych wspólnych rozmów i państwa posiedzeń taką sytuację, że dzisiaj póki co jeszcze kredyty są atrakcyjniejsze, niż pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska zwłaszcza na ich trudność zwłaszcza później w rolowaniu w zakresie umorzeń. W związku z powyższym w tej perspektywie, o której między innymi jutro będziemy rozmawiać u pana Starosty o godzinie 10.00 to w tej nowej perspektywie otwiera się możliwość dla gminy Myszków. Wcześniej gmina Myszków nie miała takiej aglomeracji, bo mamy aglomerację 16.000 RML, więc nie mogliśmy być wnioskodawcą do wniosków z szeroko pojętych RIT. W tej chwili to gmina Myszków będzie miała taką możliwość i w zakresie przygotowania takiego przygotowania się Gminy do tego celu nasze wodociągi jak i również my zgłosiliśmy szereg czy pomysłów, czy propozycji takich projektów i to między innymi ponieważ te RIT są lepiej dofinansowane niż inwestycje z innych programów, to chcielibyśmy między innymi starać się o projekt, w przyszłości na przebudowę, na beztlenową naszą oczyszczalnię ścieków, bo to inwestycja strategiczna, przed którą miasto może stanąć i być w trudnej sytuacji, jak również przebudowie ujęcia wody dla dzielnicy Mijaczów, o ujęciu wody Piłsudskiego, ale też projekty partnerskie razem z Burmistrzem Ślęczką, chcielibyśmy na Potasznicy. Mówię jako hasło, bo też nie wiem, czy się tak da, bo warunki hydrologiczne są takie, że na to pozwalają, aczkolwiek wodociągi swego czasu miały taki pomysł, żeby tam umiejscowić szóste ujęcie dla naszych mieszkańców, zważywszy na to, że jeżeli zmiany klimatyczne będą postępować w takim tempie to pozyskanie wody będzie coraz bardziej deficytowe.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał pana Burmistrza, czy na dzień dzisiejszy z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska nie ma sensu brać pożyczki z możliwością umorzenia?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że bazuje na wyliczeniach pani skarbnik która mówi, że na ten sam cel lepiej wziąć kredyt, natomiast to nam nie zamyka drogi, w ogóle o czymkolwiek rozmawiać to coś, co nie chce nazywać pułkownikiem, to

wcześniej lepszą orientację mamy, kiedy mamy gotowy projekt. Jeden projekt ma stosowne zezwolenia, bo wtedy aplikując i tak nas o to zapytają, czy to mamy.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że kiedyś pani Burmistrz pokazywała mi jakąś notatkę na temat tamtych wyliczeń, chciałbym ją uzyskać. Ja tego nie rozumiem, że kredyt jest tańszy niż umorzenie 60% pożyczki, do dzisiejszego dnia jakoś nie mogę tego zrozumieć.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że umorzenie wymaga, żeby złożyć ponowną inwestycję i na nią też trzeba mieć zabezpieczenie.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że to też jest chyba dobre, bo tych inwestycji mamy tak bardzo dużo.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że mówimy w tej chwili o analizie finansowej, nie mówię, że to jest złe, tylko Pan pyta dlaczego, więc odpowiedziałem.

Radna pani Halina Skorek - Kawka powiedziała, że mamy koniec sierpnia, budżet uchwaliliśmy na początku stycznia, mam na względzie najważniejszą dla mnie w tej chwili inwestycję w mieście, rewitalizacja centrum miasta, to jest nasza wielka wizytówka. I co jest koniec sierpnia i my nic nie mamy, my nawet jeszcze nie mamy opracowanej koncepcji. To jest celowe przeciąganie, przedłużanie, miesiąc za miesiącem, żeby tego centrum po prostu nie robić, albo go robić za pięć, czy dziesięć lat. To jest chore, Pan zamiast się brać za centrum, żeby koncepcja jak najszybciej powstała, to Pan w ogóle na ten temat nie wspomina. Pan po prostu nie mówi o tym, pan mówi znowu o Światowicie, a przecież około 5.000.000,00 zł zostało wpompowane w tamtej kadencji w rewitalizację terenu rekreacyjnego Pohulanka. Tyle pieniędzy tam poszło i znowu tu propozycja, żeby tam pieniądze w to miejsce poszły. Ja jestem kategorycznie temu przeciwna, proszę się brać za centrum, proszę zrobić piękne centrum, tutaj oczywiście nie na skwer, skwer to jest inny temat, ale tam od strony Netto, od strony stronę Lidla ma być tak jak mieszkańcy sobie życzą teren rekreacyjny, teren wypoczynkowy, kiedy wyjdą starsze osoby z zakupami, nie mają sobie, gdzie usiąść, gdzie odpocząć i tam proszę zrobić ten teren rekreacyjny. Panie Burmistrzu proszę przyspieszyć tempo, proszę żeby jak najszybciej koncepcja powstała, bo co, minie cały rok i nic nie mamy, dyskusje, rozmowy i tak dalej, rozmowy i na rozmowach się to kończy, ale konkretnie przez cały rok żadnego nie mamy. W tym roku powinna przynajmniej powstać koncepcja, bo przyszły rok to będzie projektowanie, a kiedy będzie to wykonanie, dokąd mamy czekać i Pan znowu wrzuca Światowit i wrzuca tężnię. Tężnia owszem, nie jestem przeciwna tężni, ale nie w tym momencie, niech teraz się Pan skupi na zadaniach, które Pan ma do zrealizowania, a tężnia może powstać za 3 lata, za 4 lata, za 5 lat, jak zrobimy rewitalizację centrum, rewitalizację przy pomniku, wtedy możemy mówić o tężni, ale nie w tej chwili, kategorycznie jestem przeciw.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że użyła Pani sformułowania piękne centrum. Nie wiem jak ja mam Panią przekonać, czy fachowcy, którzy się zajmują konkursami w innych miastach są wystarczającą stroną, żeby panią przekonać do tego, że my nie jesteśmy w zwłoce, tylko robimy tak jak robią inne miasta i nie mamy tutaj jakiejś opieszałości i przeciągania realizacji tego zadania. Jeżeli chcemy mieć piękne centrum to nie widzę innej możliwości jak zrobienie jej w trybie konkursu urbanistycznego. Konkurs urbanistyczny - architektoniczny rządzi się takimi prawami, które Państwo mieliście okazję wstępnie mieć przedstawioną dwukrotnie na spotkaniach w związku z konsultacjami

społecznymi, a konsultacje społeczne oprócz tego, że nie chcę ponieść ryzyka jak na przykład dla ul. 3 Maja, że wykonujemy coś w oparciu o projekt, który dzisiaj spotyka się z różnymi licznymi utyskiwaniami. W związku z powyższym po to są te konsultacje, żebyście Państwo, także inne środowiska brały w nim udział. Jeżeli chodzi o posiadanie tego udziału społecznego w wyborze tej koncepcji to doprowadzamy do takiej sytuacji, że ewentualnie możliwość skorzystania z innych źródeł finansowania, zwłaszcza ze środków norweskich, nie wiem, czy uda nam się z nich skorzystać, ale tam jest warunek konieczny. Pomysł na przestrzeń nie może powstać inaczej jak z udziałem, ze współdecydowaniem społeczeństwa, więc między innymi po to uruchomiliśmy te konsultacje. Pani radna mówi, że tężnia nie teraz, ale pojawia się szansa i jak nie będzie tężni, to przepadną środki, na co będą zli nasi partnerzy, inne gminy i to będzie rzutować później na traktowanie nas jako startującego w przyszłych konkursach o dofinansowanie na cokolwiek, być może na wodociągi, być może na ujęcie wody, być może na inne zadania. Jeżeli Pani nie wierzy to zaproszę tutaj przedstawicieli prezydenta miasta Częstochowy, który jest szefem subregionu i to pani przedstawi. Bycie dzisiaj przeciwko tężni teraz, to jest świadoma rezygnacja ze środków dofinansowania. Mamy taką szansę, ale czy my to środki zdobędziemy to tak naprawdę są po drodze jeszcze procedury, co na nich akurat, jeżeli Państwo poszukujecie autorytetu wśród to oprócz pani Agnieszki Irzwikowskiej, która siedzi obok mnie, to zna się też pan radny Adam Zaczkowski, bo tym się zajmuje w sąsiedniej gminie. Odpowiadając na wystąpienie pani radnej pani, nie bądźmy przeciwko czemuś co może być dodatkową szansą dla naszego miasta. Pani ma prawo mi przeciwko, ale jak Pani będzie przeciwko, to wtedy wina za to, że nie skorzystaliśmy ze środków w kwocie 720.000,00 zł nie spocznie na mnie, proszę i apeluję, żeby Państwo pozwolili nam szeroko pojętym kompleksowym podejściu. Jeżeli Państwo macie wątpliwość, zawieśmy dzisiaj rozmowy dotyczące opiniowania, skierujmy opiniowanie na inną komisję i spotkajcie się Państwo z panem Starostą, który jest razem ze mną w Komitecie Sterującym Regionalnych Inwestycji Terytorialnych. Jeżeli Państwo nie wierzycie mnie zapytajcie radnego pana Adama Zaczkowskiego. Proszę nie patrzeć na „Dotyk Jury” jak na jakąś zmore, tylko my mamy okazję skorzystać z dofinansowania, którego nie pozyskamy z uwagi na terminy i stopień przygotowania, czy nie mówimy tutaj o kwestii dokumentacji, którego nie wykorzystamy na inny cel. To mamy nie skorzystać z tych 720.000,00 zł?

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, jaki to termin?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że we wrześniu jest ogłoszony konkurs, będziemy we wrześniu składać.

Radna p. Halina Skorek - Kawka powiedziała, dlaczego pan Burmistrz nie mówi nic o dofinansowaniu do centrum? Dlaczego nic Pan nie mówi, że Pan chce przyspieszyć tą sprawę Centrum, że Pan chce jak najszybciej tą koncepcję zrobić, ten projekt i że pan chce wystąpić o dofinansowanie dla centrum?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że mówił, że chce.

Radna p. Halina Skorek - Kawka powiedziała, że nie rozumie. A do Światowitu uśmiech na twarzy, dla Światowitu znowu, pan jest burmistrzem pewnych dzielnic, inne dzielnice pan traktuje po macoszemu, nic pan nie chce robić. A czy to żadne środki na tą tężnię z budżetu nie pójda, 100% będzie dofinansowania?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że będzie 95%.

Radna p. Halina Skorek - Kawka zapytała, czy jest Pan tego pewny, a może będzie 50% i trzeba dać 50% procent z budżetu? Dla pana wszystko jest piękne dla Światowitu, wszystko jest proste i szybkie, natomiast dla centrum miasta blok. Wstrzymuje Pan tą inwestycję, mam do pana o to wielkie pretensje.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że absolutnie nie zgadza się z zarzutem. Podkreślił jedną rzecz, zakładając pozytywny scenariusz, że Państwo wyrażacie zgodę w opinii, my złożymy wniosek i zostanie nam przyznane dofinansowanie, to na etapie przystąpienia do ewentualnej umowy i realizacji tego wniosku i tak będę potrzebował Państwa zgody na stosowne przesunięcie w budżecie środków na wkład własny. Nie zrobię tego inaczej, więc Państwo macie jeszcze dodatkowo następne narzędzie, którym będziecie mogli to zrobić. Apeluję do Państwa o odpowiedzialność i proszę o to, żeby decyzją Rady, żebyśmy nie stracili szansy na dofinansowanie w kwocie 720.000,00 zł.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że pani radna Halina Skorek – Kawka zauważyła, czy jest pan pewien tych 95%, bo czy to jest tak, że na pewno otrzymamy 95, czy to jest do 95%? Jeżeli do 95% to można również uzyskać 30, 40, 50%. Czy opinia dzisiaj Komisji Finansów jest wiążąca, czy to będzie jeszcze rozpatrywane na sesji Rady Miasta. Czy nasza opinia komisji jest już wiążąca dla pana, że występujecie Państwo o tą dotację, czy jeszcze jakaś procedura dalsza jest?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że Państwo wyrażając zgodę, chcę założyć wariant pozytywny. To jest jeden z etapów, bo wyrażenie opinii pozytywnej spowoduje, że skierujemy do Rady wniosek o aktualizację całego programu rewitalizacji i on będzie dokumentem niezbędnym do aplikowania. Druga rzecz 95%, z ostrożności, z faktu przyznawania środków przez komisję, w projektach czasami się mówi, że projekt jest w 100% dofinansowany, wtedy nie ma słowa do, natomiast słowo do jest pozostawione do gestii decydentów, którzy rozstrzygają złożone aplikację i przy złożonej aplikacji, wtedy już na liście przyznawania środków jest wypowiedziane, ile na przedstawiony harmonogram jest przedstawionych środków. Po drodze jest realizacja każdego projektu i ta realizacja wiąże się z tym, że może się okazać, że coś co na przykład zapisane zostało jako koszt kwalifikowany przez tych, którzy nas na bieżąco kontrolują zostanie uznane za koszt niekwalifikowany i wtedy 95% będzie liczone nie na przykład od kwoty 100,00 zł tylko od kwoty 90,00 zł, tak może też być. Tak robi się z każdym projektem. No i jeszcze kwestia później całego rozliczenia projektu, że bywają też takie sytuacje, że przy rozliczeniu projektu oceniający sprawdza, czy wszystkie procedury zostały zachowane i czasami są korekty do wniosków finansowych i to się zdarza i tak naprawdę przerabia to każda gmina w Polsce. To jest wysoce prawdopodobne, że składając tą aplikację mamy możliwość uzyskania kwoty 720.000,00 zł.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że mówiąc o rewitalizacji centrum wspomniała, że pan Burmistrz wrzuca nam „Dotyk Jury”. Na początku Pana pierwszej kadencji przypomniałam to, że zaprosił pan tutaj studentów Akademii Sztuk Pięknych z Katowic Wydział projektowania przemysłowego. Mieliśmy takie nadzieje, że coś z tego będzie wykorzystane, okazało się, że nic i do tej pory nie wiem, co się dalej stało z tymi pracami, jakie to były koszty, czyli ten mógł być realizowany już wtedy. To był 2010 rok, bądź 2011 rok i umarło to, nie wiem z jakiego powodu. Później pojawił się projekt „Dotyku Jury” i tam się Pan błyskawicznie za to zabrał, natomiast tutaj odłożył Pan to, ale my tego nie będziemy odkładać, bo dla nas to jest najważniejszą rzeczą, właśnie rewitalizacja centrum jest najważniejszą rzeczą, bo jest to wizytówka naszego miasta. Póki co proszę sobie wysłuchać

sobie opinii osób, które do nas przyjeżdżają, które nas oceniają właśnie po tym Centrum. Co się stało z tym stało sprzed 2010r, czy 2011r., jakie to były koszty jeżeli chodzi o rewitalizację centrum. Co się stało z tymi pracami, dlaczego to jest odłożone, bo póki co dyskutujemy w tej chwili w sprawie rewitalizacji, bo tu chyba o to chodzi, żebyśmy jak najdłużej dyskutowali tak jak mówiła radna Halina, żeby w tej sprawie się bardzo mało działo, rozmowy, rozmowy. Wykorzystujemy to, co było kiedyś zrobione.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że przy składaniu wniosku, o którym Pan mówi będą potrzebne zabezpieczenie środkami pieniężnymi, czy na etapie składania wniosku. Skąd będą te pieniądze czerpane? Czy to będą pieniądze, które są zabezpieczone na „Dotyk Jury”. Czy to będą pieniądze zabezpieczone na „Dotyk Jury”, które mamy na lata następne, czy pan Burmistrz będzie wnioskował o inne pieniądze. Nie chciałabym, żeby to, że np. Rada zaopiniuje to przedsięwzięcie i wydamy jakieś pieniądze, żeby to nie było tak, jak z projektem na wewnątrz MDK. Wewnątrz MDK miało mieć projekt, który miał być realizowany, jeżeli będą pieniądze na zrealizowanie tego projektu. Pieniądzy na zrealizowanie nie mamy, a ten projekt jest w toku. Kiedyś składałam interpelację w sprawie Rynku w Mrzygłodzie. Wspominałam tam o możliwości dofinansowania 90 -95% w projekcie unijnym. Czy pan Burmistrz może sobie przypomina, co mi wtedy odpisał? Czy gdybym złożyła interpelację ponownie w tym samym temacie, czy Pana odpowiedź byłaby identyczna w oparciu o te 95% dotacji na „Dotyk Jury”?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział najpierw radnej p. Iwonie Skotnicznej, spotkanie z przedstawicielami uczelni, którzy badali nasze społeczeństwo, patrzyli jakie produkty mogą od nas wychodzić było badaniem, które nie służyło rewitalizacji centrum miast, tylko było badaniem społecznościowym, którego pewne elementy przy budowie ewentualnej budowie koncepcji mogłyby zostać wykorzystane. Natomiast to był zupełnie inny cel tego projektu. Chcę też przypomnieć, że nie w całym okresie rozciągłości, ale po 2011r. realizowaliśmy różne cele dla naszego miasta, natomiast w pewnym momencie, nie pamiętam w 2012r., czy w 2013r. nabyliśmy nieruchomości bez posiadania której dzisiaj obszar rewitalizacji byłby znacznie mniejszy. To nie było tak, że się nic nie działo, jednak były przygotowania. Tutaj wspólna jakby odpowiedź na pytanie również radnej Jastrzębskiej. Państwo zadając pytania chcielibyście wszystko naraz, a wpisanie do budżetu pewnych rzeczy rządzi się tym, że automatycznie zawęża się obszar dla innych celów, więc mówiąc wprost pani radna ma rację, że gdybyśmy rozpoczęli pracę nad rewitalizacją centrum miasta wcześniej, w 2015r., czy w 2016 r. automatycznie dzisiaj przedstawiałoby inny montaż finansowy dla innych zadań, bo po prostu nie byłoby nas stać na niektóre zadania i niektórych zadań byłoby mniej. Co do tego, czy odpowiedziałbym tak samo, czy inaczej, powiem tak, korzystam tutaj z okazji, żeby dostać dofinansowanie, które pojawia się jako dofinansowanie resztowe. To jest końcówka okresu rozliczeniowego, natomiast z punktu widzenia Rewitalizacji Rynku w Mrzygłodzie jeżeli na przykład pojawił się dzisiaj głos, żebyśmy rewitalizowali Rynek w Mrzygłodzie, to gdybyśmy byli niesamowicie bogatą gminą albo moglibyśmy udźwignąć ciężar finansowy, czyli nasz WPF i polityka kredytowa miasta udźwignęłaby to czemu nie robić obu, natomiast nie stać nas na to. Dzisiaj, żeby była jasność i mówię to z całą odpowiedzialnością, nawet jeżeli ktoś się na mnie teraz o to pogniewa uważam, że w pierwszej kolejności powinniśmy zrobić rewitalizację przestrzeni w Centrum miasta przy dworcu PKP. Mówimy o ścisłym centrum miasta, a dopiero później ewentualnie w przyszłości robić inne rzeczy, więc nie zrobimy wszystkiego na raz. Mamy wpisaną kwotę 11.000.000,00 zł na ten cel, różne szacunki różnie to określają. Zobaczmy jak projektanci stając do konkursu, jakie złożą pracę, jakie będą mieć na to pomysły i my tych prac za nich nie wykonamy, więc jak tutaj Państwo apelujecie, proszę zrobić szybko, natychmiast, to my

możemy jedynie wywiązać się z tych aspektów, które są związane z ogłoszeniem konkursu, z zakończeniem nagrodą finansową, bo inaczej nie ściągniemy wartościowych prac, a dopiero później droga jakby wykonawca takiego projektu będzie się odbywać już po stronie potencjalnych chętnych, którzy będą tego konkursu przystępować, tak to wygląda. Pani radna Iwona Skotniczna pytała, jakie były koszty wtedy koszty tego przedsięwzięcia, to nie były wysokie koszty, ale to jest historycznie do odszukania. Jeśli pani radna sobie tego życzy to oczywiście poszukamy. Co ze środkami? My chcemy aplikować teraz. Konkurs będzie ogłoszony od któregoś września, nie pamiętam dokładnie daty, ale konkursy jak są ogłaszane to nie jest ogłoszenie na tydzień, tylko zazwyczaj to jest na przykład od września do końca października, od września do końca listopada i na etapie, kiedy będziemy procedować i składać, wtedy będziemy musieli, bo to jest oceniane, stopień przygotowania gminy i zaangażowania w tym zakresie, czyli jest oceniany, czy mamy dokumentację, czy jest projekt i jest oceniane również, czy mamy zabezpieczenie wkładu własnego. Także wtedy będziemy musieli przed złożeniem aplikacji wystąpić do Państwa. Nie znam dokładnej daty do kiedy jest konkurs, jeszcze jest nie ogłoszony konkurs, to jest przypuszczalny termin, więc jeżeli na przykład przesunie się coś w terminie ogłoszenia konkursu, to może się okazać, że będziemy do Państwa występować na przykład w październiku, ale jeżeli się przesunie konkurs dalej to może się okazać, że będziemy występować do Państwa w listopadzie. Nie odpowiem Pani na pytanie, bo nie jestem w stanie przewidzieć przypuszczalny termin ogłoszenia konkursu to jest wrzesień, ale termin podany również dla innych gmin mamy napisany wrzesień 2019r. Taki podany jest termin, nieprecyzyjny.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, pieniądze będziemy brali z którego roku?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak podkreślił, że jeżeli będziemy składać aplikację będziemy to pisać w odniesieniu do założonego harmonogramu wykonywania prac. Nie powiem Pani, czy to będzie 2020r., najprawdopodobniej tak, ale nie chcę, żeby to było potraktowane wiążąco, bo nie wiem w którym momencie będziemy składać i nie widziałem w detalach projektu jak on zakłada wykonanie tej części, bo tam są też założone jakieś prace. Z harmonogramu, który by z wynikiem projektu będzie to przełożone do aplikacji projektowej. Z tej aplikacji projektowej będzie z naszej strony oszacowanie i zobowiązanie się, że chcielibyśmy to wykonać wtedy i wtedy, i adekwatnie do tego będziemy zgłaszać Państwu prośbę o zabezpieczenie wkładu własnego.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że ponieważ pan Burmistrz mnie nie wyprostował, że źle mówię, błędnie mówię z tym MDK, to miałam rację?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że nie odniesie się do MDK. Być może, jeżeli by się okazało, że zrobimy projekt na MDK, który jest w trakcie realizacji, to jest prawda, że on jest realizowany i to jest projekt, który chcielibyśmy idąc za ciosem aplikować, jeżeli pojawią się konkursy dotyczące przebudowy takich obiektów. Takie konkursy się odbywają i na bazie tego wystąpiliśmy o dofinansowanie najpierw na część projektową, nie uzyskaliśmy. Naszym działaniem i staraniem, min. rozmawiałem z parlamentarzystami, którzy nas odwiedzają, żeby wsparli nasze starania w tym zakresie, bo decyduje o tym Ministerstwo i te działania będziemy chcieli kontynuować. Będziemy składać aplikację, tak jak złożyliśmy o stadion i nie wiemy, jakim efektem się to zakończy. Jeżeli się to zakończy tak, że na przykład nie dostaniemy, to wtedy pojawi się element takiego pułkownika, o którym we wcześniejszej dyskusji rozmawialiśmy. Zazdroszczę czasami w niektórych sytuacjach innym gminom, że one takich pułkowników posiadają, bo w sytuacji kiedy pojawiają się jakieś konkursy, to wtedy posiadając dokumentację można wyprzedzić

inne gminy składając aplikację. Wracam do wodociągów, na pewno lepszej sytuacji będziemy kiedy będzie mieć projekt na wodociągi, niż jego nie mając, choćby nawet jeżeli chodzi o aplikowanie.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że właśnie o takim wyprzedzaniu mówię. Jeżeli nie mamy unacyśnionego projektu na Rynek w Mrzygłodzie, to nie możemy nawet marzyć o tym, żeby startować i żeby szukać okazji, jak to pan Burmistrz mówił.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że Rewitalizacja Rynku w dzielnicy Mrzygłodzie i rewitalizacja w centrum miasta według mnie, nie znam założeń konkursowych będą zadaniami, które będą dotyczyć tego samego konkursu. Skoro miasta nie stać na zrealizowanie obu, to w tym momencie proszę zrozumieć, że przystępujemy do zrobienia dokumentacji projektowej w trybie konkursowym dla Rewitalizacji Centrum stawiając temu wyższy priorytet.

Radny p. Sławomir Jałowiec złożył wniosek formalny o zakończenie tej dyskusji.

Wiceprzewodniczący komisji Robert Czerwik przychylił się do wniosku radnego i ogłosił 5 minut przerwy. Po przerwie obrady komisji zostały wznowione. Wiceprzewodniczący zaproponował głosowanie nad opinią w sprawie rewitalizacji Centrum. .

Komisja sformułowała opinię w sprawie rewitalizacji Centrum:

Komisja Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta Rady Miasta w Myszkowie na posiedzeniu w dniu 26 sierpnia 2019r. wyraziła pozytywną opinię w sprawie pisma nr RM.042.8.4.2018.AI dotyczącego ujęcia nowych projektów w Gminnym Programie Rewitalizacji dla Miasta Myszkowa na lata 2017 – 2030.

Głosowano w sprawie:

Opinia do wniosku- rewitalizacja Centrum.

Wyniki głosowania

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 5

Wyniki imienne:

ZA (9)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Małgorzata Skinder, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj
WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Iwona Skotniczna

BRAK GŁOSU (2)

Beata Pochodnia, Halina Skorek - Kawka

NIEOBECNI (5)

Magdalena Balwierz, Eugeniusz Bugaj, Beata Jakubiec-Bartnik, Norbert Jęczalik, Dominik Lech

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że ostatnio rozmawiała z mieszkanką ul. 11 Listopada, która jest z osobą niepełnosprawną, porusza się o kulach, w ogóle jest chora onkologicznie i jest zainteresowana zmianą pieca węglowego na piec gazowy. Pytała mnie, czy w ogóle tutaj ze strony Urzędu Miasta jest jakaś możliwość dofinansowania, ponieważ ona jest emerytką, ma bardzo niską emeryturę, nie jest w stanie sama sfinansować sobie tej

inwestycji i pytała, czy ona by się mogła do Urzędu Miasta zwrócić o jakąś pomoc w tym zakresie. Chodzi o tą wymianę tego pieca węglowego na gazowy.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że kwestia w naszym regulaminie, który rozpisaliśmy dla osób, które chcą zamienić kotłownie węglowe na gazowe bądź inne ekologiczne wpisaliśmy kilka założeń proceduralnych, czy związanych z regulaminem, ten regulamin został przez państwa przyjęty i dzisiaj być może z tego regulaminu trzeba było wyciągnąć wnioski. Naprawdę jeżeli mam traktować tą osobę jako osobę, która nie uzyska dofinansowania, pewnie przepisy o pomocy społecznej nie dadzą takich narzędzi, to jeżeli ta osoba zgłosiła się dopiero teraz, to szanując regulamin i to co się do tej pory było to pewnie odpowiedź będzie na nie, natomiast jeżeli nie ma u tej osoby determinacji, żeby dokonać to teraz to niezależnie sugerowałbym, żebyśmy mieli kontakt na tą osobę. Rozmowa z mieszkanką dopiero wyjaśni nam, czy Ona nie na 100% będzie wymieniać piec teraz, to byśmy zaproponowali Jej, żeby złożyła wniosek już teraz, bo to nam ustawia kolejkę chętnych do kontynuacji tego programu w roku przyszłym. Wtedy podpowiedzielibyśmy co i jak. Mamy też taką sytuację, że my mieszkańców informujemy, ponieważ rozliczenie dotacji nie może być dokonane inaczej tylko rocznie, w związku z powyższym przy każdej umowie informujemy mieszkańców powinni informować mieszkańców, że oni powinni dokonać zmiany i zaprosić nas do zrobienia zdjęcia i odebrania tego, że z węgla zamieniło się na ekologiczne rozwiązanie, jeszcze w tym roku, z kwestią jakby dostarczenia stosownych dokumentów. Ktoś tego nie robi ryzykuje, że dostaje dotację a będzie musiał ją zwracać. Mamy na przykład na liście ponad setki osób w tej chwili, około kilka, jeśli nie kilkanaście osób, które świadomie zostają w kolejce, ale rezygnują, bo wiedzą, że tego nie zdążą zrobić w tym roku, a chcą zachować prawo do dotacji, więc chcą utrzymać się w kolejce i jakby ustępują miejsca innym osobom i teraz trudno jest powiedzieć, czy wobec faktu, że przybywa nam ludzi w kolejce, ale też ludzi rezygnujących, że na przykład nie dalibyśmy radę zrobić to jeszcze w tym roku, ale też musimy mieć świadomość tej osoby, z czym się to wiąże i żeby ona zdążyła zrobić to w tym roku, bo my w tej chwili chcemy już tak naprawdę listę domknąć, do końca najlepiej tego miesiąca, żeby mieszkańcy mieli ten ostatni kwartał na przeprowadzenie wymiany i nasi mieszkańcy. Chcemy zamknąć listę, żeby wiedzieć, że na przykład te pieniądze, które mamy w budżecie, czyli te 200.000,00 zł, które zostało przygotowane w budżecie miasta plus 170.000,00 zł z rezerwy Burmistrza, żeby to zabezpieczyło listę osób, żeby zdążyły w tym roku. Może się okazać taka sytuacja, że np. ta osoba będzie miała miejsce, bo ktoś inny zrezygnuje, ale może też być taka sytuacja, że nie zrezygnuje i że nie zrezygnuje i że tej osobie lepiej będzie zrealizować to na początku przyszłego roku, a my w projekcie budżetu co najmniej kwotą 200.000,00 zł, większą, nie wiem, zaczynam z obawami patrzeć na różne inne aspekty naszego budżetu. Prosiłbym, żeby odesłać tą osobę, jeżeli ona ma wysoki stopień niepełnosprawności to podjedziemy.

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że ta osoba zwicnęła nogę, porusza się o kulach. Mam namiary, mam telefon.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że spíše dane i skontaktują się od nas ludzie i ktoś podjedzie do Pani, ustalimy co i jak i jak będę wiedział jak to zostało rozwiązane, jakie będzie zdanie tej mieszkanki, to niezależnie przekażę.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że zbliża się koniec sierpnia, czy pan Burmistrz może coś powiedzieć w sprawie dofinansowania do tych wniosków o wymianę pieców, które były złożone w ubiegłym roku? Składałam do Pana prośbę o wystąpienie, o usytuowanie przejścia ul. Słowackiego, jest to przejście, bo tam widzę, że jest zrobione obniżenie z dwóch

stron, ale nie ma żadnych znaków ani pionowych ani poziomych. Czy to jest faktycznie to przejście, bo póki co tam nie ma nic. Komisja, która jeździła, sprawdzała stan naszych dróg, w wyniku tego oglądu okazało się, że ul. Topolowa miała być na pewnym fragmencie, tam gdzie był najgorszy stan, położona nakładka, przynajmniej takie informacje uzyskałam. W tej chwili zostało tam wyrzucone troszkę kamyczkami, nie wiem jak to nazwać, przy deszczowej pogodzie sytuacja jest niedobra, miał być tam położony fragment nakładki asfaltowej i cisza w tym temacie. Na tej ul. Ceramicznej od numeru 13d do ul. Malinowej też jest coś nawieszane, nie wiem jak to nazwać. To było coś takiego, macie coś zrobione, ale się do niczego nie nadaje. Tam jak pada deszcz jest po prostu tragedia. I proszę się w końcu panie Burmistrzu, od tylu lat się o tym mówi, od tylu lat odnosnie tych ulic mówię, jaki jest efekt to mieszkańcy usłyszeli, że to jest wina Skotnicznej. To nie jest wina Skotnicznej, ja im to wszystko wytłumaczyłam. Kiedy to będzie robione?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że jeśli chodzi o projekty na piece, zarówno projekt grantowy jak i projekt parasolowy znalazły się na liście rezerwowej, czyli przeszliśmy pozytywnie ocenę formalną, natomiast ilość przyznanych punktów nie klasyfikuje nas na pozycji do dofinansowania. Rozmawialiśmy, bo takich gmin jest więcej, wystosowaliśmy z ramienia komitetu sterującego prośbę do Urzędu Marszałkowskiego o to, czy jest szansa na zwiększenie dofinansowania i teraz nie jesteśmy w stanie na to odpowiedzieć. Natomiast są takie sytuacje, że ponieważ zbliżamy się do końcowego okresu aplikowania o środki unijne, a z kolei instytucjom, które nam te środki oceniają i przydzielają też zależy na wysokiej efektywności przydzielania, więc teraz może być tak, że na przykład ta kreska z dofinansowaniem pójdzie w dół i obejmie na przykład gminę Myszków, natomiast nie jestem w stanie powiedzieć. Póki co wygląda na to, że nie dostaniemy dofinansowania.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, co z tymi mieszkańcy, którzy nie złożyli do tego Programu Czyste powietrze, bo cały czas czekają do końca sierpnia. Co mają, w ogóle nie wymieniać pieców panie Burmistrzu?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że odpowiedź jest taka sama jak dla każdego mieszkańca, my staramy się o dofinansowanie. Jeżeli dofinansowanie nie zostało przyjęte, założmy, że się nie zmieni, będziemy na liście rezerwowej to ci mieszkańcy muszą się rozglądać za innymi projektami na przykład czyste powietrze albo w przyszłym roku stanąć do dotacji tej gminnej w kwocie 4.000,00 zł, ale o ile dotyczy to zamiany węgla na nie węgiel, bo taki jest warunek konkursu gminnego. Jeżeli chodzi o przejście na ul. Słowackiego, czy to jest przejście na ul. Słowackiego?

Radna p. Iwona Skotniczna odpowiedziała, że na ul. Słowackiego wychodząc z ul. Klonowej i Sadowej, żeby przejść na drugą stronę ul. Kochanowskiego, Topolową. Tam mieszkańcy przebiegają, ja o to zabiegam, bo tam jest już zrobione z dwóch stron obniżenie, to wygląda jakby to było przejście, ale to tylko wygląda, wyobrażamy sobie, natomiast nie ma żadnych znaków. Czy ja mam interweniować do Powiatowego Zarządu Dróg, czy pan Burmistrz, bo mieszkańcy pytają, czy to jest przejście, czy to jest tylko, żeby komuś się lepiej wjeżdżało na pobocze.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że podejmie taką interwencję, bo współpracujemy z PZU w różnych, innych obszarach. Jest to droga powiatowa, więc położenie znaków poziomych, czy pionowych jest w kompetencji PZD. Jeżeli pani radna nie widzi przeciwwskazań to zwrócimy się do PZD i poinformujemy. Z Topolową miałem taką sytuację, oczywiście wiadomo mieszkańiec docenia trochę z innej sytuacji, w zależności od

pogody, więc zaraz po położeniu części tłucznia na ul. Topolowej dostaliśmy jako urząd podziękowanie ze zdjęciem. Na tym etapie swoją wiedzę zamknąłem, natomiast nie wiem nic o nakładce asfaltowej, bo nakładki asfaltowej w przetargu dotyczą czterech ulic, chyba że była obietnica, że będzie jakaś resztówka, albo nazywamy nakładką ale asfaltową też super substrat asfaltowy z frezowania. Nie wiem, musiałbym zapytać mojego pracownika, czego kwestia dotyczy. Generalnie wyrównujemy nierówność, a osobną kwestią są kwestie stosunków wodnych, gdzie na ulicach, na których nie ma kanalizacji deszczowej my tego nie regulujemy. To było działanie doraźne. Rozumiem, że ono nie zabezpieczyło?

Radna p. Iwona Skotniczna odpowiedziała, że nie zabezpieczyło. To też jest taki tłuczeń położony, wyrzucany w niektórych miejscach. Przyjechał przedstawiciel jakiejś tam firmy, powiedziała, że tutaj nie ma co utwardzać, ale w momencie deszczu to wygląda bardzo niedobrze, tak mieszkańcy mówią.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że my jeżeli chodzi o drogi gruntowe staramy się pomóc w taki sposób, to są działania doraźne. Nawet jeżeli mamy umowę i ktoś zapewnia nam jakąś technologię typu wałowanie to daje nam krótką gwarancję z uwagi na to, że w takich drogach nie ma kanalizacji deszczowej. Zapytam zarówno o Topolową jak i Ceramiczną, chcieliśmy na pewno nie zrobić gorzej, więc nie wiem czy to jest gorzej, czy pomogliśmy, ale to jest niewystarczająco.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, to nie jest moja wina panie Burmistrzu?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że nie.

Radna p. Iwona Skotniczna podziękowała, że Burmistrz tak powiedział.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał o panią kierownik KZGM, która dzisiaj powinna tutaj być, powinna odpowiadać na pytania, nie było jej. Była mowa o tym, że pani kierownik udała się na urlop od dnia dzisiejszego. O komisji było wiadomo już dużo wcześniej i o ile dobrze wiem, to Pan jest szefem i podpisuje kartę urlopową. Padło tutaj wiele pytań i wiele pytań jeszcze miało zapaść do pani kierownik, której nie było. Ta Pani, która była z pełnym szacunkiem, ale nie potrafiła odpowiedzieć na żadne z tych pytań i dlatego prosiliśmy o udzielenie informacji na piśmie. Proszę się nie dziwić, ale będąc na komisji sądziliśmy, tak jak mieliśmy tutaj do dyspozycji pana prezesa ZWiK, prezesa SANiKO, prezes MTBS, mogliśmy zadawać pytania, otrzymaliśmy odpowiedzi. My mamy jedyną szansę zaspokojenia swojej wiedzy w danym temacie, jeżeli mamy przed sobą osobę, która jest odpowiedzialna w danym temacie i może nam tych informacji udzielić, a później nie mamy już tej możliwości, raz w roku tylko. Dzisiaj jest to sprawozdanie, na sesji nikt się nie będzie zwracał do kierownika tego, czy tamtego, zresztą tyle było pytań, że nie przystoi, żeby przesłuchiwać, czy zadawać pytania, bo my pytania zadajemy do sprawozdania, a potem nas końcu są wnioski i oświadczenia radnych. Są takie punkty związane z sesją, nic poza tym, nie przystoi nawet, żeby w danym temacie zabierać zdanie i dochodzić. To się wiąże temat zasadniczy, o który pytałem tutaj, to miało związek z tymi garażami, po których jeżdżą te dzieci na hulajnogach, niszczą te garaże. Pytałam się tej Pani, czy ktokolwiek zadziałał, bo interwencja w tej sprawie była w miesiącu lipcu i do tej pory (...). Czy jest ktoś odpowiedzialny, dlaczego nie było wizji lokalnej, dlaczego nie sprawdzono. Jak będzie tragedia panie Burmistrzu to obudzimy się (...). Chciałem zapytać odnośnie garaży, bo dochodzimy do absurdu takiego, że bloki, które były własnością Papierni były przekazane do władania i potem na własność do miasta jako zasoby komunalne, były sprzedawane za 5% wartości osobom, które nie miały

żadnego wkładu powtarzam żadnego w wbudowaniu tych bloków. Ja miałem, bo przepracowałem w Papieru 40 lat i z tego tytułu nie skorzystałem żaden ani 1%. Natomiast tu było подарowane ludziom, ale udało im się, trudno. Natomiast ludzie, którzy budowali te garaże, budowali własnymi siłami, własnymi materiałami, mają na te dokumenty, dowody nie mogą tych garaży kupić, to jest dla mnie absurd naprawdę. Następne pytanie dotyczy strzelnicy miejskiej. Strzelnica odbija się już czkawką mieszkańcom, którzy tam mieszkają, w pobliżu min. mnie, bo ja też tam mieszkam. Dochodzi do tego, że jak mówiliśmy na spotkaniu z mieszkańcami, Pan w tym uczestniczył, ja również, mówiliśmy o tym, że zrobimy wszystko, żeby te strzelania zostały ograniczone dopóki nie będzie zrobionych dokładnych badań odnośnie hałasu. Tak była pani Burmistrza, chyba że się mylę, to mnie proszę wyprostować. Co się dzieje, w tygodniu jeszcze jest „oświeć Boże”, bo strzelają, ale tam są jeszcze wolne, natomiast gdy przychodzi sobota i niedziela, a zwłaszcza niedziela tak jak wczoraj od godziny 8:30 do godziny 14:00 non stop, przecież się nie da wyjść na podwórko, co ja mam chodzić w nausznikach, w słuchawkach? Dochodzimy do następnego absurdu pani Burmistrzu. Pan jest władającym tym terenem, Pan może wszystko, jeżeli Pan oczywiście zechce. Na spotkaniu w Starostwie jak uczestniczyliśmy przed sesją nadzwyczajną zgłaszałem Panu, że prosiłem o wykaz inwestycji i dostałem załącznik numer 2 i prosiłem Pana, żeby dotarła do nas, bo jutro mamy kontrolę zrobić, między nami p. wiceprzewodniczący Czerwik, pan Tomasz Załęcki i ja. Jeżeli nie będziemy mieć wykazu tych inwestycji, które są robione, a tylko załącznik nr 2 to nie będzie sensu w ogóle gdziekolwiek jechać i kontrolować. W związku z tym bardzo Pana proszę, bo jeszcze jest trochę czasu, czy to pan Haluk, czy pani Grażyna Łęcarska nie zrobiła tego, to może będzie uprzejma i zrobi ,bardzo Pana proszę.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że jeżeli chodzi o urlop pani kierownik, podpisałem urlop, ja nie chcę płacić mandatu wynikającego z Kodeksu pracy za niewykorzystanie urlopu. Mogą się zdarzyć takie sytuacje i pewnie się będą zdarzały. Dzisiaj się tak zbiegło, że prezesi na urlopie nie są, pani kierownik na urlopie jest. Proszę wybaczyć, ale jeżeli mam ważyć jedno i drugie. Poza tym, jeżeli są to takie sytuacje, gdzie ktoś dużo wcześniej zaplanował urlop, wpisał go w plan urlopu, to ja tym bardziej takie decyzje szanuję. Niezwykle rzadko z tytułu na potrzeby gminy występuję z tym, żeby komuś nie zgodzić się na udzielenie urlopu. Takie sytuacje się zdarzają, gdzie jest wyższa konieczność, jeśli chodzi o sprawy gminne, natomiast tutaj uważam, że komunikacja, czy sposób udzielenia Panu informacji nawet będzie może lepszy, bo będzie złożony na piśmie. Natomiast tego, że Pan nie ma możliwości porozmawiać z panią kierownik, pani kierownik pracuje w pokoju nr 16, przyjmuje mieszkańców, więc jako radny, też Państwa proszę o to, że jak Państwo zadajecie pytanie, żeby nie kierować tych pytań do pracowników tylko do kierowników. Jeżeli Pan ma pytania dotyczące czy garaży, czy funkcjonowania KZGM, proszę te pytania kierować do pani kierownik, ma Pan do tego takie prawo. Państwo możecie, oczywiście nie wymienię wszystkich narzędzi, jakimi można pozyskiwać informacje, daleki jestem od tego, natomiast to nie było celowe działanie i pani kierownik nie wzięła urlopu, żeby uniknąć spotkania z którymś z radnych. Jeżeli dojdzie do takiej sytuacji, gdzie ja będę jako osoba wykonująca obowiązki z umowy o pracę stawał przed takim dylematem, będę Państwa przepraszał, ale będę udziela urlopu, chyba że pojawi się naprawdę wyższa konieczność. Ja dzisiaj takiej wyższej konieczności nie widziałem.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że szanuje to, że każdy ma prawo do urlopu. Jest tutaj sugestia członków Komisji Rewizyjnej, że jak będzie Komisja Rewizyjna w końcu miesiąca września, bo taką zamierzamy zrobić, to bardzo chcieliśmy prosić panią kierownik,

żeby w tym uczestniczyła, żeby wzięła udział. Jest masę pytań i to nie jest mój wymysł, tylko członków komisji i wielu radnych.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że ponieważ rozmawiamy i jesteście Państwo obsługiwani przez pracowników Biura Rady, więc w takich sytuacjach Biuro Rady zapisuje taką uwagę, więc taka notatka z taką dyspozycją podpisaną przeze mnie że pani kierownik ma się przygotować i być obecna na najbliższym posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, więc jeżeli ten termin jest znany, to wręcz będzie wskazanie dla pani kierownik, że ma wtedy być. Co do interwencji dotyczącej hulajnogi, mam taką prośbę, proszę o zrozumienie, czym innym jest podjęcie interwencji, o co pan radny prosi, więc tutaj nie dyskutuję, tylko sprawdzę, bo skoro była interwencja w lipcu, to powinniśmy wiedzieć co z tym zostało zrobione i na to odpowiedź Pan radny uzyska. Natomiast osobną jest kwestią, niesamowity wymysł, że po dachach ktoś jeździł na hulajnodze?

Radny p. Sławomir Jałowiec odpowiedział, że tak.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie zwalnia to z odpowiedzialności tego, który jeździ, bo jak sobie krzywdę zrobi, ja wiem, ale chodzi o to, że nie możemy ponosić odpowiedzialności za niesubordynację, czy też niewłaściwe zachowanie mieszkańców bez względu na ich wiek. Natomiast zgadzam się, że skoro była podejmowana interwencja, lepiej to będzie kiedy będzie działanie z naszej strony.

Radny p. Sławomir Jałowiec dodał, że p. XXX zgłosił to zapytanie o interwencję.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że sprawdzi, natomiast ja pytał, bo nie dowierzał, że można mieć taki pomysł, zwłaszcza, że mamy skatepark, więc może to lepsze miejsce i bezpieczniejsze. Na skate parku, ci co ekstremalnie jeżdżą, też czasami potrafią się poturbować. Jeśli chodzi o garaże proszę mi uwierzyć, proszę pana radnego o uszanowanie, pozostaję przy tej odpowiedzi, którą wcześniej udzieliłem. Ja mam stanowisko nie tylko pani kierownik, ale takie, które wynika z tego, że być może, jeżeli są jakieś zaszłości, jest jakieś poczucie ze strony mieszkańca, że mu się coś należy, ale jeżeli on tego nie udokumentował, to znowu nie chciałbym odpowiadać za niestosowne zachowanie gminy wobec ustawy o finansach publicznych. Mówiąc wprost czerpiemy teraz z tego korzyści, ale niecierpanie z tych korzyści byłoby zarzutem pod adresem gminy i też Pana radnego, bo my wszyscy się będziemy starać, żeby zaspokajać potrzeby mieszkańców, ale też, żeby gospodarka mieniem gminy była prawidłowa. Tutaj dylemat decyzyjny polegał na tym, bo jeżeli jakikolwiek mieszkaniec zgłaszał co do tego pretensje i udokumentował, że jest na prawie, to nie stawaliśmy się właścicielem garażu, a jeżeli nie miał takich dokumentów, a musieliśmy się zachować w taki, a nie inny sposób to tak się zachowaliśmy.

Radny p. Sławomir Jałowiec, że wiem, które garaże, bo pracowałem w Papierni, tam jeden rząd jest, bo te dwa rzędy, co równoległe do siebie są, to te nie, ale te które są wszystko było budowane przez pracowników, tylko nie wszyscy mają dokumenty, niektórzy mają.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że jeśli chodzi o strzelnicę zgłosiliśmy potrzebę zrobienia takiego badania i jedyna instytucja, która może nam te badania wykonać, jedyna, słuszna i certyfikowana, póki co takich badań nie wykonała i ktoś tam od nas nawet interweniował telefonicznie. Jest informacja taka, że tak dużo mają tych różnych prac, że póki co na razie tego nie uczynili. Nie chcę grać na zwłokę i te badania chciałbym wykonać jak najszybciej, natomiast będąc jakby pomiędzy znowu różnymi środowiskami, że

łącznie z policją, która chce korzystać z tej strzelnicy i nie wyobraża sobie niekorzystania z niej, a z drugiej strony uciążliwość dla mieszkańców rodzi taką trudność. Ja świadomie nie podjąłem interwencji, żeby bardziej ograniczyć strzelnicę, natomiast jeżeli taki jest wniosek pana radnego to skieruję w stosunku do tych środowisk, ale to znowu będzie rodzić jakąś tam reakcję ze strony tych środowisk. Ja chciałbym temat uspokoić, a nie w jakiś tam sposób wzniecać, póki nie mamy tych badań. Jeżeli pan radny uważa, że powinniśmy jeszcze bardziej ograniczyć strzelnicę to jest taka decyzja, no wniosek radnego, ważny bo radny jest reprezentantem mieszkańców przeciwko innej grupie mieszkańców, która oczekuje czegoś innego. Sam pan radny rozumie, że trudność decyzji jest, ja się nie uchylam przed trudnością decyzji, ale póki co świadomie nie podejmowałem, licząc, że w międzyczasie się te badania ukażą. Będę interweniował niezależnie, żeby te badania zostały wykonane, a tutaj przeprowadzę rozmowy. Chodziłoby o jakie ograniczenie, żeby w niedzielę w ogóle nie było strzelania?

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, panie Burmistrzu, na litość Boską, od 8.30 do 14.00, jak ci ludzie mają żyć, z kałasznikowa non stop. Umówmy się, że jak będą strzelać ja do Pana zadzwonię, wejdzie Pan do mnie na posesję. Ci co strzelają zakładają sobie słuchawki, postrzelają i jadą, następnymi postrzelają i jadą, a my ciągle tam mieszkamy i słuchamy.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak zapytał radnego, jaki jest wniosek o to ograniczenie?

Radny p. Sławomir Jałowiec przypomniał, że zaznaczył to już w petycji do Burmistrza. Chodzi o to, żeby ograniczyć do strzelania z tej broni, która nie przynosi takiego hałasu, ale nie kałasznikow.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak zapytał, czy ograniczenie nie czasowe?

Radny p. Sławomir jałowiec powiedział, że jakiegokolwiek ograniczenie to będzie wyjście naprzeciw tym ludziom.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak zapytał, a rodzaj broni, czasowe, czy jedno i drugie?

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że jedno i drugie powinno iść w parze. Proszę, niech mnie Pan Burmistrz rozumie, nie robię z igły wideł, ja po prostu stwierdzam fakty. Przewodniczący, który siedzi koło Pana również o tym wie, bo mieszka w tej dzielnicy, co prawda nie mieszka blisko, ale mieszka.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że zaraz po naszym spotkaniu przekazałem, tą osobą, która Panu to przygotowuje to będzie pan Radek Haluk, nie wiem, czy on już ma to przygotowane, zaraz po Państwa pytaniach sprawdzę, jeżeli będzie to gotowe to będziemy jakiś sygnał telefoniczny udawać, że jeśli chodzi o przygotowanie tej wizji inną odpowiedź niż załącznik 2.2.

Radny p. Tomasz Szlenk zapytał o wnioski, czy poszły do Warszawy.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że rodzi się pytanie, nikomu by nie przeszkadzało, żeby był jakiś tunel dźwiękochłonny. Oni by mogli strzelać nawet w nocy, tylko żeby było to

zabezpieczone. To się kłóci z jakimkolwiek porządkiem, życiem ludzi. A co z tym wnioskiem?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że składaliśmy Państwu informację, czy jeszcze brakuje coś w odpowiedzi ze strony miasta? Jak nie to zawołamy tu panią kierownik. Część odpowiedzi składała pani Burmistrz, część składała pani (...), zaproszę panią Agnieszkę Irzwikowską.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że pan Burmistrz wspomniał o zaczętych przygotowaniach do sporządzenia koncepcji ul. Wolności i Krasickiego, tutaj chciałabym zgłosić, żeby nie pominąć w tej koncepcji mieszkańców z ul. Papiernia, dochodzących do ul. Ustronie, Chabrów. Jest tam kilkadziesiąt domów, to jest takie zakończenie ulicy Krasickiego, bardzo bym prosiła, żeby nie zapomnieć przede wszystkim, chodzi mi o budowę chodnika w ciągu tej ulicy oraz oświetlenia, bo tam jest bardzo niebezpiecznie.

Radna p. Małgorzata Skinder zapytała, czy coś już wiadomo w sprawie zmiany organizacji ruchu na ulicy 1 Maja. Chodziło mi tam o ograniczenie prędkości, ponieważ ten wyjazd z ulicy osiedlowej jest, pomimo tego ustawionego lustra niebezpieczny. Na jednej z komisji tutaj rozmawiałem z p. XXX, która składała pismo do Pana odnośnie kilka postulatów, ale między innymi usunięcie krawężników przy ulicy Zielonej, żeby ten wyjazd z ulicy był lepszy, ja ten wniosek poparłam, rozmawiałam z Panią, byłam zapoznana z odpowiedzią, również byłam na ul. Zielone i bardzo dziękuję, że Pan się przechylił i ta ulica jest wyrównana. To nie wystarczy na długo, ale bardzo dziękuję w imieniu mieszkańców, natomiast jeśli chodzi o krawężniki, jak Pan się to zapatruje, czy jakieś działania będą podejmowane?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że tych działań jest bardzo dużo, natomiast tak odpowiedzieliśmy wnioskodawczyni, bo tam było między nimi pytanie dotyczące, czy dokonywać zmian w planie zagospodarowania przestrzennego, więc powiedzieliśmy w tym piśmie, że te zmiany nie są konieczne, nie rozwiązują sprawy powiedzieliśmy, też że tam obok budowany jest jakiś obiekt, nie wiem, czy to będzie myjnia samochodowa, czy nie i część tej działki na styku tego łuku asfaltowego z ul. Zieloną jest w posiadaniu gminy. My planując zagospodarowanie tej działki, wtedy jakby przy okazji będziemy chcieli te krawężniki, bo to jest tak naprawdę, samo usunięcie krawężników nie rozwiąże sytuacji, bo chodzi o to, że jak się wymienia krawężniki trzeba wyprofilować drogę i mówiąc wprost przy tej wielości Państwa próśb i mieszkańców, my póki co odkładamy to na dalszy plan, natomiast wnioskodawczyni powiedzieliśmy, że to nie wiąże się ze zmianami w planie tylko, że będzie to obsłużone z (...). Działam jak pogotowie, trudno mi odpowiedzieć, naprawdę proszę mi wierzyć, że tak naprawdę codziennie sływa kilkanaście różnych potrzeb i jedne załatwiamy, drugie brutalnie nie. Natomiast tutaj odsuwamy na dalszy plan, bo chcielibyśmy to zrobić w ramach porządkowania naszej nieruchomości i ewentualnego wyprofilowania, bo tam jest oprócz samego krawężnika jest jeszcze taka kwestia, że z ulicy Zielonej jest podjazd i łatwiejsze jest włączenie się w lewo a bardzo trudno jest włączenie w prawo, tym bardziej ten jakby profil drogi przeszkadza. Tam jeszcze oprócz krawężnika trzeba wyprofilować drogę. Przepraszam, że ta odpowiedź jest nieprecyzyjna, ale jest świadomie nieprecyzyjna, bo nie chcę powiedzieć coś, później Państwo powiecie, że powiedziałem, a nie zrobiłem.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik udzielił głosu pani kierownik Agnieszce Irzwikowskiej odnośnie pytania p. Jałowca w sprawie strzelnicy.

Pani Agnieszka Irzwikowska powiedziała, że jak wynika z informacji przesłanej przez Ministerstwo Obrony Narodowej mamy problem z wstrzeleniem się z zakresem robót w ogłoszony konkurs. Chociaż roboty za każdym razem są takie same zgodnie z projektem to za każdym razem jest to kwestionowane. Ostatnia odpowiedź Ministra brzmi, że określono, że inwestycja jest przebudową istniejącego obiektu, co jest niezgodne z treścią ogłoszenia, które określa budowę strzelnicy również jako rozbudowę, odbudowę i nadbudowę. Natomiast ogłoszenie konkursu nie dotyczyło przebudowy istniejącej strzelnicy, a my złożyliśmy wniosek jak wynika z interpretacji Ministerstwa na przebudowę. Mogę tutaj zacytować kilka fragmentów wniosku.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała jaki był tytuł wniosku?

Pani Agnieszka Irzwikowska odpowiedziała, że w tym konkursie nie określano tytułu i jest to oferta realizacji zadania budowy strzelnicy w ramach konkursu ofert, strzelnica w powiecie numer 2/2019 na WWZS. W ramach działań było przewidziane między innymi: budowa przechwytywaczy, doposażenie strefy strzelań, budowa ogrodzenia wraz z elementami dźwiękochłonnymi, doposażenie strzelnicy w niezbędne wyposażenie dla strzelnicy, dostosowanie stanowiska prowadzącego strzelanie, przebudowa instalacji elektrycznej, przebudowa podłoża na osi 100 m, rozbudowa systemu telewizji przemysłowej, dostawa i montaż przesłon i oddzielenia stanowisk strzeleckich, wykonanie systemu sygnalizacji w strefie strzelań, dostawa i montaż elementów celów ruchomych. Nie wiem czy Państwo mają takie samo odczucie jak ja, że jest to kwestia raczej subiektywna przyporządkowania tego typu działań do przebudowy a nie rozbudowy strzelnicy. W dalszym ciągu będziemy konsekwentnie starać się o dofinansowanie z tym samym projektem, ewentualnie jeżeli będzie taka potrzeba, będzie to wynikało z warunków następnego konkursu będziemy próbowali razem z projektantem w jakimś stopniu dostosować, ale wiadomo, że musimy przede wszystkim zwrócić uwagę na nasze potrzeby w zakresie tej strzelnicy przed oczekiwaniami konkursu.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, co z tego wynika, że w czasie to jest w tej chwili odłożone i ja to zrozumiałem w ten sposób, że będzie składany następny wniosek, tak? Przypuszczalnie termin złożenia, rozpatrzenia czyli całej procedury związanej z tym, ile może wynieść miesięcy, tak szacunkowo?

Pani Agnieszka Irzwikowska powiedziała, że jeżeli będzie ogłoszony konkurs, to w tym przypadku 30 kwietnia składaliśmy wniosek, a informacja o wynikach była opublikowana 27 maja, więc było to w ciągu miesiąca. Zakładam, następny że konkurs będzie z początkiem roku znowu ogłoszony, chyba że coś się trafi wcześniej, my to monitorujemy na bieżąco.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy w tym roku nie wchodzi w rachubę, że jakikolwiek konkurs będzie?

Pani Agnieszka Irzwikowska odpowiedziała, że jeżeli Ministerstwo nie ogłosi kolejnego konkursu Strzelnica w powiecie to nie możemy aplikować o te środki, ale jeżeli będzie powiełało tak jak do tej pory, robiło na początku roku to znowu będziemy startować.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że rozumie, że to jest praktycznie odłożone w czasie przynajmniej na pół roku przynajmniej, jeżeli chodzi o procedury konkursowe?

Pani Agnieszka Irzwikowska odpowiedziała, że jeżeli będzie zgodnie z harmonogramem jaki był do tej pory przyjęty przez Ministerstwo, to tak można zakładać.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, na której komisji pani kierownik relacjonowała ten temat? Pan Burmistrz przed chwilą powiedział, że Pani już nam relacjonowała ten temat, myśmy zaprzeczyli, bo ja nie słyszała.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak wtrącił, że nie tak powiedział.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że tak.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie.

Radny p. Sławomir Jałowiec wtrącił, że może pani Burmistrz bardziej.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że pani Burmistrz nam nie powiedziała.

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak przypomniał, że ponieważ padały różne pytania i różne osoby odpowiadały, bo na część odpowiadała pani Burmistrz, była sytuacja, gdzie udzielaliśmy informacji na sesji, więc nie powiedziałem, że pani kierownik udzielała Państwu informacji. Proszę nie mówić czegoś, czego nie powiedziałem.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, czyli pani kierownik nie udzielała nam informacji na żadnej komisji? Mieszkaniec ul. Koronacyjnej składał pismo o zamontowanie lustra, ponieważ przy wyjeździe przeszkadza mu tam ogromna lipa, której nie da się usunąć w żaden sposób, jest to duże drzewo, należy do mieszkańca, jego sąsiada i dlatego pytam jak to się zakończyło?

Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że nie wie. Nie oglądam każdego pisma, niektóre pisma podpisują kierownicy, niektóre są przygotowane, być może jest to procedowane. Sprawdzę i odpowiem.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że to już dosyć długi czas, a pytałam teraz mieszkańca w ubiegłym tygodniu, jeszcze niczego nie otrzymał.

Wiceprzewodniczący komisji pan Robert Czerwik zapytał, czy radni mają jeszcze jakieś pytania w ramach spraw różnych? Z uwagi na brak pytań zaprosił w imieniu pana Burmistrza na uroczystości, które odbędą się pod pomnikiem Poległych za Ziemię Myszkowska w dniu 1 września o godzinie 12:00. W związku z wyczerpaniem porządku obrad zamknął posiedzenie komisji.

Wiceprzewodniczący komisji

Robert Czerwik

Przewodnicząca komisji

Beata Pochodnia

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl